

ROK XLVII

Nr 124 (14 283)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota, niedziela

I, 2 VI 1991

Cena 800 zł

Dziś Ojciec Święty Jan Paweł II rozpoczyna wizytę w Polsce

Czwarta pielgrzymka do Ojczyzny

Po raz czwarty Polska gościć będzie Papieża Jana Pawła II. Jego pierwsza pielgrzymka do rodzinnego kraju, przed 12 laty, dała początek wewnętrznemu wyzwoleniu Polaków; druga — w 1983 r. podtrzymywała ich na duchu w stanie wojennym; trzecia — przed czterema laty — wskazywała drogę wyjścia z narzuconego społeczeństwu systemu komunistycznego.

Papież przybywa do kraju, który radykalnie pozbywa się spadku po komunizmie, usiłując wywalczoną wolność wypeł-

nić. Na społeczne znaczenie rozpoznającej się dzisiaj IV pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Polski — wskazał bp Alojzy

Orszulik, rzecznik Episkopatu Polski podczas wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie. Zdaniem bp. Orszulika „cały

akcent w nauczaniu Papieża będzie położony na obowiązki społeczeństwa, prawa bowiem społeczeństwo to odzyskało”. Biskup stwierdził, że mamy państwo obywatelskie i chcemy je budować „jako państwo dostojne i państwo tolerancyjne, państwo, z którym mogliby się identyfikować jego wszyscy obywatele i mieszkańcy”. Do budowy takiego państwa — podkreślił — potrzebna jest odnowa ducha i aktywność ze strony społeczeństwa, wysiłek społeczeństwa w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. „Sądzę — powiedział — że to wszystko znajdzie jakiś wyraz w nauce papieża. Wyraził też przekonanie, że IV pielgrzymka

zaowocuje nową aktywnością całego społeczeństwa w dalszej przebudowie państwa i odnowie moralnej całego społeczeństwa.” (PAP)



Program pobytu Papieża

SOBOTA, 1 czerwca, godz. 11: ceremonia powitania Ojca Świętego na lotnisku w Koszalinie, godz. 16.15: msza św. przy kościele św. Ducha.

NIEDZIELA, 2 czerwca, godz. 7.00: msza św. i spotkanie z wojskiem na lotnisku w Koszalinie, godz. 11.35: msza św. i beatyfikacja biskupa J. S. Pelczara na placu przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Rzeszowie.

PONIEDZIAŁEK, 3 czerwca, godz. 8.30: msza św. na stadionie sportowym w Lubaczowie i koronacja obrazu Matki Bożej z Łukawca, godz. 16.50: msza św. na lotnisku w Mastowie k. Kielc.

WTOREK, 4 czerwca, godz. 9.30: msza św. na lotnisku w Radomiu, homilia do robotników, godz. 17.35: msza św. na placu przy Kościele Miłosierdzia Bożego w Łomży.

SRODA, 5 czerwca, godz. 8.00: spotkanie z Litwinami, w łomżyńskiej katedrze św. Michała Archanioła, godz. 11: msza św. na lotnisku w Białymstoku.

CZARTEK, 6 czerwca, godz. 10: msza św. na placu przy stacji „Stomil” w Olsztynie.

PIĄTEK, 7 czerwca, godz. 9.00: msza św. na lotnisku we Włocławku, godz. 15.20: msza św. na placu przy stadionie sportowym w Płocku, godz. 18.05: Ojciec Święty na placu więzienia płockiego spotka się z więźniami i wygłosi do nich przemówienie.

SOBOTA, 8 czerwca, godz. 10.10: spotkanie na Zamku Królewskim z prezydentem RP, członkami parlamentu i rządu, godz. 11.40: „Te deum” w Bazylice św. Jana Chrzciciela w Warszawie, godz. 15.45: msza św. i otwarcie Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego w warszawskiej bazylice Najświętszego Serca Jezusowego.

NIEDZIELA, 9 czerwca, godz. 8.15: Jan Paweł II spotka się z przedstawicielami Wspólnoty Żydowskiej, godz. 9.00: w ewangelicko-augsburskim kościele św. Trójcy w Warszawie Papież uczestniczyć będzie w modlitewnym spotkaniu ekumenicznym, godz. 10.30: msza św. z okazji 100. rocznicy encykliki Papieża Leona XIII „Rerum Novarum” beatyfikacja ojca Rafała Chylińskiego i poświęcenie krzyży misyjnych na Agrykoli, godz. 17.45: ceremonia pożegnania Ojca Świętego na lotnisku Okęcie.

Trasa czwartej pielgrzymki Jana Pawła II



Kolejny dzień sympozjum KBWE w Krakowie

Białorusin o Polakach — Ukraińcy o sobie

(Obsl. wł.) Piątek był dniem otwartym UJ dla uczestników Sympozjum KBWE. Goście zwiedzali Muzeum UJ, w Collegium Maius spotkali się z rektorem, prof. Andrzejem Pelczarem. Mieli możliwość zwiedzić wystawy: „Ignacy Paderewski. Portret człowieka, artysty i polityka” oraz książki włoskiej „Z Mediolanu do Krakowa”. W Collegium Novum odbyła się sesja naukowa inauguracyjna jubileusz studiów Mikołaja Kopernika w Krakowie.

Trwały ślad pozostawili po sobie goście z Białorusi. Przywieźli oni w darze dla UJ tablicę upamiętniającą działalność i studia w Krakowie Franciszka Skorzyny (1486–1551) — lekarza, drukarza, tłumacza Biblii na język białoruski. Odświeżenie tablicy dokonał minister Piotr Krawczenko i rektor Andrzej Pelczar. Obecny był m. in. autor tablicy,

artysta rzeźbiarz Walerian Januszkiwicz. (mn)

Podczas gdy delegacja na Sympozjum KBWE dyskutowali w grupach studyjnych, wczorajszy dzień upłynął w Centrum Prasowym pod znakiem przedstawi-

cieli delegacji narodów zza naszej wschodniej granicy

Piotr Krawczenko, minister spraw zagranicznych Białorusi (przejechał w składzie delegacji ZSRR) podziękował władzom Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego za wspaniały — jak

Kołodziejczyk. W ostatnim czasie obserwujemy niekorzystne nastroje wśród żołnierzy zawodowych ich rodzin oraz pracowników wojska.

Przyczynami krytyki — zdaniem ministra — jest ubożenie rodzin wojskowych w wyniku spadku płac realnych oraz ograniczenia świadczeń socjalnych. Chodzi także o degradację techniki wojskowej, niebezpiecznie głęboką redukcję wydatków na szkolenia, brak pieniędzy na remonty i budowę mieszkań kozszar

Obserwujemy wyraźne osłabienie poczucia stabilizacji zawodowej wśród kadry — mówił min. Kołodziejczyk. Badania socjologiczne przeprowadzone w kwietniu

(Dokończenie na str. 2)

Oświadczenie rzecznika prezydenta

Wybory — 20 października?

Rzecznik prezydenta Andrzej Drzycimski wydał wczoraj oświadczenie następującej treści:

Prezydent RP Lech Wałęsa potwierdza przeprowadzenie wolnych parlamentarnych wyborów w terminie ustawowo określonym, tj. do końca października br. i gwarantuje jego dotrzymanie.

nie. Nie wyklucza się ustalenia daty wyborów na 20 października br.

Zdecydowane zastrzeżenia prezydenta budzą jednak uregulowania w ordynacji wyborczej dotyczące czynnego prawa wyborczego polskiej emigracji oraz postanowienia ograniczające udział Kościołów i związków wyznaniowych, w tym Kościoła katolickiego, w tak ważnej dziedzinie życia państwowego, jaką są wybory. (PAP)

Niedopuszczalne słowa

Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski wezwał wczoraj charge d'affaires ZSRR, radcę Lwa Klepackiego i przysłał go w zastępstwie nieobecnego w Warszawie ambasadora ZSRR. Min. Skubiszewski stanowczo oświadczył, że słowa użyte pod adresem prezesa Rady Ministrów RP przez delegata ZSRR ministra Nikołaja Gubienkę w jego przemówieniu wygłoszonym na krakowskim Sympozjum KBWE były w najwyższym stopniu niedopuszczalne i naruszały dobre obyczaje międzynarodowe (PAP)

ROZMOWA „DZIENNIKA”

„Nagłos” — pisany

Czy znacie Państwo pismo literackie pt. „Nagłos”? W książkach pojawił się właśnie trzeci jego numer. Z BRONISŁAWEM MAJEM, redaktorem naczelnym pisma, rozmawia Elżbieta Borek.

— Ukazujecie się na rynku wydawniczym bardzo nieregularnie. Czy to jest działanie zamierzone?

— Oczywiście, nie. Nieregularność wynika po prostu z trudności finansowych. Ale już mamy sponsora i nadzieję, że trudności się skończą.

— W druku ukazał się właśnie trzeci numer „Nagłosu”, ale historia tytułu jest znacznie bogatsza...

— Pismo „Nagłos” powstało jako pismo mówione w 1983 r., jako reakcja krakowskiego środowiska pisarskiego na rozwiązanie Związku Literatów, pacyfikowanie pism literackich itd. W tamtym czasie chodziło o to, by dać znak, że jesteśmy, że piszemy. Z drugiej strony odbieraliśmy taki sam znak od publiczności, która szczerze wypełniała sale KIK-u, gdzie odbywał się „Nagłos” mówiony. Ci ludzie dawali nam niesłychanie ważne poczucie, że jesteśmy potrzebni. Na godzinę przed rozpoczęciem „Nagłosu” sala była wypełniona, a numery miały po dwie godziny i więcej. Ludzie przychodzili po

(Dokończenie na str. 2)

„Dziennik” prosi o pomoc

Dzieciom Czarnobyla

(Inf. wł.) Jak już pisaliśmy, „Dziennik Polski” objął patronatem akcję wakacyjną dla „Dzieci Czarnobyla” z zagrożonych rejonów południowej Białorusi. 1 lipca przyjedzie do Krakowa grupa 400 dzieci w wieku 6–15 lat. Osoby, które byłyby zainteresowane zabranem dzieci na wakacje w lipcu lub w sierpniu proszone są o kontakt z Jerzym Bandułą, Zabierzów, ul. Krakowska 63, tel. Zabierzów 833.

Grupa 100 dzieci (najmłodszych) spędzi lipiec w sanatorium na Zarabiu. Poszukujemy osób, lub instytucji, które wspomogłyby tę akcję. Wpłaty prosimy kierować na nr konta: Bank Spółdzielczy Zabierzów 935517-31899-174-1 z dopiskiem: „Dzieci Czarnobyla”. (o)



TV SATELITARNA



najnowsza generacja Firm „Maspro” oraz „CX-Conexion” prod. japońskiej

GWARANCJA, SERWIS, MONTAŻ, REALIZACJA NATYCHMIASTOWA

oraz AMERYKAŃSKIE KOSIARKI DO TRAWNIKÓW

Firma Handlowa „UNI-LAND” TARNÓW, Matejki 11 tel./fax 014/21-33-91 godz. 13 — 18

lub ŻABNO, RYNEK, tel. 014/45-60-76.

Na marginesie DNIA

„BRYLANTOWE” MIECZE SADDAMA

Złotnicy w niewielkim mieście Valenza, w północnych Włoszech, którzy przetwarzają rocznie sto ton złotego kruszcu, mają kłopot: na kilka miesięcy przed wybuchem wojny w Zatoce Perskiej wiodca Iraku, Saddam Husajn zamówił u tamtejszych jubilerów kilkadziesiąt mieczy inkrustowanych drogiymi kamieniami. Miały być zapewne uroczyste wręczono przez naczelnego wodza najbardziej zasłużonym oficerom. Nikt jednak nie zgłosił się dotąd aby zapłacić rachunek i odebrać drogiecenne miecze...

CZY MOŻNA RODZIĆ NA ZAMÓWIENIE?

Najwyższa instancja sądowa we Francji — Sąd Kasacyjny — omawia problem legalności praktyki „matek do wynajęcia”. Brak jakichkolwiek aktów prawnych w tej dziedzinie powoduje, że sądy w podobnych sprawach wydają sprzeczne wyroki. Adwokat generalny Henri Dontawille zwrócił się o uznanie za nielegalne praktyk, prowadzących do rodzenia dzieci na podstawie kontraktu, w którym matka zobowiązuje się zrzec się poczętego dziecka, a bezpłodna małżonka ojca biologicznego podpisuje, że je adoptuje. Nie istnieje „prawo do dziecka” — oświadczył adwokat, dodając, że również „ciała ludzkiego (w tym przypadku matki czy przyszłej matki biologicznej) nie można wynajmować, odnajmować, ani sprzedawać”.

DLACZEGO BRYTYJCZYCY PIJĄ MAŁO WODY?

Badania socjologów brytyjskich wykazały, że mieszkańcy Zjednoczonego Królestwa piją mniej wody niż mieszkańcy innych krajów. Przyczyna jest podobno bardzo prosta. Co czwarta Brytyjka przyznała w ankiecie, iż czyni to w bojaźni, że jeśli będzie na mieście, to nie znajdzie na czas publicznej toalety lub nie będzie miała drobnych monet na uiszczenie opłaty. Podobne problemy w wielkich miastach brytyjskich, choć w mniejszym stopniu, ma również pięć brytyjka.

WZNOWIENIE POŁOWÓW WIELORYBÓW?

Międzynarodowa Komisja Wielorybnicza ma powziąć wkrótce decyzję w sprawie wznowienia, przerwanych 5 lat temu połowów tych największych ssaków morskich. Jest jednak wielu zwolenników utrzymania zakazu. Należy do nich m. in. W. Brytania. Za wznowieniem połowów opowiadają się przede wszystkim Japonia, wielki potentat wielorybniczy, Norwegia i Islandia.

SZCZURY DOTKLIWIE POGRYZŁY DZIECKO

Lekarze uratowali życie dziecku, które zostało poranione przez szczury. Wypadek wydarzył się podczas przerwy w dostawie prądu, w Rumunii. 8-miesięczna Janina Danaia trafiła do szpitala z wieloma ranami na kończynach i czole, które zadało jej stado wielkich szczurów. Atak gryzoni nastąpił w czasie jednego z częstych w Bukareszcie wyłączeń prądu, gdy matka dziecka szukała na komentarz świeczek do oświetlenia mieszkania. Pięciu braci dziewczynki, mieszkających w tym samym pokoju, nie zareagowało na krzyki dziecka. Lekarka, która przyjmowała Janinę do szpitala powiedziała, że było ona w szoku spowodowanym upływem krwi, lecz teraz jej życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Grafika amerykańska

(Inf. wł.) W Galerii „Domu Polonii” w Krakowie otwarta została wystawa współczesnej grafiki amerykańskiej. Prace zaprezentowane na tej wystawie miały być wysłane na Międzynarodowe Biennale Grafiki w Lublanie, ale z względu na Sympozjum KBWE, organizatorzy zdecydowali się pokazać je najpierw w Krakowie. Interesującą wystawę grafiki amerykańskiej, na której ekspozycję są prace kilkunastu artystów można obejrzeć w godzinach 11—18.

Wystawę otworzył konsul generalny Stanów Zjednoczonych Michael Berry. (k)

Redaktor wydania: **MARIAN NOWY**
Redaktor dezeszowy: **JERZY CZUBA**
Redaktor techniczny: **JANUSZ LAPPE**
Kierownik korekty: **ZOFIA MRZEWIŃSKA**

W Świecku

Granica zablokowana

Ok. 40-kilometrowa kolejka samochodów, przede wszystkim ciężarowych stała wczoraj w godzinach popołudniowych po niemieckiej stronie przed przejściem granicznym w Świecku (woj. gorzowskie). Jest to efektem zablokowania w czwartek dojazdowej autostrady przez niemieckich kierowców ciężarówek. Ruch zatrzymano został na autostradzie dojazdowej w obie strony, co powoduje, że kilkukilometrowa kolejka stoi także na wyjeździe z Polski. Organizatorzy blokady chcą wymusić tą drogą usprawienie odprawy granicznej w Świecku.

Prezes Głównego Urzędu Cel, Mirosław Zieliński polecił wczoraj śmigłowcom na miejsce zdarzenia. (PAP)

Jak pomóc wsi?

Rolnicy w Belwederze

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że na realizację wielu słusznych żądań rolników dzisiaj nas po prostu nie stać. Wszyscy bowiem dobrze wiemy, w jakim stanie pozostawiono gospodarkę po 45 latach rządów komunistycznych — powiedział Lech Wałęsa do ponad 50 rolników, na co dzień pracujących w swych gospodarstwach. Przybyli oni wczoraj do Belwederu, by podzielić się z prezydentem Lechem Wałęsą i premierem Janem Krzysztofem Bieleckim swymi doświadczeniami, pomysłami, powiedzieć co można zrobić dla rolnictwa, by ta gałąź gospodarki stanęła na nogi, a na wsi żyło się lepiej.

Lech Wałęsa podkreślił konieczność dokonania korekt w polityce rolnej, szczególnie w dziedzinie kredytowania rolnictwa. Uważam — powiedział — że należy przyspieszyć procesy demopolizacyjne. Należy usprawnić gospodarstwo otoczenie rolnictwa. Chodzi tu o przemiany w sektorze państwowym i spółdzielczym.

„Nagłos” — pisany

(Dokończenie ze str. 1) to tylko, by posłuchać głosu niszarza. Często nie dopchali się, by go urzecz.

— Takie były początki. Szczelnie te mroczne osazy mamy za sobą. Teraz, od połowy 1990 r., ukazujecie się drukim. Czy fakt że nikt dziś nie zabrania, spowodował, iż straciście na popularności?

— Ja sądzę, że krąg odbiorców nawet się zwiększył. Sprzedajemy się niezłe, nie ma zwrotów. Ale też dbamy o zawartość merytoryczną kolejnych numerów. W pierwszych dwóch drukowali m. in. Czesław Miłosz, Włostwa Szymborska, Stanisław Barańczak, Jan Józef Szczepański, Krzysztof Kieślowski, Jan Twardowski, Andrzej Drzewic, Józef Brodski (wszystkich nie jestem w stanie wymienić). Numer bieżący, trzeci, jest nieco inny. Dzielę się na dwie części, a ta druga w całości poświęcona jest Mroźkowi. Poza wiadomości o piśmie, jednym, którego Mroźek udzielił podczas pobytu w Europie,

28 MFFK

Konieczne napięcia

(OBSE. WŁ.) Opinie po projekcji drugiej części filmu „W Solidarności”, zrealizowanego na zamówienie BBC przez Bogusława Sulikę i oprotestowanego następnego przez polskie władze, były wśród dziennikarzy podzielone. „Gdybym nie znał Pana politycznych sympatii — stwierdził jeden z nich podczas konferencji prasowej — powiedziałabym, że jest pan przeciwnikiem Tadeusza Mazowieckiego, który w filmie jest kimś nadętym, bufonem. Wałęsa natomiast pokazany jest ciepło — rzetelnie. Zrobił pan coś, czego nie potrafili zrobić biografowie”.

„Moim zdaniem — odpowiedział Bogusław Sulik — filmy dworskie szkoda Wałęsę. W państwach demokratycznych, napięcia między mediami i politykami są konieczne. Służą społecznemu zdrowiu”.

Reżyser nie ukrywa, że realizując film o „Solidarności”, o prezydenckich wyborach w Polsce opowiedział się po stronie Tadeusza Mazowieckiego. Czy to zaan-

Bartoszcze zawieszony (nie)legalnie?

(Inf. wł.) Nad odwołaniem Romana Bartoszcza ze stanowiska prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego, głosowała w środę, 29 maja, Rada Naczelna PSL. Ponieważ wniosek nie uzyskał poparcia wymaganej statutem większości 2/3 członków Rady, przyjęto zwykłą większością głosów wniosek o zawieszeniu prezesa Bartoszcza w pełnieniu funkcji do czasu Kongresu.

O skomentowanie tej decyzji „Dziennik” zwrócił się do prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie prof. Edwarda Kaley. Powiedział nam: „Statut Stronnictwa nie przewiduje zawieszenia prezesa. Zawiesić go może tylko Wojewódzki Sąd Dyscyplinarny, dlatego zawieszenie jest nieważne. Prezes Bartoszczy cieszy się poparciem znacznej części członków Stronnictwa i części Rady Naczelnej. Ataki na

Prezesa Bartoszczy cieszy się poparciem znacznej części członków Stronnictwa i części Rady Naczelnej. Ataki na

Przed przyjazdem Papieża

Lech Wałęsa zadeklarował, że nie dopuści do antagonizowania mieszkańców miast i wsi. Oświadczył, że musi dla rolnictwa więcej zrobić. Wyraził nadzieję, że spotkanie w Belwederze pozwoli odpowiedzieć na pytanie — jak pomóc rolnictwu? (PAP)

Powiedzieli „Dziennikowi”

Ojciec Święty Jan Paweł II będzie czwartą, najtrudniejszą pielgrzymką do swego kraju — powiedział „Dziennikowi” dyrektor poznańskiego wydawnictwa oo. Dominikanów „W drodze” ojciec Maciej Zięba — Po raz pierwszy przybywał do nas by się pokazać, powiedział nam pewne rzeczy. Potem był też po to by obudzić naród. Trzecia pielgrzymka Ojca Świętego była dla nas pocieszeniem w strasznie trudnym czasie. Wezwaniem do odzyskiwania wolności. Ob-

cią jest najtrudniejsza, bo na powrót ma w nas ożywić nadzieję. Choć mamy wolność wciąż narasta zmęczenie. Niedoceniamy zdobytego, skarbu.

Po papieskiej wizycie oczekuje nastania w naszych duszach i ciałach porządku. Zrozumienia, że trudności na które napotykamy w życiu możemy sami pokonać. Wierzę, że wizyta Ojca Świętego pokaże nam też lepszą część nas samych. Odnajdziemy się i okaże się, że jesteśmy lepsi niż myślimy — powiedział ojciec Maciej Zięba. (gra)

Kiedy rząd zreformuje armię?

Maleje liczba kandydatów do wojskowych szkół zawodowych. Frustrację kadry powoduje także zastój w reformowaniu wojska. Zameldowałem premierowi i Radzie Ministrów — powiedział P. Kołodziejczyk — że resort od ponad miesiąca przygotowany jest do dokonania radykalnych zmian w funkcjonowaniu wojska i rozpoczęcia wdrażania nowego modelu funkcjonowania sił zbrojnych.

Rada Ministrów jest zdania, iż przewidywany w projekcie ustawy system rent i emerytur dla pracowników MSW i MON w sposób optymalny godzi oczekiwaniami wojska z możliwościami państwa.

Przyjęty przez rząd projekt ustawy będzie regulował — zgodnie z sugestiami Rady Ministrów — zarówno sprawy wojska, jak i policji.

Propozowany kształt ustawy jest mniej korzystny niż dotychczas obowiązujące przepisy. Utrzymuje jednak możliwość wcześniejszego — po 15 latach pracy — przejścia na emeryturę. Wojskowi i policjanci otrzymają wtedy 40 proc. podstawy wymiaru świadczenia.

Dotychczas za każdy rok służby przysługiwał wzrost podstawy wymiaru o 3 proc., obecnie proponuje się obniżenie do 2,6 proc. Krytykowane zapewne będzie ograniczenie podstawy wymiaru do 250 proc. średniego wynagrodzenia. To nie motywuje do zdobywania wiedzy, do robienia kariery wojskowej na wyższych szczeblach. Ograniczenie dotknie np. wszystkich od dowódcy pułku wzywać, (PAP)

nego są ze strony tych, którzy kiedyś mniej lub więcej współpracowali z reżimem i oni chcą się pozbyć prezesa.

Przynajmniej konflikt są różne, ale formalnie chodzi o jedną działalność. Prezesowi zarzucano, że zawarł porozumienie z PSL „Solidarności” i Związkiem Zawodowym RI bez wcześniejszego uzgodnienia z Radą Naczelną i innymi działaczami.

Krakowski Zarząd PSL stoi na stanowisku, że nie należy zwoływać Nadzwyczajnych Kongresów i trzeba zastosować się do układu, który był zawarty w maju zeszłego roku, podczas Kongresu Zjednoczeniowego. Przewidziano wtedy i uchwalono, że najbliższy kongres odbędzie się wyjątkowo po wyborach parlamentarnych. Nie ma powodu, by do tego czasu wprowadzać zmiany personalne i należy przeczekać do Zjazdu. Takie było nasze stanowisko, a także Rad Regionalnych Małopolski i Śląska. Uchwała Rady Naczelnej jest jednak taka, że kongres odbędzie się w czerwcu.”

Podobnie skomentował decyzję Rady Naczelnej członek Komitetu Wykonawczego PSL, poseł Jan Warian — „Jest to kolejny sąd nad prezesem przeprowadzony przez grupę, która jest niezadowolona z tego, że odebrano im władzę. Zawieszenie Romana Bartoszcza jest niezgodne ze statutem i etyką. (A.W.)

Podobnie skomentował decyzję Rady Naczelnej członek Komitetu Wykonawczego PSL, poseł Jan Warian — „Jest to kolejny sąd nad prezesem przeprowadzony przez grupę, która jest niezadowolona z tego, że odebrano im władzę. Zawieszenie Romana Bartoszcza jest niezgodne ze statutem i etyką. (A.W.)

„Interesuje mnie jak papież

„Interesuje mnie jak papież podchodzi do nowych problemów w Polsce, zmian, które stale zachodzą, do nowej roli Kościoła — powiedział nam Krzysztof Bobiński korespondent „Financial Times”. Ta wizyta to podsumowanie minionych 45 lat i rozpoczęcie nowego okresu w historii Polski. Ciekawy jestem jakim językiem papież będzie przemawiał do ludzi, jakie będą jego wskazówki dla społeczeństwa i Kościoła w nowej rzeczywistości. Interesujący jest też wschodni aspekt polityki Kościoła, z którą wizyta ta ma również związek”. (am)

„Interesuje mnie jak papież

„Interesuje mnie jak papież podchodzi do nowych problemów w Polsce, zmian, które stale zachodzą, do nowej roli Kościoła — powiedział nam Krzysztof Bobiński korespondent „Financial Times”. Ta wizyta to podsumowanie minionych 45 lat i rozpoczęcie nowego okresu w historii Polski. Ciekawy jestem jakim językiem papież będzie przemawiał do ludzi, jakie będą jego wskazówki dla społeczeństwa i Kościoła w nowej rzeczywistości. Interesujący jest też wschodni aspekt polityki Kościoła, z którą wizyta ta ma również związek”. (am)

„Interesuje mnie jak papież

„Interesuje mnie jak papież podchodzi do nowych problemów w Polsce, zmian, które stale zachodzą, do nowej roli Kościoła — powiedział nam Krzysztof Bobiński korespondent „Financial Times”. Ta wizyta to podsumowanie minionych 45 lat i rozpoczęcie nowego okresu w historii Polski. Ciekawy jestem jakim językiem papież będzie przemawiał do ludzi, jakie będą jego wskazówki dla społeczeństwa i Kościoła w nowej rzeczywistości. Interesujący jest też wschodni aspekt polityki Kościoła, z którą wizyta ta ma również związek”. (am)

„Interesuje mnie jak papież

„Interesuje mnie jak papież podchodzi do nowych problemów w Polsce, zmian, które stale zachodzą, do nowej roli Kościoła — powiedział nam Krzysztof Bobiński korespondent „Financial Times”. Ta wizyta to podsumowanie minionych 45 lat i rozpoczęcie nowego okresu w historii Polski. Ciekawy jestem jakim językiem papież będzie przemawiał do ludzi, jakie będą jego wskazówki dla społeczeństwa i Kościoła w nowej rzeczywistości. Interesujący jest też wschodni aspekt polityki Kościoła, z którą wizyta ta ma również związek”. (am)

„Interesuje mnie jak papież

„Interesuje mnie jak papież podchodzi do nowych problemów w Polsce, zmian, które stale zachodzą, do nowej roli Kościoła — powiedział nam Krzysztof Bobiński korespondent „Financial Times”. Ta wizyta to podsumowanie minionych 45 lat i rozpoczęcie nowego okresu w historii Polski. Ciekawy jestem jakim językiem papież będzie przemawiał do ludzi, jakie będą jego wskazówki dla społeczeństwa i Kościoła w nowej rzeczywistości. Interesujący jest też wschodni aspekt polityki Kościoła, z którą wizyta ta ma również związek”. (am)

Pogoda

Nieco ciepłej

Tegoroczny maj był wyjątkowo chłodny i deszczowy. Jak nas poinformowali krakowscy synoptycy średnia miesięczna temperatura w tym miesiącu była o 3,5 st. niższa od średniej wieloletniej. W górach i na Podtatrzu padał śnieg, na Kasprovym Wierchu było go więcej niż w zimie (ponad metr).

Pierwsze dni czerwca będą cie-

plejsze. Polska od północy dostaje się pod wpływ ośrodka niżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże i możliwe niewielkie, przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień od 18 do 21 st., a w nocy od 7 do 10 st. W Tatrach ok. 1 st. przez całą dobę. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, północno-zachodni i zachodni.

Prognoza orientacyjna na niedziele: pogoda bez większych zmian, nieco ciepłej. Od 2 do 6 czerwca będzie niestety chłodno. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ **GEORGE BUSH** przyjął na 45-minutowej audyencji wystanników Michała Gorbaczowa — Jewgienija Primakowa i Władimira Szczerbakowa. Po spotkaniu Bush powiedział dziennikarzom, że jest nastawiony bardziej pozytywnie do możliwości współpracy gospodarczej między ZSRR a USA i innymi państwami zachodnimi, choć „nadal istnieją poważne trudności”.

▲ **TRWAJĄCA OD 16 LAT** wojna domowa w Angoli spowodowała śmierć ponad 30 tys. osób oraz trwałe inwalidztwo u 100 tys. osób. W Lizbonie przedstawiciele rządu w Luandzie i kierownictwo opozycyjnej organizacji UNITA podpisali formalne porozumienie pokojowe, kładące kres wojnie domowej.

▲ **SOCJALDEMOKRATYCZNA PARTIA NIEMIEC** opowiedziała się na zjeździe w Bremie za utrzymaniem siedziby instytucji politycznych w Bonn.

▲ **EKSPECI ZNALEZLI** kłaskę pokładową samolotu „Lauda Air” w której kapitan zapisał: „pali się” — oświadczył wysokiej rangi funkcjonariusz tajlandzki. Na konferencji prasowej, dyrektor generalny lotnisk w Tajlandii, marszałek Somborn Rahong, ponownie wykluczył kategorię jakoby powodem katastrofy austriackiego „Boeinga” był zamach bombowy.

▲ **POWSTAŃCY ETIOPSCY** zamierzają rozwinąć nową operację w celu udzielenia pomocy głodującym mieszkańcom kraju i zażądali od czołowych funkcjonariuszy reżimu Mengistu Hajje Mariama, by podali się.

▲ **PRZYWÓDCY REPUBLIK JUGOSŁOWIAŃSKICH** zapowiedzieli, że spotkają się w przyszłym tygodniu, by przedyskutować nową propozycję w sprawie zapobieżenia wojnie domowej i rozpadowi kraju mimo posunięciem Chorwacji w kierunku secesji.

▲ **„MYŚLENIE O WEJŚCIU POLSKI** do NATO w tej chwili jest nierealistyczne” — powiedział w Krakowie Tadeusz Mazowiecki. „Nie znaczy to jednak, że NATO nie może rozłożyć parasola bezpieczeństwa nad Polską. Na przyszłość należy jednak szukać nowej koncepcji bezpieczeństwa europejskiego”.

▲ **PREZYDENT LECH WAŁESA** spotkał się na śniadaniu z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim. Prezydent rozmawiał następnie z mec. Władysławem Siła-Nowickim. Nie ujawniono szczegółów spotkań.

Sympozjum KBWE

(Dokończenie ze str. 1) powiedział — gest jakim było odsłonięcie tablicy pamiątkowej w UJ poświęconej wielkiemu białoruskiemu wydawcy i drukarzowi Franciszkowi Skorynie.

„Odsłonięcie tej tablicy — mówił P. Krawczenko jest ilustracją procesu jednoczenia Europy, tolerancji tak bardzo związanej z dziedzictwem kulturowym ludzkości”. Ministra zapytano o prawa mniejszości narodowej polskiej. Jak wiadomo na Białorusi żyje kilkaset tysięcy Polaków, których całe dziesięciolecie wynaradawiano.

Minister Krawczenko stwierdził, że w okresie stalinowskim Polakom istotnie żyło się niekiedy, ale przecież trudno żyło się też Białorusinom, których mordowano. I w tym miejscu podał następującą statystykę: ze 101 sekretarzy komitetów rejonowych — zamordowano 99, ze 140 członków Związku Pisarzy Białoruskich przy życiu zostało 35.

Co do praw mniejszości, minister Krawczenko przytoczył najnowsze fakty. Oto w Grodnie na 6 ukazujących się tam gazet 5 wychodzi w języku rosyjskim a jedna w polskim. Żadna w białoruskim. Otwarto niedawno polskie Seminarium Duchowne w Grodnie, w dwóch szkołach średnich prowadzone są po polsku zajęcia dla wychowawców przedszkoli, zorganizowano wiele polskich zajęć fakultatywnych, niekierowanie działa Polskie Towarzystwo Kulturalne im. A. Mickiewicza. W jesieni tego roku przewiduje się podpisanie specjalnej ustawy, w której zapisane będą prawa mniejszości narodowych na Białorusi.

Poproszony o skomentowanie wystąpienia ministra kultury ZSRR Gubienki, Peter Krawczenko odpowiedział, iż nie słyszał

tego wystąpienia, gdyż dopiero przedwczoraj wieczorem przyjechał z Mińska.

Na świecie, poza własną ojczyzną żyje ok. 3—4 mln Ukraińców. W 1956 r. utworzyli oni Światowy Kongres Wolnych Ukraińców — organizację, która zręcza narodew związki Ukraińców. Niedawno został do niego przyjęty Związek Ukraińców w Polsce oraz w Rumunii.

Przedstawiciele Kongresu uczestniczą w Sympozjum KBWE na prawach gości-obszernych, biorąc udział w pracach organizacji pozarządowych. Do Krakowa przyjechali członkowie komisji praw człowieka Kongresu. Współpracuje z nimi opozycyjny deputowany do Rady Najwyższej Ukrainy Dmytro Chobit. Zapytany dlaczego na krakowskie Sympozjum nie przyjechała delegacja Ukrainy, odpowiedział, iż nikt jej nie zapraszał. Być może było to niedopatrzenie. Ukraińcy chcieli uniknąć sytuacji jaką wydarzyło się na Szczyście Paryskim, kiedy prośbę Ukrainy o uczestnictwo zignorowano, prawdopodobnie ze względu na Gorbaczowa. (g)

Delegacja polska na Sympozjum KBWE proponuje, by w dokumencie końcowym Sympozjum dało wyraz zadowoleniu z powodu fundamentalnych przemian politycznych, jakie dokonały się zwłaszcza w Europie środkowej i wschodniej oraz by podkreśliło rolę kultury w przewidywanym podziale kontynentu europejskiego.

Sekcje robocze Sympozjum omawiają — jak na razie — dwa projekty dokumentu końcowego — oprócz polskiego także zgłoszony przez „dwunastkę” z inicjatywy Francuzów.

Festiwal sztuki

(OBSE. WŁ.) Uczestnicy Sympozjum KBWE zwiędzieli wczoraj międzynarodową wystawę plastyczną „Europa nieznaną”. Posiadacze zaproszeń mogli wysłuchać koncertu symfonicznego w Filharmonii Krakowskiej (dyrygował Gilbert Levine), posiadacze kart akredytacyjnych mogli wybrać się na jeden z dwóch odbywających się o tej samej porze koncertów (duety współczesne w Domu Wspólnoty Polskiej i koncert „Bractwa Lutniowego” przy ul. Florjańskiej) — albo na Salon Telewizyjny czyli przegląd dorobku i dokonań Krakowskiego Ośrodka TV. Dla posiadaczy biletów odbyło się parę spektakli teatralnych (wśród nich premiera sztuki M. Ghalderosa „Słońce zachodzi” w reż. Beiga Jana van Houtte i dwa spektakle Ośrodka

Praktyk Teatralnych „Gardziencie”, kilka recitali i inne atrakcje.

Wszystkim warto polecić „Powroty” czyli wystawę malarstwa Jana Sawki w Arsenalie przy ul. Piłarskiej. Sawka zapisał się w pamięci krakowian rysunkami, świetnymi plakatami, współpracą z Teatrem STU. Te dziedziny aktywności stworzyły mocniej zapadły w twz. zbiorową pamięć niż malarstwo artysty, o którym min. Marek Rostworowski na wernisżu w Arsenalu nader trafnie powiedział, że nazaczył swoje pokolenie...

Dziś rozpoczynają się wpisane w program imprez towarzyszących KBWE Dni Żydowskiego Kazmierza (sobota — niedziela) a poza tym — koncerty, spektakle, wystawy... (an)

Krzysztof Strzelecki

Trzy pielgrzymki Jana Pawła II

Za plecami Papieża

Miejskami dziennikarskiej obserwacji wszystkich dotychczasowych wizyt papieskich w Polsce — i nie tylko u nas zresztą — najrzadziej bywały fotole w prasowym centrum. Blisko 5 tysięcy ludzi pióra, kamery i magnetofony, którzy obsługiwali w latach 1979, 1983 oraz 1987 odwiedzin Jana Pawła II na Jego i naszej ojczyźnie pracowali najczęściej wszędzie tam, gdzie przebywał Pielgrzym, a więc na stadionach, lotniskach i innych wielkich przestrzeniach masowych spotkań, nieraz także w pociągach, samolotach, samolotach i helikopterach podążających trasami papieskiego orszaku.

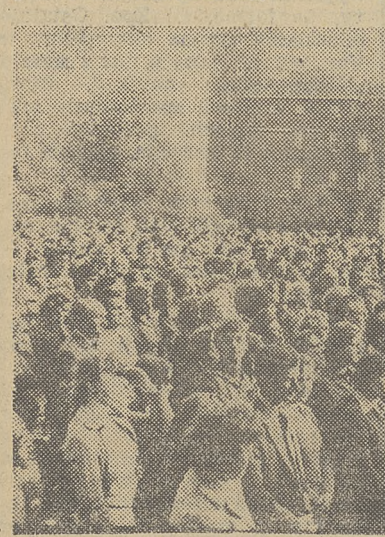
Obecny współdyrektor Centrum Prasowego IV wizyty papieskiej o. Stanisław Opiela, który w roku 1979 świeżo powrócił do kraju po studiach w Rzymie, tak określa pierwszą wizytę Jana Pawła II w ojczyźnie:

„Sądzę, że zdominował ją powszechny entuzjazm, że oto stoi na czele Kościoła i przybywa do nas Polak, który nie zapiera się swego rodowodu, ale przeciwnie — podkreśla mimo wszystkich różnic — jedność Polaków. Liczyliśmy i nie zawiedliśmy się, że ta wizyta da narodowi poczucie się do wspólnego dziedzictwa historycznego, a zarazem stanie się katalizatorem powszechnie oczekiwanych przemian. Przypomnijmy, że jest to przecież okres, w którym coraz bardziej dają o sobie znać symptomy krachu Gierkowskiego „boomu”...

Złożone realia Polski roku 1979. ówczesnej Europy i świata dawały o sobie znać we wszystkich niemal papieskich homiliach wygłoszonych wówczas na polskiej ziemi i były starannie podchwytywane oraz komentowane przez ponad 1800 posiadaczy kart akredytacyjnych centrum prasowego. Przypomnijmy: Jan Paweł II przebywał wówczas w Polsce w dniach od 2 do 10 czerwca i odwiedził kolejno Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Oświęcim, Kalwarię Zebrzydowską, rodzinne Wadowce, Nowy Targ i Kraków, skąd odleciał do Rzymu samolotem PLL „Lot”. Towarzyszył Mu ówczesny prymas Polski ks. Stefan Wyszyński.

Marek Kurkowski, który w r. 1979 delegowany został jako tłumacz do współpracy z ekipą włoskiej telewizji RAI-UNO wspomina po latach: „Roboty na Woronicza miałem co niemiara, bo Jan Paweł II niejednokrotnie w swych wystąpieniach odchodził od tekstu wcześniej przygotowanego i rozdzielonego między dziennikarzy przez niezastąpionego ojca Heymo w białym habicie. Trzeba było włoskim kolegom na żywo uzupełniać fragmenty homilii.

Kłopoty? Ano były. Moi Włosi otrzymujący telewizyjny przekaz z kolejnych etapów papieskiego „Tour de Pologne” i montujący audycje dla przekazu do Rzymu nie mogli się nieraz nadziwić: na Woronicza przyszedł obraz i dźwięk jasno wykazujący, że np. w Gnieźnie czy Krakowie Jana Pawła II witały niezliczone tłumy, a tutaj w polskiej telewizji „teca” ilustracje, jakby impreza była bardzo kameralna...



Czego żałuje? Chyba tylko tego, że gdy w roku 1979 Jan Paweł II korzystał u nas z otwartego białego „stara”, to już później musiał przemieszczać się opancerzonym „papamobile”. Notabene ów „stara” został podobno tajnie pocięty na kawałki, aby nie stał się przypadkiem obiektem kultu...

Ks. Mieczysław Malinowski tak pisze o pierwszej wizycie: „Papież mówi o Chrystusie, który umiół w narod polski najwyższe wartości i o Warszawie z sierpnia 1944 roku. Mówi o Europie: „Nie może być Europą bez Polski niepodległej na jej mapie!” Kończy zdaniem uprost niesamowitym: „I woiam ja — syn polskiej ziemi,

a zarazem ja, Jan Paweł II, z całej głębi tego tysiąclecia — woiam w przeddzień Święta Zesłania — niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi! Amen». Wstrząśnięty tym przemówieniem tłum odpowiada odśpiewaniem «Boże, coś Polskę» w wersji «Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!».

Gdy 10 czerwca 1979 roku samolot PLL „Lot” a Janem Pawłem II na pokładzie wystartował z podkrakowskich Balic i wziął kurs na Rzym, współdyrektorzy centrum prasowego pierwszej papieskiej wizyty w Polsce, ks. Alojzy Orszulik i red. Mirosław Wojciechowski, powiedzieli nam — swemu personelowi: „Dziękujemy. A teraz — wypść się i do przygotowań następnej wizyty...”.

Nikt się nie zdziwił. Nie ulegało wątpliwości, że za jakiś czas znów będziemy gościć w Polsce Rodaka — Głową Kościoła rzymskokatolickiego. Mówiono nawet wprost o cyklu co trzy lata. Plany te skorygowane zostały jednak przez dramatyczne i historyczne wydarzenia nad Tybrem, a — nade wszystko — nad Wisłą.

Jan Paweł II przybył ostatecznie ponownie do Polski w czerwcu 1983 roku — w blisko 2 lata po rzymskim zamachu na Jego życie, w mniej więcej trzy od sierpnioowego solidarnościowego zrywu, a także — w półtora roku po 13 grudnia 1981.

„Była to nade wszystko wizyta natchnienia i nadziei dla tych, którzy stan wojenny przeżyli i przeżywali jako opresję. Papież w serii swych kolejnych spotkań z Polakami nie brał w nawias tematów drażliwych. Do rangi symbolu urosło Jego tatrzańskie spotkanie z Lechem Wałęsą. Równocześnie po rozmowach w Warszawie z generałem — premierem Wojciechem Jaruzelskim, raz jeszcze przed odjazdem do Rzymu spotkał się z nim na Wawelu...” — mówi współdyrektor centrum prasowego obecnej czwartej wizyty papieskiej, o. Stanisław Opiela SJ.

Podczas drugiej wizyty papieskiej zdobył sobie zasłużoną sławę motocykliści — kamikadze na ciężkich „hondach” i „harleyach”. Marek Kurkowski, który w r. 1983 działał w telewizyjnej ekipie Visnews wspomina: „Walimy naszym samochodem 150 na godzinę, a tu tymczasem gość w czarnej skórze...” wyprzedza nas na motocyklu!”

Takich i innych przeżyć i przygód w ekipie prasowej wizyty zanotowano dziesiątki. W Niepokalanowie o mało co nie zawałiła się przeciążona przez sprawozdawców kilkumetrowej wysokości wieża-pedest. Na Górze św. Anny tuż przed przybyciem Gościa zgłosił się do miejscowego centrum prasowego rozżalony rolnik, któremu wykoszono kawał żyta na ładowisko papieskiego śmigłowca oraz wyasfaltowano kawał gruntu, aby Jan Paweł II przejechał gładko na miejsce nabożeństwa swym „papamobile”.

W ogólnej sytuacji kraju, w którym stan wojenny był dopiero

mi Ojca Świętego, który wielokrotnie jasno stwierdzał wyłącznie religijny i moralny charakter swojej drugiej pielgrzymki do Polski z okazji 600-lecia obecności obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, pielgrzymki odbywanej po przyjęciu zaproszenia biskupów Polski i władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które ze swej strony aktywnie współdziałały przy zapewnieniu właściwego przebiegu wizyty papieskiej. Podpisano: R. Panciroli — Dyrektor”.

W przeddzień tego komunikatu Jan Paweł II wygłosił homilię do wieluset tysięcy ludzi w otoczeniu wieloletniego mimo ulewnej deszczu — na katowickim lotnisku sportowym, wyrażając m. in. radość ze spotkania ze Śląskiem, o co zabiegał jeszcze podczas pierwszej wizyty w r. 1979.

W dzień później byliśmy już wszyscy na ostatnim, krakowskim etapie drugiej wizyty. Jan Paweł II w obecności ks. prymasa Józefa Glempa — następcy Prymasa Tysiąclecia, Stefana Wyszyńskiego, odbył spotkanie na Uniwersytecie Jagiellońskim, odprawił mszę



na Błoniach i odwiedzić w drodze grób rodzimy Wojtyły na cmentarzu Rakowickim konsekrować kościół św. Maksymiliana Kolbe w nowohuckich Mistrzejowicach. W godzinach wieczornych Papież zakończył synod swojej macierzystej Metropolii Krakowskiej w katedrze królewskiej na Wawelu. Ten punkt programu wywołał zresztą falę pretensji i protestów sprawozdawców, ale cóż można było poradzić, skoro obiekt z centralnie umieszczonym ołtarzem okazał się wybitnie nietelewizyjny i niefilmowy. Centrum krakowskie jak mogło, tak „schłodziło” te protesty, wszyscy już swoje nadal i szokowali się na przewidziane w dniu następnym, prywatne spotkanie Gościa z L. Wałęsą „gdzieś w górach”, gdy oto z Wawelu napłynęła jeszcze jedna, informacja. Niemal już w nocy doszło tu do nie zaplanowanego uprzednio, drugiego w czasie tej wizyty spotkania papieża z W. Jaruzelskim. Trzeba było widzieć te tłumy korespondentów oblegających ponownie telefonij i telexy dla „odkrycia” wcześniej nadanych bilansów drugiej wizyty papieskiej w Polsce!

Trzecia pielgrzymka — wizyta Jana Pawła II w Polsce miała miejsce w dniach 8—14 czerwca 1987 roku, utrwalając ostatecznie cykl osobistych spotkań papieża z ziemią ojczyzną — co cztery lata.

Przypomnijmy, że tym razem Papież przybył do Warszawy, a następnie ze swym orszakiem odwiedził kolejno: Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Częstochowę i Łódź, aby powrócić do stolicy i tutaj, po uroczystej procesji z ówczesnego Placu Defilad na Plac Zamkowy, dokonać zamknięcia II Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Ojciec Stanisław Opiela SJ, zwraca uwagę, że była ona charakterystyczna m. in. poprzez to, iż objęła — z jednej strony — po raz pierwszy diecezję wschodnie, z drugiej zaś — historyczne „twierdze solidarnościowe” na Wybrzeżu. Stanowiła także kontynuację zainicjowanych już pod czas uprzednich papieskich pobytów w Polsce spotkań ekumenicznych, w tym ze wspólnotą żydowską.

Już przy pierwszym bloku spraw w naszej ekipie wynikiły pewne kontrowersje np. wokół kwestii kościelnych uczelnij w Polsce. Biuro Prasowe Episkopatu prezentowało stanowisko, że są one równoprawne z uczelniami świeckimi, a nam ówczesni mocodawcy propagandy kazali obstawać przy formalnym stanie rzeczy i operować danymi obejmującymi tylko te drugie. Skończyło się na kompromisie — nie tylko

zresztą w tej kwestii — do dziennikarskich teczek trafiły obok materiałów uniwersalnych, firmowanych wspólnie, również osobne kartki z informacjami BPEP.

Elementy ochrony pielgrzymki-wizyty przez siły porządkowe były dość chętnie filmowane i opisywane przez znaczną część zagranicznych korespondentów. Nie zawsze w tonacji krytycznej. Dla licznych kamerzystów „ujęciami życia” okazały się zdjęcia z papieskiego przejazdu przez Kraków, podczas którego „papamobile” Jana Pawła II był asekurowany przez „tarpamy” z opuszczonymi burtami, na których stał przemienne: komandosi z grupy antyterrorystycznej oraz ich rówieśnicy w sutanach.

Nie został natomiast uwieczniony na żadnej kliszy pewien incydent, który miał miejsce w Łodzi, Otóż podczas papieskiego spotkania w tamtejszych zakładach „Uniotext” najścisła grupa z Biura Ochrony Rządu postanowiła zjeść coś w rodzaju dawno nie konsumowanego śniadania-obiadu. Przyjechali do kantyny, przekasili bliskawicznie co nieco i w drodze powrotnej zostali... zatrzymani na Piotrkowskiej przez miejscową milicję. Okazało się, że w Łodzi sztab papieskiej wizyty wprowadził dodatkowo przepustki i tak oto BOR-owcy okazali się... podejrzanymi. Na szczęście obie strony dysponowały radiem.

Największe emocje, również w ekipie prasowej, budził papieski pobyt na Wybrzeżu, a szczególnie w Gdyni i Gdańsku. To tutaj, w Gdyni, Jan Paweł II mówił:

„Jakże doniosły jest fakt, że właśnie słowo „solidarność” zostało wypowiedziane tutaj, nad polskim morzem. I świat nie może o tym zapomnieć. To słowo jest naszą chlubą, ludzkie polskiego morza. Ludzie Gdańska i Gdyni, Trójmiasta, którzy żywo macie w pamięci wydarzenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wypowiadam więc i ja to słowo, tę nazwę „Solidarność”, ponieważ należy ono do stałego przestania społecznej nauki Kościoła”.

Wątek ten powrócił w homilii wygłoszonej spod wspaniałego ołtarza-arki (kupionej później przez Polonię amerykańską) na gdańskiej Zaspie: „Jeden drugiego brzemiona noście — to zwycięstwo Apостоła jest inspiracją do międzywładzi i społecznej solidarności. Solidarność — to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnotcie”.

Każdy z korespondentów, uczestniczących w gdynsko-gdańskich punktach papieskich spotkań miał coś dla siebie. Jedni — zaliczone do pozaprotokolarnego (podobnie jak warszawskie odwiedzin grobu ks. J. Papieluski) — spotkanie papieża z L. Wałęsą i jego rodziną. Inni — malowniczo przejazd Jana Pawła II z Sopotu do Gdańska morską „pilotówką” w asyście wojskowego kutra wypełnionego foto — i telereporterami. Zdjęcia Papieża w półmarnym stroju obiegły świat jeszcze tego wieczora.

I znów — Warszawa. Po ceremoniach związanych m. in. z finałem II Krajowego Kongresu Eucharystycznego dochodził do pożegnania dostojnego Gościa na Okęcu. Dochodził do kolejnego spotkania Jana Pawła II z generałem Wojciechem Jaruzelskim, plastującym wówczas urząd przewodniczącego Rady Państwa. Bezpośredni świadkowie i ogół za pośrednictwem telewizyjnej transmisji śledzą... zamknięcie drzwi lotniskowego pawilonu dla VIP-ów, za którymi rozmowa wyraźnie przedłuża się. Później chwila konsternacji, gdy W. Jaruzelski wychodzi sam. Nie wszyscy łapia, że protokół wymaga, aby zegnający był na miejscu ceremonii przed zjeżdżającym. Później już idzie wszystko według planu. Przemawiają kolejno: W. Jaruzelski, J. Glemp i Jan Paweł II. Papież kończy słowami:

„Część mojej ziemskiej ojczyźnie i wszystkim na świecie rodakom życzę proporcjonalnego uczestnictwa w o wym „postępie ludów”, którego Kościół tak bardzo pragnie dla wszystkich. Życzę także — poszukiwania i znajdowania tych dróg, które do tego postępu prowadzą. Dziękuję”.

W przeddzień IV pielgrzymki — wizyty dziennik „Rzeczpospolita” napisał o trzeciej tak: „Zabrzmiało to może jak uproszczenie, niemniej wizyta ta na pewno miała wpływ na rozpoczęcie latem 1988 roku rozmowy między władzą a opozycją, której efektem był „okrągły stół”. Wizyta Papieża przyspieszyła też zawarcie stosunków dyplomatycznych między Polską i Watykanem, co ostatecznie nastąpiło w lipcu 1989 roku”.



Wojciech M. Bartel

Profesor wśród błogosławionych

Jutro Papież Jan Paweł II dokona w Rzeszowie uroczystego aktu beatyfikacji ordynariusza przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, wyróżnionego dotąd przez Kościół tytułem Sługi Bożego. Pelczar związany też w sposób szczególny z Krakowem należał niewątpliwie do kręgu osób, które na przełomie dwóch stuleci odegrały wybitniejszą rolę w życiu kulturalnym i społecznym ówczesnej Galicji jak i w pierwszej dekadzie Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Urodził się w miasteczku Korczyn w roku 1842. Dramatyczne wydarzenia rabacji roku 1846 zapisały się, jak sam wyznaje, głęboko w jego pamięci o czasach dzieciństwa. Jako młodzieniec będąc alumnem w seminarium przemyskim do którego wstąpił w roku 1860 stanął w pamiętnych latach 1863/64, przed dylematem przyłączenia się do szeregów powstańców, bądź też pozostania na obranej drodze życia. Zwyciężyło dawniej podjęte postanowienie: —

„Zachwyca mnie powołanie Kapłana Polaka, a idea przewodnią staje się praca zbóżna dla ludzi”. Wyświęcony w roku 1864 podjął obowiązki wikariusza w Samborze. Przełożeni doceniając jego wyróżniające się zdolności, skierowali go na dalsze studia do Rzymu, gdzie w ciągu trzech lat uzyskał dwa doktoraty: z teologii (1865) i z prawa kanonicznego (1868). Pobyt w Wiecznym Mieście przyczynił się nie tylko do poszerzenia horyzontów intelektualnych, lecz także do pogłębienia jego formacji kapłańskiej. Po stanowaniu wówczas: „Uczyć się nie aby więcej wiedzieć, lecz aby lepiej poznać Pana Boga... (1) wszystkie swój czas, grosz i trud na chwałę Boga poświęcić, mianowicie na nawracanie grzeszników, odwiedzenie chorych, kształcenie przyszłych kapłanów i wychowanie młodzieży”. Plan ten realizował konsekwentnie przez całe życie.

Po powrocie do kraju w roku 1868 Pelczar poświęcił się w macierzystej diecezji przemyskiej pracy duszpasterskiej i organizacyjnej. Nauca też w tamtejszym seminarium duchownym. Powołany w roku 1877 na profesora zwyczajnego historii Kościoła i prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego na z górą lat 20 związał się z Krakowem, dobrze adaptując się w tym środowisku. Plastował godności prodziekana, dziekana, prorektora i rektora Almae Matris. 25 maja 1883 dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach dzisiejszego Collegium Novum, symbolizującego nowy etap w dziejach uczelni. Liczne prace naukowe, których znaczny procent zachował swą aktualność do dziś, działalność dydaktyczna jak i organizacyjna zjednały Pelczarowi powszechne uznanie i sympatię. Warto też podkreślić jego pozytywną współpracę z młodzieżą akademicką. Wszystkie te osiągnięcia znalazły swe potwierdzenie w czasie pożegnania zorganizowanego 22 lutego 1899 r. w auli uniwersyteckiej z okazji nominacji na biskupa sufragana diecezji przemyskiej. Otrzymał wówczas pierścionek jako dar kolegów profesorów, a także pastorał i album od studentów.

Okres krakowski ks. Pelczara obfitował również w szereg inicjatyw o charakterze duszpasterskim i przedsięwzięć na polu życia społecznego. Na plan pierwszy wysuwa się powołanie do życia w dniu 15 kwietnia 1894 roku zgromadzenia zakonnego Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego opartego o regułę Trzeciego Zakonu św.

Franciszka, zwanych popularnie Sercankami. Kongregacja ta o charakterze kontemplacyjnym czynnym miała w swej regule wyakcentowaną powinność służby dla najbardziej potrzebujących warstw społecznych.

Bardzo owocną działalność rozwinął Pelczar w latach 1883—1899 przewodnicząc Krakowskiemu Towarzystwu Oświaty Ludowej, przyczyniając się do założenia 600 czytelni i wypożyczalni upowszechniających literaturę opartą na zasadach chrześcijańskich. Z okazji 100-lecia Konstytucji 3 Maja zainicjował powstanie Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, mającego za cel realizację ślubów króla Jana Kazimierza oraz prowadzenie pracy na niwie społecznej.

Pożegnanie z Krakowem, z którym wiązały go nie tylko przyjemne wspomnienia, odczuł Pelczar głęboko. Pisał o tym: „Nie wiedziałem, że ludzie tak przylgnęli do mnie i że tak ciężko będzie mi rozstać się z nimi...”.

W ciągu swego 25-letniego pasterzowania jako sufragana, a niebawem (1900) jako ordynariusza przemyski biskup Pelczar zapisał się złośliwie zgłoszonymi w dziejach swojej diecezji. Był niestrudzonego organizatorem życia kościelnego. Świadczą o tym jego listy pasterskie, kazania okolicznościowe i wizytacje kanoniczne. Po 179 latach przeprowadził w Przemysku pierwszy synod diecezjalny (1902), którego dorobek obrazuje imponujący rozmiarom tom statutów stanowiących wzór w skali ogólnopolskiej. Dzieło swe kontynuował przewodnicząc dwóm następnym. Zorganizowanie czwartego synodu uniemożliwiła mu śmierć. Planował reorganizację studiów seminarijnych w Polsce obejmujących pięć lat. Nie zapominał też o Zgromadzeniu Siostr Sercanek. Wierny swym zamiarom intelektualnym założył Bibliotekę i Muzeum Diecezjalne, dbał o konserwację zabytkowych kościołów. Mimo swych rozlicznych zajęć pisał i publikował wiele.

W trudnych latach pierwszej wojny światowej zmuszony do czasowego opuszczenia Przemysłu nie przestał spełniać swych licznych funkcji. Podobnie jak i wielu mu współczesnych biskup Pelczar wywrzł obudnędę polityce monarchii habsburskiej rzekomo zycząc w sprawie polskiej. Pogląd swój zmienił jednak radykalnie na wieść o zawarciu przez państwa centralne w dniu 9 lutego 1918 w Brześciu nad Bugiem traktatu mocą którego część Chełmszczyzny i Podlasia została przyznana nowo powstałej republice ukraińskiej. Biskup Pelczar przemawiając 17 lutego 1918 roku w budynku przemyskiego „Sokoła” oświadczył: „Imieniem własnym, mojego duchowieństwa i całej mojej owczarni protestuję przeciwko zawarciu traktatu z Niemcami...”.

Do odzyskania przez Polskę niepodległości bp Pelczar, jako senior episkopatu, mimo gwałtownie pogarszającego się stanu zdrowia oddał się pracom nad odbudową Kościoła. Gorąco ponierał nowo powstały Katolicki Uniwersytet Lubelski. W diecezji zniszczonej wojną prowadził wyteżoną pracę charytatywną. Wybitne zasługi ordynariusza przemyskiego spotkały się z najwyższym uznaniem władz Odrodzonej Rzeczypospolitej. W dniu 11 listopada 1923 nadano mu Komandorię Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

Bp Pelczar zmarł 28 marca 1924 roku otoczony powszechnym szacunkiem i — już wówczas — opinią świętości.

Jeszcze do niedawna, traktowana jako wierny sojusznik Związku Radzieckiego, wzorowy członek „oboju socjalistycznego”, poplecznik wielkich komunistycznych Chin — Korea Północna była otoczona kurtyną milczenia, a skutecznie izolujący się od wewnątrz reżim Kim Ir Sena, obsesyjnie nadzorujący wszelkie ruchy nielicznych docierających do KRL-D zagranicznych dziennikarzy, mógł bez niepotrzebnego rozgłosu zajmować się bieżnikowaniem opon mózgowych własnego społeczeństwa, utrzymując je w stanie permanentnej psychozy wojennej.

TERAZ, gdy świat robi się coraz „mniejszy”, sojusznicy z wolną tracą cierpliwość do fanatycznego reżimu, a otaczająca KRL-D żelazna kurtyna zaczyna z wolna korodować, możliwość poznania realiów pin-koreańskich przybiera podobnie jak pytań, jak długo jeszcze ten żywym wyjęty z orwellowskiej powieści system zdola utrzymać się przy życiu w niezmiennych postaci i czy po ugaszeniu kryzysu w Zatoce Perskiej Północnej nie okaże się kolejną bombą zegarową zagrażającą niespodziewanym wybuchem.

Niektórzy twierdzą, że Kim Ir Sen jest zbyt wielkim realistą, by mógł podążać śladami Saddama Husajna; inni, jak chociażby amerykański sekretarz obrony, Dick Cheney, są skłonni podejrzewać, że KRL-D jest krajem, po którym można najprędzej spodziewać się ataku na wojska amerykańskie bez żadnego ostrzeżenia. Wszyscy jednak zaczynają sobie zdawać sprawę, że pograżająca się w coraz większą izolację KRL-D wymaga o wiele więcej uwagi niż dotychczas, tym bardziej, że bliższa jest wejścia w posiadanie bomby atomowej, co zdaniem ekspertów japońskich i amerykańskich może nastąpić za ok. 3 lata. Jednocześnie wciąż niewiele osób uświadamia sobie rozmiary spustoszenia, którego zdoła dokonać Kim Ir Sen w umysłach poddanych — milionów obywateli KRL-D, karmionych nienawiścią do Zachodu, a Stanów Zjednoczonych i władz Korei Północnej, utrzymywanych w totalnej nieświadomości tego, co dzieje się obecnie na świecie. Mało kto ma wątpliwości, iż trzymanie społeczeństwa w stanie poczucia zagrożenia i nieświadomości umożliwia Kim Ir Senowi zmuszanie swych poddanych do niewiarygodnych wyrzeczeń, bezszelstnego poddawania się wszelkim decyzjom dyktatora, znoszenia skrajnie prymitywnych warunków bytowych i głodu, życia w kraju przekształconym w wojskowe koszary. Jak na ironię ochrzczone przez oficjalną propagandę mianem „robotniczego raj”.

Jśli opublikowane na łamach japońskiego dziennika Nihon Keizai Shimbun doniesienia o prowadzonych przez Moskwę i Waszyngton rozmowach nt. moż-

liwości wycofania amerykańskiej broni nuklearnej z południa Korei w zamian za podanie się przez KRL-D kontroli Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej okażą się prawdziwe, to nieuchronnie będzie to oznaczało

Krzysztof Darewicz

Kraj musztrowanych dzieci

początek końca zimnej wojny na Półw. Koreańskim, ale póki co władcy KRL-D ani na chwilę nie zaprzestają podsywania wojennej psychozy na własny użytek. Małego północnego Koreańczyka dostęga ona tuż po wyjściu przezeń z kołyski. W przedszkolu na porządku dziennym jest lektura bajek o krwiożerczych amerykańskich wilkach i ich południo-

nionej dzielnicy dyplomatycznej w Phenianie, nie sposób nie natknąć się wkrótce na przemarsz kolumny 7-8-latków śpiewających pieśń o „drogim przywódcy Kim Dzong Ilu — patronie dzieci, młodzieży i służb bezpieczeństwa”. Później, dla starszego mieszkańca KRL-D zmiilitaryzowany tryb życia to chleb powszedni, i tak, na porządku dzien-

siąca, dziesiątki tysięcy umundurowanych osób pęd obojga.

Niezależne źródła szacują, że KRL-D dysponuje obecnie armią liczącą 1,1 mln żołnierzy. Oficjalnie, wydatki na cele wojskowe pochłaniają w br. 12,3 proc. wydatków budżetowych KRL-D, których wysokość zaplanowana jest na poziomie ok. 16,9 mld dolarów. Ale eksperci zagraniczni sądzą, iż faktyczne wydatki na obronę pochłaniają ponad 25 proc. dochodu narodowego brutto KRL-D, wynoszącego ok. 25 mld dolarów, przy czym się do pogłębiania gospodarczej zapaści kraju i powstania ogromnych braków żywnościowych, co zmusiło ostatnio

nie istnieją, racje żywnościowe ulegają zmniejszeniu i jedynie co zmusza do obywateli KRL-D do wyrzeczeń — to właśnie wojenne zagrożenie, niepewność jutra mogąca przynieść niespodziewany atak z Południa. Amerykańscy imperialiści i południowokoreańskie marionetki — przestrzegają jak co roku agencja KCNA — nieprzerwanie dokonują wojennych prowokacji i urogich ataków na wybrzeżu Morza Japońskiego i M. Żółtego oraz w strefie zdemilitaryzowanej. Tylko w ciągu 20 dni od rozpoczęcia manewrów „Team Spirit” — napisała KCNA w połowie kwietnia br. — odnotowano ponad 1500 przypadków prowokacji, w tym ostrzału strony północnej w rejonie linii demarka-

wywołania wojny, ale nie jest to tylko ich plan, bowiem plan nie spodziewanego nalotu na nasz atomowy reaktor to plan Stanów Zjednoczonych, amerykański scenariusz. Ale Stany Zjednoczone, ogłupiałe od manii wielkości sily w związku z wojną w Zatoce Perskiej, myślą się, jeśli sądzą, że ich polityka z pozycji sily przejdzie w Korei, USA chcą sprowo-kować totalną zaborczą wojnę przeciwko KRL-D, amerykańscy imperialiści przygotowali już wojenny scenariusz przewidujący wojnę w Korei, a ostatnio rozdmuchują wojenną psychozę trąbiąc głośno, że najbardziej niebezpiecznym miejscem na świecie jest, po zakończeniu wojny w Zatoce Perskiej, Półw. Koreański.

Korespondencja z KRL-D

Phenian do poszukiwania pomocy w Tokio, a nawet w Seulu, od którego Korea Północna zdecydowała się kupić rż. Ponieważ rządzący reżim nie jest w stanie wyciągnąć kraju z ruiny gospodarczej bez dokonania niezbędnych reform i szerszego otwarcia na świat co z kolei groziłoby jego upadkiem, społeczeństwu nieustannie wlewa się spreparowaną propagandową papkę o otaczających je zewsząd niebezpieczeństwach, grożąc lada dzień wybuchem wojny, knowaniach imperialistów i rewizjonistów, ogólnosiwiatowym kryzysie. Wszystko po to, by zmusić naród do jeszcze większych wyrzeczeń i bezwzględnej poslušności. Głównym obiektem ataków w nieustannych manipulacji propagandowych jest wciąż Korea Północna i nie pomylili się ci obserwatorzy, którzy już w momencie rozpoczęcia „dialogu” premierów Północy i Południa przestrzegali, że KRL-D zamierza wykorzystać negocjacyjną postawę Seulu do własnych celów propagandowych jako ilustrację tezy, że z Południem jest już wyjątkowo źle, skoro dał się wreszcie zmusić do rozmów.

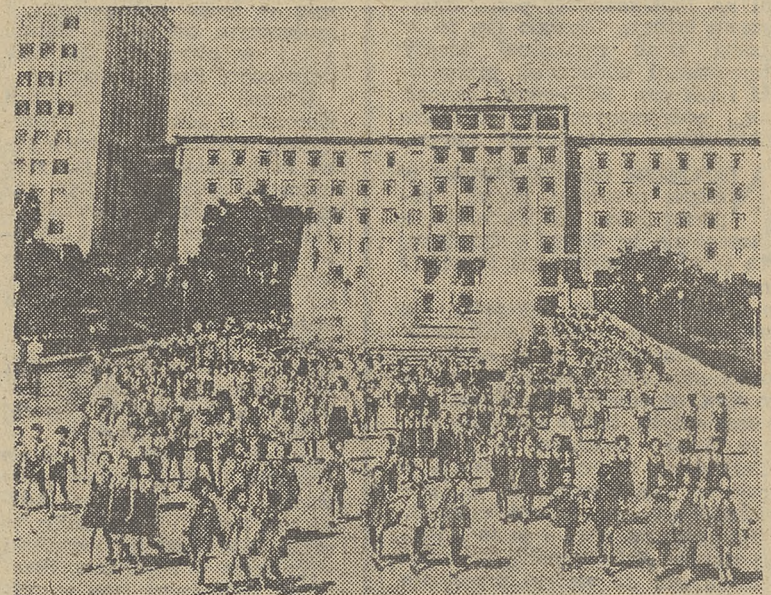
Epicentrum propagandowej nagonki na Południe następuje regularnie każdej wiosny, gdy w Korei Północnej rozpoczynają się doroczne manewry „Team Spirit”. Złośliwi twierdzą, że Amerykanie i Koreańczycy z Południa nie mogli, z punktu widzenia potrzeb pin-koreańskiej propagandy, wybrać lepszego terminu przeprowadzania manewrów — wiosenny przedwiońek to w KRL-D okres najtrudniejszy dla społeczeństwa, zapasy żywności z poprzedniego roku zazwyczaj już

cyjnej. Dowodzi to, iż groźba wojny, nadchodzi z Południa na Północ. Nie chcemy wojny, ale się jej nie boimy. Jeśli agresorzy rozpętają wojnę, to nasz naród i armia, splecione monolitycznie wokół partii, mężnie podejmą się walki i obrony socjalistycznej ojczyzny. Dopóki w Korei Północnej nie zostanie usunięta okupacyjna wojska amerykańska, broń jądrowa i elementy pozabawione rozumu, które z powodu swego beznadziejnego położenia gotowe są na każde szaleństwo, dopóki nikt nie może powiedzieć, kiedy i jak wybuchnie pożar wojny w naszej ojczyźnie.

Trudno oczywiście nie zgodzić się z twierdzeniem niektórych ekspertów od spraw koreańskich, iż choć rozdmuchiwanie wojennej psychozy to w pierwszej kolejności domena Północy, tym niemniej wstrząsane gwałtownymi studenckimi protestami, wciąż niestabilne politycznie Południe często samo przyczynia się do podsycania atmosfery zagrożenia i samo niejednokrotnie dostarcza Północy argumentów na poparcie tezy o utrzymującej się wybuchowej sytuacji na półwyspie. Nieostrożna wypowiedź pld. koreańskiego ministra obrony, Lee Jong Ku, który w dobie kwietnia publicznie zapowiedział, iż Seul może dokonać niespodziewanego ataku w izraelskim stylu na pin-koreańską instalację atomową w Yongbyon, jeśli Phenian nie odstąpi od zamiaru wyprodukowania bomby atomowej, północno-koreańska propaganda przedstawiała wręcz jako otwartą deklarację wojny. Wiadze pld. koreańskie — napisała KCNA — ujawniły swe antynarodowe, nklczemne plany

Z tonu, w jakim pin-koreańska propaganda podsumowuje wypowiedź min. Lee Jong Kun, wnioskować można, iż stała się ona kolejnym doskonałym pretekstem dla władz KRL-D do jeszcze większego zacieśnienia kontroli nad społeczeństwem i nasilenia jego propagandowej obróbki. W podobny sposób zresztą potraktowano amerykański sukces w Zatoce Perskiej, gdy tylko zakończyła się amerykańska ofensywa w Kuwejcie. Na północy Korei przeprowadzono natychmiast całą serię zakrojonych na szeroką skalę ćwiczeń przeciwlotniczych, a gazety zapowiedziały rychłe otwarcie przez USA „drugiego frontu” wojennego na Półw. Koreańskim.

Niektórzy z zagranicznych dyplomatów w Phenianie i Pekinie sądzą, że w wyniku wojny w Zatoce Kim Ir Sen, którego armia opiera się na pokonanej w tak spektakularny sposób w Kuwejcie i Iraku technologii radzieckiej, będzie najprawdopodobniej musiał wykluczyć jakikolwiek konflikt zbrojny z Koreą Północną i dokonać totalnego przewartościowania zdolności bojowych swego militarnego potencjału. I choć zagraniczni obserwatorzy nie mają prawie żadnego dostępu do kuluarów debat politycznych w ksenofobicznym pheniańskim establishmentie, to jednak wielu z nich skłonnych jest podejrzewać, że wymuszone wynikiem konfliktu w Zatoce Perskiej „nowe myślenie” pin-koreańskich generałów może zaowocować zmianami ilościowymi i jakościowymi w armii KRL-D. Armia ta — według niektórych szacunków — piąta co do wielkości na świecie, stawała dotąd na ilość, a nie na jakość, utrzymując pod bronią 1,1 mln żołnierzy. Podobnie jak Irak, Korea Północna doślabnie uzbroiła się w rakiety typu SCUD, radzieckie myśliwce i czołgi, a Kim Ir Sen, podobnie jak Saddam Husajn, przez całe lata stawiał na budowę podziemnych bunkrów, zamaskowanych hangarów lotniczych i składów amunicji.



wo-koreańskich — pomagierach, znącających się nad południowokoreańskimi dziećmi. Pierwsze klasy szkoły podstawowej to już niemal gotowi do walki wojownicy KRL-D, którzy bez względu na porę dnia i nocy maszerują ulicami miast i wiosek z bojową pieśnią na ustach, by uczestniczyć w nieustannych mi-tyngach, wiecach, zbiorowych

nym są alarmy przeciwlotnicze, próbną ewakuację, zaciemnianie ulic i okien. W Phenianie, gdzie przebywają cudzoziemcy, nie od-czuwa się tego aż tak dotkliwie, ale wystarczy wyjechać samochodem poza stolicę, by niemal na każdym kroku natknąć się na posterunki wojskowe, kolumny przejeżdżających czołgów i ty-

Wiosenny poranek 1991. Na niewielkim parkingu przed białym budynkiem w spokojnej i pełnej zieleni okolicy, duży ruch. Ktoś wjeżdża, inni wyjeżdżają. Elegancki mężczyzna w białym „mercedesie” rozmawia przez telefon. Jego mała córka kręci się nerwowo; chciałyby już pobiec do przedszkola. Obok zatrzymuje się zniszczony, ciemny samochód. Młoda, skromnie ubrana kobieta, o zmęczonym wyglądzie, pomaga wysiąść kilkuletniej dziewczynce. Mijają wejście do ogrodu, przechodzą w stronę otwartych drzwi.

Jolanta Czaicka

Szcześliwe i kochane

(Korespondencja własna z Kanady)

ku przedszkolnym systemem Montessori. Jako pedagog słyszałam o tym wcześniej w Polsce, ale tu dopiero zobaczyłam efekt.

Dziś mówi dobrze po angielsku, posiada kanadyjski dyplom nauczycielski uprawniający do nauczania we wszystkich szkołach prywatnych i międzynarodowo licencjonowanych nauczycieli Montessori. Ma za sobą praktykę w szkołach i przedszkolach w nowym kraju. Placówka nauczania przedszkolnego „123 ABC Montessori School and Daycare”, którą prowadzi w Vancouver w Kanadzie (prowincja Kolumbia Brytyjska) od 1988 roku ma obecnie najlepszą opinię w dzielnicy. Na liście oczekujących na wolne miejsca — ponad 60 nazwisk.

Nauczanie metodą Montessori święci triumfy zwłaszcza w USA i Kanadzie od wielu lat, a nazwa pochodzi od jej twórczyni — włoskiej lekarki i pedagoga Marii Montessori.

System Montessori opiera się, bardzo upraszczając, na odkryciu, że dziecko w wieku przedszkolnym posiada ogromne, prawie nieograniczone możliwości przyswajania wiedzy. Dziecko cechuje potrzeba wolności, gdy zapewnimy mu więc odpowiednio przygotowane otoczenie (Prepared Environment), gdy znajdzie interesujące dla siebie materiały, zaczęliśmy oboje z mężem uczyć się języka, zdawaliśmy sobie egzaminy — wspomina Halina Pisarska. — Najpierw dostaliśmy licencję nauczycielki w przedszkolu. Wtedy też po raz pierwszy zetknęliśmy się w praktyce z nauczaniem dzieci w wie-

szkolna mogą opanowywać umiejętności zastrzeżone niegdyś dla dzieci w wieku szkolnym.

W większości amerykańskich „szkół Montessori” (dla przedszkolaków) zajęcia odbywają się tylko 3 godziny dziennie. 123 ABC Haliny Pisarskiej pracuje od 8 do 17. Realizujemy program nauczania metodą Montessori dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, a prócz tego zapewniamy po prostu bardzo dobre przedszkole. Pomagamy rodzicom pracującym, którzy nie mają czasu odwiedzić dzieci codziennie na tylko trzygodzinne sesje. — mówi pani Halina.

Program dnia 123 ABC jest urozmaicony. Od godz. 8 schodzą się dzieci. Mają wtedy do dyspozycji dwa piękne pokoje, którym same nadały nazwy: Dolls — Center — zawiera wszystko co potrzebne do zabawy „w dom”; lalki, misie, mebelki. „White Room” — drugi pokój — to miejsce dla zabaw konstrukcyjnych pełne klocków i samochodów. Można tu również rysować i lepić z plasteliny. Zabawa trwa do godz. 9. Wtedy dzieci same odkładają wszystko na swoje miejsca. Nikt nie protestuje. Pojedynczo wchodzi do największej, pięknej i jasnej sali. To klasa. Teraz rozpoczyna się Group Time (czas w grupie) — spotkanie dzieci z nauczycielami. Lekcja rozpoczyna się rozmową o sprawach bieżących, o interesujących przeżyciach, a omawiając je również tematycznie poszerzają wiedzę o świecie. Od czasu do czasu wszyscy robią przerwy na krótką gimnastykę

Każde z dzieci może wypowiedzieć się, nie wolno jednak przerywać innym; czekając na swoją

kolej wszyscy uczą się cierpliwości. Po tym spotkaniu „w grupie” — mycie rąk i mały posiłek, złożony głównie z warzyw i owoców. Dzieci same podają do stołu i sprzątają po jedzeniu. Potem każdy spędza kilka minut z książką. Sprzyja to koncentracji uwagi przed mającą za chwilę nastąpić praca.

Zgodnie z założeniami metody dzieci znajdują się teraz w klasie — specjalnie przygotowanym otoczeniu (Prepared Environment) wyposażonym w ułożone na półkach materiały. Pierwsza grupa — głównie dzieci młodsze, pracu-



ją z tzw. „Practical Life Exercises” (są to ćwiczenia rozwijające m. in. zdolności manualne i umiejętności potrzebne w życiu codziennym). Nieco trudniejszy dział, to „Sensorial Materials” — ćwiczenia doskonalące możliwości poznawcze dziecka. Wreszcie dział matematyczny oraz najtrudniejszy, najbardziej skompliko-

wany, zawierający szereg materiałów występujących pod wspólnym hasłem „język”. Oprócz tego pomoce naukowe do geografii i biologii. Wszystkie materiały charakteryzuje perfekcja wykonania, doskonale naturalne surowce, piękne kolory. Takie są wymagania metody. Dla 123 ABC sprowadzone zostały ze specjalnej fabryki w Holandii, produkującej tego typu wyposażenie.

Dzieci swobodnie wybierają ćwiczenia, ale zawsze kończą je i odstawiają materiały na swoje miejsce. Rozmawiają podczas pracy ale tak, by nie przeszkad-

Około godz. 11.30 — bez względu na pogodę, wyjście na wycieczkę lub na przedszkolny plac zabaw — ulubione miejsce wszystkich dzieci. Po powrocie lunch, krótka cisza (dzieci, które nie chcą spać po prostu odpoczywają). W tym czasie 5-latkowie czytają, rysują, ćwiczą pisanie. Po ciszy mały podwieczorek, czytanie książek i...kolejne atrakcje. Zajęcia z muzyki, plastyki, tańca, teatru, języka francuskiego. Na koniec dnia, pełnego wrażeń, wejście do ogrodu. Stąd rodzice zabierają je do domu.

Przedszkolaki z 123 ABC często wycieczają na wycieczki — w góry, na farmę, do Zoo. Ostatnio odwiedzili słynne akwarium w Vancouver, znane u nas z serialu „Niebezpieczna zatoka”. Biorą udział w grach sportowych, piknikach, balach przebierańców, zwłaszcza w wakacje, gdy nie ma nauki.

Czy taki tryb zajęć nie męczy dzieci? Nie, skądże, one po prostu się nie nudzą — odpowiada Joan, matka małej Karen.

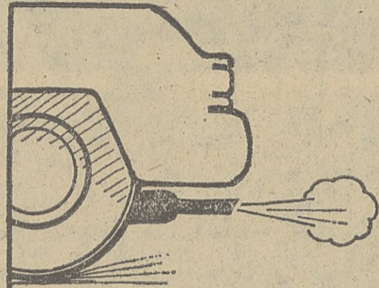
Koszt utrzymania 123 ABC jest bardzo wysoki (drogie materiały do ćwiczeń, wysokie pensje nauczycieli). Opłata miesięczna za przedszkole nie jest więc niska, ale rodzice najmniej zamożni mogą otrzymać dofinansowanie od państwa — nawet dwie trzecie ceny. Także dzieci z polskich rodzin mają zniżkę. Na razie jest ich niewiele, co związane jest m. in. z faktem, że Polacy posiadający małe dzieci, to bardzo często „nowi” emigranci. Nie mogą znaleźć pracy, mają wiele innych problemów, nie interesują się więc przedszkolem dla dzieci.

Słoneczne popołudnie. Ruch na parkingu coraz mniejszy — odjeżdżają ostatnie samochody. Pani Halina stoi w pustej już klasie. Uśmiech, którym żegnała dzieci odchodzące do domu, zmienia się w wyraz zadumy. Myśli o szkole swoich marzeń, o idealnym miejscu dla dzieci. Gdzie mogłaby powstać taka szkoła? Patrzą przez okno. Może w Polsce?.. Nie wie.

DZIENNIK Najmłodszych

PEPSI

To długa historia i całkiem niewesoła. Gdyby nie to, że teraz nie brakuje mi do szczęścia niczego, nie mogłabym mówić o tym wszystkim" — zaczęła swą opowieść Pepsi. — Kiedy byłam małą, moi właściciele troszczyli się o mnie, bawili i chętnie pokazywali znajomym chwając się, że mają kundelka, który wygląda „jak by uciekł ze sklepu z zabawkami”. Potem mieli już dla mnie coraz mniej czasu... Pewnego razu usłyszałam, jak naradzają się, co ze mną zrobić. Chcieli na całe lato wyjechać w góry i bali się, że będę im przeszkadzała. Nikt z krewnych i znajomych nie chciał mnie wziąć do siebie na kilka tygodni. Ot, kłopot... W końcu mój pan powiedział: „Nie martwcie się, ja to jakoś załatwię”... I, wszyscy, łącznie z mną przestali się martwić.



z faworka



Kilka dni po tej rozmowie, jak zawsze wieczorem, wyszłam z panem na spacer. Nie poszliśmy jednak tam, gdzie zwykle, ale wsiadliśmy do samochodu. Bardzo się ucieszyłam, bo lubiłam podróż. Jechaliśmy dosyć długo. Gdy pan zatrzymał auto, otworzył drzwi i powiedział: „no, pobiegaj sobie”, wyskoczyłam z samochodu i grzecznie czekałam na niego. On jednak wcale nie wysiadł, tylko przedko zatrzasnął drzwi i ruszył! Pociąłem się pędem, ale samochód jechał coraz szybciej i szybciej... Łapki mam krótkie, nie mogłam nadażyć... Z tyłu trąbiły na mnie auta, więc zbieczym i biegłam koło szosy. Było ciemno. Uderzyłam się o coś, a może to jakiś samochód mnie potrącił? Naprawdę nie wiem... Tylko lapa zabolala mnie tak bardzo, że musiałam się zatrzymać. Nie mogłam złapać tchu, przewróciłam się ze zmęczenia..."

— Moja biedna psina... — Poglaskałam Pepsi po kudłaty, jasnym łebku, a ona liznęła mnie w rękę, popatrzyła swoimi błyszczącymi miedzianymi blaskiem ślepiami i ciągnęła dalej... — „Nie będę dokładnie opowiadać, co działo się potem. To zbyt okropne. Byłam głodna, chora i zmęczona, dręczyło mnie pragnienie. Ale przede wszystkim tak bardzo chciałam wrócić do domu! Nie mogłam jednak trafić, bo nigdy przedtem nie byłam tam, gdzie wysiadłam z samochodu. Biec za wędem też nie potrafiłam, ponieważ w międzyczasie przejechała już drogą mnóstwo samochodów, motocykli, a nawet furmanek.

— Długo tak błądziłaś? — Nie wiem... Mijały dni i noce, a ja próbowałam znaleźć mój dom... Pewnego ranka, gdy piłam wodę z kałużki, podszła do mnie dziewczynka. Wyglądała bardzo sympatycznie, a na dołki trzymała w ręce kawałek kiełbaski... „Co to, pieseczku, zgubiłaś się? Pewnie jesteś głodny?” — zagadła przyjaźnie. Podeszłam bliżej, capnęłam kiełbasę i chciałam uciec, ale sił mi już nie starczyło... Dziewczynka wzięła mnie na ręce, poglaskała... — „No, małutki, nie bój się... Nie mogę cię zabrać do domu, bo mam już omeronnego wilczura, który mógłby cię schrupać na śniadanie... Zaniosę cię do schroniska, może ktoś po ciebie przyjdzie”. Tak mówiła, pamiętam każde słowo, bo po raz pierwszy od tamtego wieczoru ktoś do mnie po ludzku zagadał — wspominała Pepsi.

— I po? Ta mała oddała cię do azylu, tak? — Tak. Szłyśmy dosyć długo, zanim znalazła to miejsce. W końcu zobaczyliśmy narysowane na murze dwa zupełnie podobne do mnie pieski, a pod spodem tabliczka: „Schronisko dla bezdomnych zwierząt. A potem weszłyśmy do środka, gdzie wcale nie było przyjemnie. Zresztą pani wie najlepiej...”

Wiedziałam. Za murem było niewielkie podwórko, a wzdłuż niego ustawione betonowe klatki z grubymi prętami. W każdej przegrodzie zamknięto po kilka psów, ale Pepsi od razu zwróciła naszą uwagę. Małutka, kudłata, rudawa z białym, jakby utlenionym łebkiem na nasz widok zaczęła piszczeć, skomleć i lisać się, jak tylko mogła. Nie było wątpliwości, że musi zostać naszym psem... Ochrzciliśmy ją „Pepsi”, bo pierwszy jej „posiłkiem” w naszym domu była Pepsi, która wylała się komuś na podłogę.

— A pamiętasz, jak wychleptałaś „pepsi”? — zapytała psina. — Oczywiście! Była wspaniała! Tak zresztą jak wszystko dookoła. Nareszcie byłam w domu! Miałam swojego pana! Balam się tylko, żebyście mnie znowu nie wyrzucili. Z tego strachu byłam jeszcze grzeczniejsza niż zwykle... — zwierzyła się Pepsi.

— Skromnością to ty nie grzeszysz — zganiam moją rozmowniczko. Zresztą nie zawsze jesteś jaka znowu idealna...

Pepsi przekrzywiła głowę, popatrzyła na mnie z lekkim wyrzutem, a potem błyskawicznie wskoczyła na moje kolana i — jak to miała w zwyczaju — liznęła ciepłym ozorkiem w nos...

— Dobrze już, dobrze, grzeczny piesek... Ale teraz muszę już iść się umyć — stwierdziłam usiłując wstać. Było mi jednak dziwnie ciężko. Co to? Nogi miałam otulone kocem jak stara babcia, Pepsi spała w najlepsze na moich kolanach, a książka, którą przedtem czytałam, leżała na podłodze.

— Mamusiu, już nie śpisz — doleciał mnie szepcący z przymkniętych drzwi.

Jak to „już” nie śpisz? Przecież wcale nie spałam — powiedziałam podchodząc cicho do łóżeczka ebrecki. Ale dlaczego ty nie śpisz?

— Zbudziłam się, bo Pepsi szczełała i piszczała. Nie wiedziałam, co się dzieje, więc weszłam do pokoju i zobaczyłam, że ty zasnąłaś na bujaku, a Pepsi wierzci się na twoich kolanach — zrelacjonowała mała, obróciła się na drugi bok i wrychniała zasnęła.

Pepsi szczełała, piszczała. Dziwne? Przecież pamiętam całą jej historię, która zawsze chciałam poznać. Będzie ja musiała rano opowiedzieć dzieciom...

BARBARA STANKIEWICZ

LATO

O czym myślisz, gdy mówię o lecie?
O zielonych łąkach
Czerwonych biedronkach
O niebieskim niebie
I o ptasim śpiewie

O pszczołek brzęcentu
I o lipy cieniu
O pachnącym lesie
I... że przyjdzie jesień.

PLOTKI

Powiedziało mi cię na łące
Że uwielbia kakao gorące
Wyszeptala mi kosa za plotem

Ze posprzedał się wczoraj pies z kotem
I wyznała mi kura na grzędzie
Ze gęś nigdy uczoną nie będzie
Rzekł radośnie mi konik przy sianie
Ze niedługo... gitarę dostanie

Mówił baran mi dzisiaj wieczorem
Ze grał w karty ze znanym doktorem

Dość tych plotek! Ja wracam do domu!
Nie powtórzę ich nigdy, nikomu!

KRÓLEWNA

Kiedy będę duża — zostanę królową.
Będą mnie poddani kochali na pewno!
Będą mieć sukienki, bućki i stroje,
Będą mnie rozpieszczą pokojówki moje.

Kupię sobie wszystko, co dusza zapagnie,
Będę tańczyć, śpiewać, uśmiechać się ładnie.
Ale teraz muszę iść już do przedszkola
Bo tam na mnie czeka Antia, Krzys i Jola.

Architektem, czy piłkarzem?

Przez wiele lat był najpopularniejszym polskim piłkarzem, ulubieńcem kibiców. W reprezentacji kraju rozegrał 80 spotkań, zdobył aż 50 goli. Przed kilkoma laty Włodzimierz Lubański zakończył swoją wspaniałą karierę. Teraz za piłką biega jego syn, 12-letni Michał.

Gdy byłem w Belgii, gdzie mieszka rodzina Lubańskich, poprosiłem Michała o rozmowę. Był z tego powodu trochę przejęty, ale i dumny. To jego — jako młodego sportowca — pierwszy, poważny wywiad dla prasy.

— W jakim klubie trenujesz? — Gram w Lokeren, jako lewy pomocnik. Zaczęłam trenować, kiedy miałem osiem lat.

— Jak często masz zajęcia? — Trzy razy w tygodniu po godzinie. W niedzielę idę biegać z tatą.

— Tata mi podpowiada, że bieganie sześć kilometrów, a potem rozgrzewać się sobą dwa mecze na małe bramki do pięciu strzelonych goli.

— Pierwszy mecz tata zawsze przegrywa, bo jest zmęczony biegiem, a drugi wygrywa.

— No to jest remis. A jak ci się wiesz na prawdziwym boisku? — W zeszłym roku strzeliłem dwadzieścia jeden goli. Na turnieju w Paryżu w finale wygraliśmy trzy do zera, a ja strzeliłem dwie bramki. Najładniejszego gola zdobyłem w tym roku w meczu z Aalst — „nożycami” z jedenastu metrów. Gra głową mi trochę nie

idzie. Tylko raz strzeliłem bramkę głową, ale nie była taka ładna.

— Nie zaniedbujesz nauki w szkole? — Uczę się dobrze. Jestem jednym z najlepszych w klasie.

— A czym się interesujesz poza piłką? — Lubie rysować i malować.

— Czy marzysz by zostać takim sportowcem, jak tata? — Chciałbym być piłkarzem, ale nie tak dobrym jak tata.

— A dlaczego? — Bo on nigdy nie miał czasu i często wielu dziennikarzy czekało na niego przed domem.

— Skąd o tym wiesz? Przecież kiedyś twój tata grał w Lokeren, byłeś bardzo mały.

— Mama mi to powiedziała.

— A więc nie myślisz o tym by zostać sławnym piłkarzem i grać w pierwszej lidze? — Wolałbym być architektem i grać w trzeciej lidze. W pierwszej trzeba iść na treningi i nie ma czasu na rysunki i plany.

Kim zostanie Michał — pokaże przyszłość. Na razie gra w piłkę i strzela gole. „Myśli na boisku. Ma zmysł do gry kombinacyjnej. Nie lubi natomiast gry kontaktowej, nie umie odbierać piłki” — tak ocenia Michała jego tata.

Wprawdzie mówi, że nie będzie namawiał syna do wyboru zawodu, ale z pewnością marzy by został on jego następcą na zielonej murawie.

Rozmawiał: JERZY FILIPIUK

Jak to fajnie byłoby...

Chciałabym, aby nie było bloków, żeby mieszkało się ładniej i ciekawiej. Nie podoba mi się to, że są wojny, że ludzie chorują, że istnieją chuligani i wandy. Chciałabym, aby wszędzie było zielono i kolorowo, a zwierzęta żyły tylko na wolności. (Agnieszka Smiatek, l. 11).

Teraz, kiedy już można stać się kapitalistą, wybudowałbym — dla zysku — kolejną linową z Rynku wprost na Kopiec Kościuszki, a na Plantach ustawiłbym modele zwierząt przedpotopowych, aby w mieście nie było tak smutno. (Piotr Klimek, l. 10).

Bardzo dużo rzeczy mi się nie podoba. To, że ludzie są dla siebie niezyczliwi, że się nie lubią, że męczą zwierzęta. Gdybym mogła, zupełnie zmieniałam świat, tak aby wszystko było super. Nie wiem tylko, jak to zrobić. (Agnieszka Kozera, l. 14).

Ponieważ interesuję się techniką, wyobraziłam sobie, że po Krakowie jeździłyby samochody z silnikiem wodorowym lub na wodę, lub na cokolwiek, ale żeby nie było spalin i hałasu. Myślę, też, że ktoś wreszcie powinien skonstruować taki pas magnetyczny, aby po założeniu go dało się wyłączyć przyciąganie ziemskie i można było płynąć w powietrzu w dowolnym kierunku. Jeśli nikt tego nie zrobi, ja to zrobię. (Adam Marek, l. 9).

Najbardziej kocham zwierzęta, gdybym miała duży dom, przegarnęłabym wszystkie zwierzęta, które chciałyby do mnie przyjść. Spąby w swoich pokojach, w koszykach albo w łóżeczkach. Nigdy nie cierpiałaby na brak jedzenia. Karałabym ludzi, którzy krzywdzą zwierzęta. (Maja Gustowicz, l. 11).

Marzenia krakowskich dzieci notował: Michał Kaszowski



Tym razem chcieliśmy zaprosić do zabawy naszych najmłodszych Czytelników. Mamy nadzieję, że odgadnięcie, jakie bajki zilustrował nasz grafik nie sprawi nikomu większego kłopotu. Rozwiązania — 6 tytułów bajek — można nadsyłać na kartach pocztowych do dnia 10 czerwca na adres: Redakcja „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem: Konkurs dla najmłodszych.

Pomiędzy autorów prawidlowych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody. Ich fundatorem jest już tradycyjnie Miejski Park i Ogród Zoologiczny i redakcja „Dziennika Polskiego”. Będą to książki i karty wejściowe do Zoo. Dwie główne nagrody — gra elektroniczna i pluszowy zwierzak ufundowane przez sklep „Świat Dziecka” przy ul. Starowisłnej 70.

Księżycowa opowiadka

Pewnego wieczoru, gdy śliczna rusałka Kropelka jak zwykle wyszła z leśnego strumyka i zapatrzyła się na rzucającą białe światło tarczę księżycą, zauważyła na srebrnym globie postać chłopca. Wydawało się jej, że i on ją dostrzegł. „Muszę go poznać” — pomyślała Kropelka, której niekiedy nudziło się spędzać samotnie wieczorne godziny. Zaczęła nalewywać w jego stronę, ale księżyc był przecież bardzo daleko, a ona miała głosik wprawdzie piękny, lecz bardzo słaby i jej krzyki nie docierały do uszu chłopca. Próbowała jednak tak wiele razy, że w końcu ustyszał jej głos i pomachał ręką wyraźnie w kierunku, skąd dobiegało wołanie.

Kropelka zebrała wszystkie siły i zawołała: — Jestem rusałka Kropelka z Zaczarowanego Strumienia! A ty, kim jesteś?

— Jestem księżycowym kawalerem i nazywam się Promyk — odpowiedział chłopiec ze srebrnego globu.

Kropelka bardzo się ucieszyła, że poznała pierwszego w swoim życiu księżycowego kawalera, toteż pokonując wrodzoną rusałkom nieśmiałość zaproponowała: „Jeśli chcesz, będziemy widywać się co wieczór i opowiadać sobie bajki. Dzisiaj opowiem ci ziemską bajkę, a jutro ty mnie — księżycową...”

Promyk zgodził się chętnie i od tego wieczoru, zawsze o tej samej porze rusałka z Zaczarowanego Strumienia i chłopiec z księżycowej tarczy spotykali się i opowiadali bajki, które co dnia były piękniejsze... Promyk i Kropelka słyszeli się coraz lepiej, a co jeszcze dziwniejsze, poculi nagle, że nie mogą już żyć bez siebie i bez swoich bajek...

Pewnego wieczoru, gdy Kropelka jak zwykle stanęła nad brzegiem wody i podniosła swą śliczną główkę, by rzucić zakochane spojrzenie na księżycowego kawalera, nie ujrzała go! Przez wiele długich godzin nadmierne wpatrywała się w srebrną tarczę i czekała, czekała, czekała... W końcu zmęczona usiadła na łące i zaczęła płakać. Była pewna, że już nigdy nie zobaczy swojego ukochanego.

Nagle zauważyła, że wokół niej robi się jasno. Nie był to jednak świat. O, ten rodzaj blasku znała przecież doskonale. A światło, które teraz padało coraz mocniejszym strumieniem było zupełnie inne. Kropelka popatrzyła w górę i przestraszyła się. Od strony księżycy nadlatowała świecąca kula, która świetnie było widać na granatowym tle nieba. Była już nad lasem, nad polaną, nad strumykiem, a przerażona rusałka nie była w stanie ani niekłać ani nawet oderwać wzroku od zbliżającej się kuli, która w końcu wyładowała kilka metrów dalej. W jej blasku Kropelka ujrzała... księżycowego kawalera zbliżającego się od strony pojazdu.

Radość rusałki była ogromna — bardziej cieszył się chyba tylko Promyk, który opuścił swój srebrny glob, by już na zawsze zostać razem z ukochaną Kropelką. Mieszkała w lesie koło Zaczarowanego Strumienia do dzisiaj — czasem nawet można ich tam spotkać i słyszeć, jak opowiadają swoim dzieciom ziemskie i księżycowe bajki...

BARBARA ROTTER

ANDRZEJ WARZECHA

ZWIERZOSZAF A

O jej! Rety!
Co to idzie?
Słoń?
Zyrufa?
Nie — ja jestem
Zwierzoszafa
Zwierzę całkiem pokojowe
Ale bardzo wieczorowe

W co ty zechcesz
Ja się zmieniam
W zebra
Zubra i w jelenia
Dodatkowo też nad ranem
Mogę być hipopotamem
Teraz zamknij senne
Oczy
Aby tygrys tutaj wkroczył

Sklep „Bini” „ŚWIAT DZIECKA”

ul. Starowisłna 70
polecia

— odzież niemowlęca i dziecięca — dziecięce rowery i zabawki
— wózki krajowe i zagraniczne — kosmetyki i odżywki

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY

JEŹDŹ Z „DZIENNIKIEM”

Nr 15

1 czerwca 1991



„Mercedes-Benz 300 SEL”

Auto-test „DZIENNIKA”

Po 12 latach produkcji, koncern „Mercedes-Benz AG” zdecydował się na wypuszczenie na rynek nowej serii samochodów klasy „S”. Na zaproszenie generalnego przedstawiciela firmy ze Stuttgartu, Sobiesława Zasady „Jeźdź z Dziennikiem” miało możliwość przeprowadzenia krótkiego testu „mercedesa-benza 300 SEL”.

Oficjalna nazwa firmy brzmi „Daimler-Benz AG”, a jej siedziba jest Stuttgart. Jest ona spadkobiercą bogatych tradycji śląskich początków motoryzacji. Po wstąpieniu w 1926 roku w wyniku połączenia dwóch najstarszych na świecie firm samochodowych założonych przez Gottlieba Daimlera i Karla Benz. Do momentu połączenia dwie firmy Daimler ze Stuttgartu i Benz z Mannheim wytwarzały oddzielne pojazdy. Były to przeważnie duże, sześciopiętrowe samochody.

Na początku lat 30 koncern wytwarzał modele „S” jako pojazdy sportowe. Wykonano jednak zaledwie 374 sztuki takich samochodów. Do litery „S” powrócono w 1959 roku, celem wyróżnienia zwiększonych osiągnięć niektórych samochodów serii 220.

A w 1972 roku koncern „Daimler-Benz” wprowadził do produkcji nową rodzinę samochodów o sobowych oznaczeniach litera „S” które charakteryzowały się szerszym i dłuższym nadwoziem, oraz większym rozstawem osi niż w innych pojazdach tej firmy. Ale przede wszystkim znacznie mocniejsze były ich silniki.

„Mercedesy” klasy „S” model 1991 oficjalnie zaprezentowano na salonie samochodowym w Genewie. W Polsce pokazano je po raz pierwszy w ubiegły wtorek. Produkowane są 4 podstawowe wersje tych samochodów. Model „300” (silnik 6 cylindrowy) model „400” (8 cylindrowy), model „500” (8 cylindrowy) oraz model „600” (12 cylindrowy).

„Nasz” samochód to „trzysetka” w wersji „SEL”. Już po pierwszych kilometrach jazdy stwierdziliśmy, a mielibyśmy przyjemność testować „mercedesa” w towarzystwie dwóch krakowskich dzien-

nikarzy zajmujących się problematyką motoryzacyjną. Grzegorz Chmielewski z RMF i Wojciecha Machnickiego z „Auto-Giełdy” że pojazd ten jest całkiem „normalny”. Jego wygodne wnętrze i znakomite prowadzenie powodowało że czuliśmy się w nim bardzo swobodnie. Oczywiście najbardziej rzucały się w oczy wszelkie nowinki zainstalowane w tym pojeździe: od wspomaganej kierownicy, do dwuobwodowej klimatyzacji kończąc. Było też wyposażenie, które wprawdzie nie miało wpływu na jazdę samochodem, np. podświetlane lusterka dla pasażerów tylnych foteli, czy szyby, które w żaden sposób nie mogą zapaść (dzięki ich trzyczęściowej budowie) ale sprawiało że „mercedesem” tym chciałoby się jeździć, jeździć i jeździć...



Tak prezentuje się „mercedes” „600 SEL”, flagowy pojazd koncernu ze Stuttgartu. Aby go kupić — kosztuje ponad 100 tys. dolarów — należy zapisać się do... długiej kolejki!

Jutro na tor w Montrealu wyjada zdobyć kolejne punkty najlepsi kierowcy samochodowej „formuły 1”.

Trasa 5 tegorocznego wyścigu eliminacyjnego Grand Prix Kanady liczy 307,300 km. Najlepszym czasem uzyskanym na jednym okrążeniu legitymuje się Austriak Gerhard Berger, który „wykręcił” w 1990 roku 1.22.077 min. co dało mu średnią prędkość 192,551 km na godzinę.

Kto zagrozi Sennie?

Trasa w Montrealu nie cieszy się wśród kierowców dobrą sławą. Najgorszą opinię wypowiada o niej Alain Prost, który powiedział: „Nienawidzę tego toru. Trasa jest podstępna, głównie za sprawą fatalnej nawierzchni. O gromną rolę odgrywa ukształtowanie terenu i związane z tym prądy powietrzne. Nie znoś do dawaj gaz, hamować i tak bez przerwy. Lubię płynną jazdę”.

Kto powstrzyma w tym roku Ayrtona Sennę? Brazyliczyk wygrał wszystkie dotychczasowe 4 eliminacje i ma na swoim koncie 40 punktów. Za jego plecami toczy się walka o czelne pozycje. Drugi był Alain Prost z 11 punktami. Wprowadzając Gerharda Bergera o 1 punkt. Na 4 miejscu sklasyfikowani są Nigel Mansell, Nelson Piquet oraz Ricardo Patrese, którzy mają po 6 punktów.

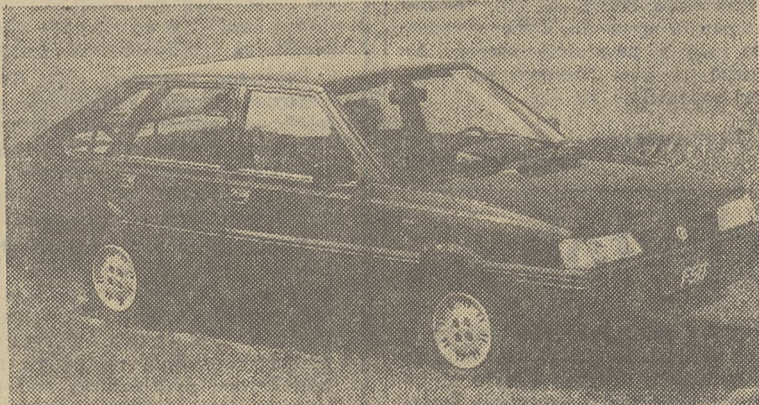
10. czerwca świat wstrzyma oddech

„Polonez caro” — nowy produkt FSO

9 czerwca świat wstrzyma oddech. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu zapowiedziała na ten dzień oficjalną prezentację nowego „poloneza”. Ma się to odbyć podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich na specjalnej konferencji prasowej z udziałem polskich i zagranicznych(?) dziennikarzy.

Informacje na temat „poloneza” model 1992 już od dłuższego czasu docierały do Czytelników prasy motoryzacyjnej, a także do dzienników. Także i my, 16 lutego

Jak widać nowa wersja produktu FSO posiada przekonstruowany przód. Maskę silnika opada pod większym kątem, inne są reflektory oraz atrapa. Auto



br. opisaliśmy dość szczegółowo ten pojazd. Wtedy jednak nie dysponowaliśmy zdjęciem „poloneza caro”, bo tak samochód ten będzie się prawdopodobnie nazywał. Tym razem udało się nam taką fotografię zdobyć.

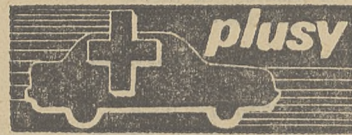
przypomina z wyglądu „citroena”. Znacznie większe zmiany nastąpiły wewnątrz. „Polonez caro” otrzymał nową, znacznie ładniejszą

Adresy firm samochodowych
FABRYKA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
Al. Stalingradzka 30
Warszawa
ALFA LANCIA Industriale S.p.A.
Viale Alfa Romeo
20020 Arese
Włochy

Redakcja:
JACEK JURECKI



Silnik 6-cylindrowy, o pojemności 3199 ccm. Moc maksymalna: 170 kW przy 5800 obrotach na minutę.
Szybkość maksymalna: 230 km na godzinę, zużycie paliwa: w ruchu miejskim: 17,6 litra na 100 km, przy szybkości do 90 km/h: 9,5 l na 100 km, przy szybkości do 120 km/h: 11,6 l na 100 km. Przy szybkości ponad 120 km/h: 20 l na 100 km.
Nadwozie 5-drzwiowe 5-miejscowe, długość 6113 mm, wysokość 1497 mm, szerokość: 3040 mm. Pojemność zbiornika paliwa: 100 litrów, opony: 225/60 R 16, akumulator: 12 V 74 Ah.



- Komfort
- Niezawodność
- Znakomite trzymanie się drogi
- Dobra widoczność
- Czytelna deska rozdzielcza
- Bardzo wygodne fotele z wielostopniową regulacją
- Idealnie pracująca automatyczna skrzynia biegów
- Cicha praca silnika
- I wiele wiele innych



► Cena

Rajdy Obserwowane

Dzisiaj i jutro w Krakowie-Bieżewicach (w kierunku Tyńca, od jednostki wojskowej w Puchowicach 1 km, skręt w prawo) odbędzie się VII i VIII eliminacja mistrzostw Polski w Motocyklowych Rajdach Obserwowanych. Organizatorem zawodów jest przedsiębiorstwo „Moto-Sport” Ltd., KS „Debnicki” przy współudziale Krakowskiej Fundacji Rozwoju Sportów Motorowych im. W. J. M. Ripperów.

W imprezie wystartuje 45 zawodników, m. in. z Krakowa Grzegorz Olszański, Tomasz Hajduk, Adam Łanoszka, Robert Nawalany. Zawodnicy ci tworzą ścisłą czołówkę krajową.

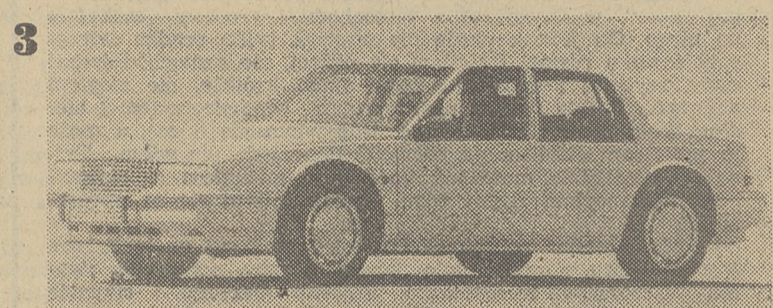
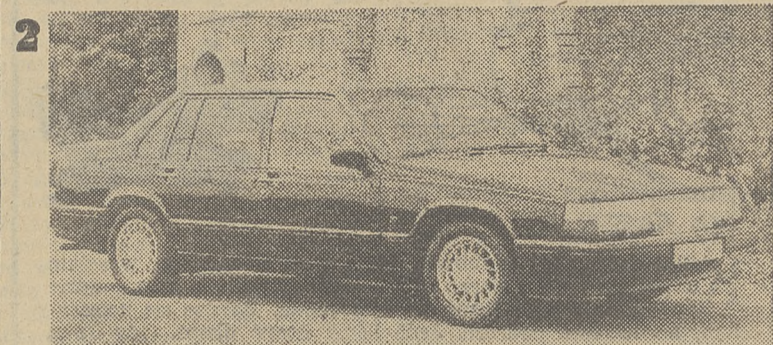
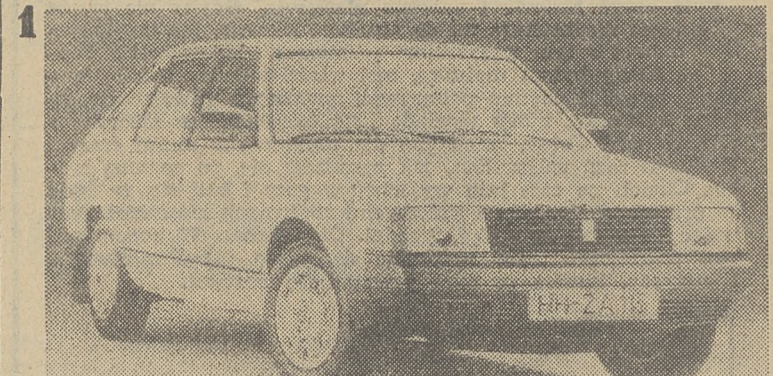
Trasa każdej eliminacji liczy 4 okrążenia po 2,5 km. Na każdym z nich usytuowano 12 odcińków specjalnych. Początek zawodów o godz. 9.

Konkurs „Cho-Mag”

Zgadnij jaki to samochód?

Już po raz trzeci sponsorem naszego konkursu jest firma „Cho-Mag”, genralny dystrybutor autokosmetyków serii „B-2000”. Tym razem należy rozpoznać samochody prezentowane na zdjęciach. Wśród Czytelników, którzy do 6 czerwca br. prześlą do naszej redakcji (Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Jeźdź z Dziennikiem”) prawidłowo wypełniony kupon rozlosowany zostanie zestaw kosmetyków samochodowych.

A w poprzednim tygodniu prezentowaliśmy na rysunkach samochody: „mercedes 190”, „saab 9000”, i „bmw 524”. Nagrodę wylosował Marian Opalski z Mysłowic.



KUPON	
1	
2	
3	

Nawet ogień nie niszczy Twojego samochodu, jeżeli używasz autokosmetyków serii



Generalny dystrybutor w Polsce



ul. Razdzińskiego 206

40-315 Katowice, tel.: 59-71-44, 58-58-82, fax: 6315679

Zapraszamy do współpracy firmy prowadzące sprzedaż detaliczną

„Honda” to „Sigma”, „Sigma” to „Honda”

Czy samochody oplaca się kupować u przypadkowych sprzedawców? Chyba nie. Świadczy o tym chociażby historia pana Miroslawa B., który dwa miesiące temu kupił japońską „hondę” w jednym z katowickich punktów sprzedaży samochodów. Auto fabrycznie nowe nie posiadało gwarancji, ale sprzedawca zapewniał że ewentualne naprawy dokonane zostaną po okazaniu... rachunku.

Niestety po kilkutygodniowej eksploatacji w „hondzie” pana B. rozleciała się pompa wodna. Udał się więc do sprzedawcy i... nic nie złatwił. Został bowiem odesłany do jednego z punktów dealerskich firmy „Honda”. Tam jednak także nie udało mu się naprawić pojazdu, bowiem samochód kupiony został poza siecią oficjalnego przedstawiciela „Hondy” w Polsce, rzeszowskiej „Sigmy”.

Jak nam powiedział jej szef JERZY FURMANEK tylko jego firma udziela pełnej gwarancji na samochód (2 lata lub 72 tys. km przebiegu) zapewniając także bezpłatne przeglądy gwarancyjne. Ponieważ obecnie w Polsce pojawiają się firmy, które sprzedają samochody „honda” poza siecią „Sigmy”

dyrektor J. Furmanek zaznaczył że jego przedsiębiorstwo nie mając podpisanych żadnych umów z tymi firmami nie bierze odpowiedzialności za auta tam sprzedane.



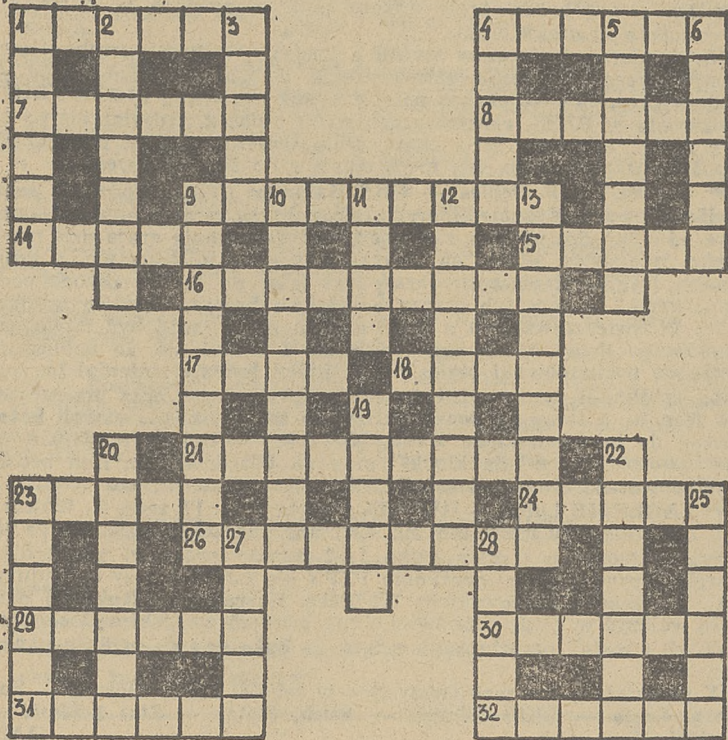
Jak do tej pory „Sigma” sprzedaje „hondy” w 9 miastach w Polsce, w tym także w Krakowie, ale jeszcze do końca roku utworzy następne punkty dealerskie w kolejnych 4 miastach.

gamacolor
Kraków, Rynek Główny 10 (Pasaż Bielaka)
tel.: 22-67-18
oferuje
folie samoprzylepne w podstawowych kolorach,
Na zamówienie folie w 125 odcieniach w tym: transparentowe, metalizowane (odblaskowe), refleksyjne (fluorescencyjne)
Wykonuje: szyldy, plansze, reklamy na samochodach, bilety wizytowe, metki itp.

KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 59)

Dziś dwie nagrody po 150 tysięcy złotych funduje firma „NIDA-GIPS” Ltd



KRZYŻÓWKA NR 59

Poziomo: 1. sympatyczny zwierzątko, którego możesz nabyć w sklepie zoologicznym, 4. postać z horrorów, 7. nie orzeł, 8. figury, 9. naciągacz, 14. w czym zrazy dusisz, 15. psie nie pływają pod niebiosy, 16. przemiany chemiczne zachodzące w substancji pod wpływem promieniowania jonizującego, 17. byk tabu, 18. teraz włączony jako dzielnica do Warszawy, 21. ton muzyczny mowy, 23. masyw górski w Beskidzie Wysokim, 24. twórca państwa perskiego, 26. podkantorowy konik, 29. z monotonnym krajobrazem, 30. wysokie rzadzące, 31. sekretne, niezawodne sposoby, 32. żeglarskie.

Pionowo: 1. poczwórnie szczebel, 2. po niej kurtyna zapada, 3. złodzieja nie zniechęci, ale roboty mu doda, 4. przyjdzie i wyrówna, 5. w erze otwarczy poszedł w kąt, 6. do zakasania, 9. ostrzeżenie, 10. kuzyn tenisa, 11. Pan Tadeusz, 12. wyobcowanie, 13. urządzenie do zsuwania urobku węglowego, 19. żołnierskie skarpety, 20. od bólu głowy, 22. coś do obstarania, 23. Rusiana i Ludmiłę u-muzycznii, 25. góry ze Śnieżką, 27. Odyseusz nią wiał, 28. czar dwóch kółek.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 57

Poziomo: 1. laciński, 5. skorpion, 9. Panama, 11. partia, 12. asparagus, 13. horror, 15. lewada, 17. opiótki, 19. Ulisses, 22. gigant, 24. Tartar, 27. akrobatka, 29. Danuta, 30. Arabia, 31. nakładka, 32. rozkurcz.

Pionowo: 1. lopuch, 2. cenzor, 3. Numa, 4. karakuł, 5. szpagat, 6. rias, 7. Istria, 8. niania, 10. astronautyka, 11. publicystyka, 14. rolada, 16. wicher, 18. opis, 20. idiotka, 21. semafor, 22. Gwidon, 23. górnik, 25. tambur, 26. rebasec, 27. Atma, 28. arak.

Rozwiązanie krzyżówki nr 59 prosimy nadsyłać do następnej soboty, tj. 8 czerwca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka” załączając kupon konkursowy.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 59

„NIDA-GIPS” Ltd.

28-407 Gaiki koło Pińczowa

tel. Busko 24-61, Pińczów 30-51, tlix 0612275

przedstawicielstwo: Kraków, tel. 21-39-91, fax 22-11-02

Oferujemy:

● płyty gipsowo-kartowe do błyskawicznego wykończenia wnętrz z pominięciem procesów mokrych, we wszystkich rodzajach budownictwa. Idealny materiał do stosowania przy remontach i adaptacjach strychów.

● **Zapewniamy:**

● dostawy płyt w pełnym asortymencie rozmiarów i rodzajów (zwykłe, ognioochronne, wodoodporne) oraz wszelkie akcesoria i narzędzia. Zainteresowanych montażem szkolimy nieodpłatnie.

Posiadamy punkty sprzedaży na terenie całej Polski oraz adresy wykonawców.

„NIDA-GIPS” — to szansa abyś budował szybko i tanio, mieszkał zdrowo i estetycznie.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 28 ub. m. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki ze sponsorem nr. 57.

Nagrody po 150 tysięcy złotych wylosowali:

MONIKA KOZMIC — Kraków, ul. Wallenroda

JÓZEF ZIĘBA — Bochnia, ul. Kościuszki

Pieniądze prześlemy pocztą.

Ponadto dodatkową nagrodę dwie taśmy magnetofonowe i dwie płyty z muzyką disco (ufundowaną przez firmę SELECTRONIC C.O. Ltd. w Krakowie, ul. Senatorska 27) w krzyżówce nr 56 wylosowała:

ANNA ORŁOWSKA — Kraków, ul. Biskupia

Zainteresowaną osobę prosimy o przybycie do redakcji (ul. Wielopole 1, II p. sekretariat, w godz. 11—16, od poniedziałku) w celu odebrania nagrody.

Bądź zdrow

Nie prowadzimy terapii

Pod numerem 56-46-80 od poniedziałku do piątku w godz. 15—20 dyżurują ludzie, którzy chcą pomóc alkoholikom i ich rodzinom. O tym, jakiej pomocy mogą oczekiwać rozmawiamy z pedagogiem-terapeutą, mgr. **MALGORZATĄ MARCYŃSKĄ**.

— Kto zwraca się najczęściej do tego telefonu zaufania?

— Osiemdziesiąt procent naszych rozmówców to... żony alkoholików nie mogące już samotnie podjąć problemem, jakie stwarza choroba męża. Pozostałe telefony to przeważnie pytania od samych zainteresowanych ewentualnym leczeniem lub też określeniem swojego stanu. Stąd powtarzające się pytanie o „objawy” alkoholizmu.

— Jakiego rodzaju pomocy można udzielić przez telefon ludziom borykającym się z tymi problemami?

— Przede wszystkim informacji. My właśnie nastawiliśmy się na udzielanie konkretnych informacji, a nie prowadzenie terapii. Przy telefonie pełnią dyżury członkowie ruchu AA, którzy są doskonale zorientowani w możliwościach leczenia, działalności Klubów Abstynenckich itp.

— Gdzie kieruje się potencjalnych pacjentów?

— Przeważnie do Wojewódzkiej Poradni Odwykowej przy ul. Lwowskiej 2 w Krakowie. Czynną jest ona codziennie oprócz sobót i świąt od godz. 8 do 20. Poradnie funkcjonują też we wszystkich dzielnicach miasta, a poza Krakowem w Skawinie, Wieliczce, Mysłowicach i Proszowicach. Ludzie z problemem alkoholowym spotykają się także w klubach abstynenckich (Akron, Esperal, Relaks i Trzeźwość).

— Jaką rolę pełnią grupy Anonimowych Abstynentów?

— Prowadzona w nich terapia ułatwia sytuację ludzi którzy chcą zerwać lub zerwali z nałogiem. Poza grupami AA istnieją też grupy Al-Anon, skupiające rodziny i przyjaciół alkoholików.

— Czy udało się wam, dzięki telefonowi, pomóc wielu osobom?

— Niestety, nie możemy tego stwierdzić statystycznie, bo przecież nie da się prowadzić takiej ewidencji. Działamy od około dwóch lat, przeciętnie zwraca się do nas dziennie 5—8 osób. Mam nadzieję, że chociaż dla części z nich ta rozmowa jest impulsem do podjęcia leczenia.

Rozmawiała: **BARBARA ROTTER**

Poznajmy ich bliżej

MARIA SCHELL



niły się dzieci: 29-letni Oliver, który parę lat temu również targnął się na życie i 24-letnia Maria Teresa. Ostatnio Maria Schell sprzedała swoją stałą rezydencję w Wasserburgu i przeniosła się do Monachium wraz z 86-letnią matką, b. austriacką aktorką teatralną. Rodzeństwo Marii Schell również wykonuje ten zawód, łącznie z najstarszym bratem Maximilianem.

To informacja dla kinomanów starszego pokolenia: 65-letnia Maria Schell kuruje się w monachijskiej klinice po przedawkowaniu środków nasennych. Próba samobójstwa stanowi zagadkę dla wszystkich, choć aktorka już nieraz przeżywała depresje. Zdaje się, że czuła się osamotniona. Rozpadł się jej dwa małżeństwa (drugie, długoletnie, z reżyserem Veitem Reilinem), dawno już usamodzieli-

Ojciec był szwajcarskim pisarzem, sama Maria urodziła się jednak w Wiedniu. Na ekranie zadebiutowała w r. 1950, po 4 latach zyskując międzynarodową sławę i canneńską nagrodę za „Ostatni most”. W „Gervaise” i „Braciach Karamazow” urzekła świat nie do opisania promiennym uśmiechem, a skrzywdzona, płakać umiała jak nikt inny. Grała z Gary Cooperem, Mastroiannim, Rafem Vallone, Curdem Jürgensem, Yulem Brynerem... Występowała na scenach Paryża, Salzburga, Nowego Jorku. W prezencie na 65. urodziny aktorki telewizja niemiecka zrealizowała film „Ostatnie słowo” z jej udziałem, po raz pierwszy wspólnie z córką na ekranie (dramat rodzinny na tle zjednoczenia Niemiec). Niedawno Maria Schell ukończyła 52-odcinkowy serial pt. „Szczęśliwa rodzina”. Skąd myśli o samobójstwie?

Światowe nowości wydawnicze

Teoria ewolucji i co dalej?

Francuski biolog i popularyzator nauki Marcel Blanc podjął interesującą i udaną próbę zmierzenia się z obecnym stanem teorii ewolucji. Jego praca nie ma charakteru naukowego, Blanc pisze dla publiczności i przedstawia dokonania innych, sporządzając rodzaj aktualnego bilansu. Wychodzi od teorii Darwina, prezentuje jego następców, aż po australijskiego biologa Michaela Dantona, który podał w wątpliwość istotę teorii ewolucji. Według Blanca, najbardziej przekonująca jest dziś teza japońskiego genetyka Mooto Kimury, że mutacje materiału genetycznego są jednak dziełem przypadku, a zatem dobór naturalny nie stanowi decydującego czynnika zmian.

Pozostają jednak pytania otwarte. Jak rodzą się, powstają nowe gatunki? Jak ma się teoria Darwina do gatunku ludzkiego? Choć darwinizm w swej istocie ma bez wątpienia charakter naukowy, na ile możemy rzeczywiście wyjaśnić dziś mechanizmy ewolucji, jaka jest rola przypadku, a jaka reguły? Tego jeszcze ciągle do końca nie wiemy i o tym właśnie pisze również Marcel Blanc.

Marcel Blanc: „Les Héritiers de Darwin” (Spadkobiercy Darwina), szkice. Wyd. Seuil, Paryż 1991. Str. 270. Cena 120 F

Oglądane u sąsiadów

Swobodni jeźdźcy

Zagubieni w Ameryce” Alberta Brooksa reklamowany jest jako komedia. Jest to jednak komedia specyficzna, mimo wielu zabawnych epizodów skłania raczej do zadumy niż do śmiechu. Jest to opowieść o ludziach, którzy próbują, zgodnie z amerykańskim mitem realizować swoje młodzieńcze marzenia, tyle tylko, że po kilkunastu latach przykładnego pojęcia w dążeniu do sukcesu i zapewnienia sobie materialnej stabilizacji. Kiedy oczekiwania na kolejny awans okazały się puste, David i Linda porzucają swoje ciepłe posiadki i wyruszają w Amerykę. Przed nimi niezmiernie przestrzenie, uspaniałe krajobrazy i perspektywa spartańskiego życia w wozie turystycznym. Dochodzi do tego jeszcze poczucie stabilizacji materialnej, wszak przez lata pracy uciułało się i to niemato. Czują się jak „swobodni jeźdźcy”, wszystko rozgrywa się jak w fil-

mie. Jednak już na postojach w Las Vegas Linda przegrywa w ruletkę wszystko. Oznacza to prawdziwe zerwanie z dawnym stylem życia. Powinno być wspaniałe, a jest zupełnie inaczej.

Ukazując w ten sposób ciemną stronę fundamentalnego mitu Brooks nie sztytze do swych tawoiernych bohaterów, ani z samego mitu. Wydaje się, że o tych, którzy sądzą, że wyrwą się z gorsetu przyzwyczajenia opowiada z prawdziwą troską. Ludzie ci nie zdają sobie sprawy, że to co biorą za wolność jest kolejnym sztafżem, właściwie nowym gorsetem, niewygodnym bo źle skrojonym. David i Linda okazują się dużymi dziećmi nie przygotowanymi na przeżycie rzeczywistości.

JACEK PEUKERT

„Lost in America”. Reż. Albert Brooks. Wyk. Albert Brooks, Julie Hagerty. USA 1985.

Może jesteś spadkobiercą?

POCIEJ Józef, ur. w 1904 r. w Głębokim (Grzybów), s. Józefa i Sidosi z d. Puchner, zmarł w 1986 r. w W. Brytanii. Jego żoną była Zofia z d. Piller, która zmarła w 1979 r.

PLUCIŃSKA Regina, po mężu **MADERAK**, ur. w 1915 w Łapce, c. Józefa i Stanisławy z d. Sommer, zmarła we Francji w 1989 r.

PODGORSKY Adam ur. w 1902 we Lwowie, zmarł w 1983 r. w Kanadzie.

PRACH (PRACZ?) Adam ur. w 1902 na Ukrainie, zmarł w 1984 r. w Kanadzie.

PRZYBYŁAK Stanisław ur. w 1895, zmarł w 1987 r. w Kanadzie.

PIETRUSZEWSKI Jan, ur. w 1899 w miejscowości Szumłany, zmarł we Francji w 1986 r. W Polsce pozostał prawdopodobnie żoną Anną z d. Witoska.

RABSZCZUK Stefan, ur. w 1910 r. w Brześciu n/Bugiem, s. Andrzeja i Felicji zmarł w 1983 r. w W. Brytanii. Podobno rodzicem zmarłego mieszkał w Białowieży.

RECLAW Leokadia, po mężu **BARTOSIK**, ur. w 1905 w Aleksandrowie, c. Karola i Ernestyny, zmarła we Francji w 1987 r.

REICHARDT Wacława, z d. Stępniewska, i voto Wróblewska, ur. w 1900 r. w Rzeczyce Książkiej, c. Szczepana i Marianny z d. Koczwar, zmarła we Francji w 1981 r.

REMBOWSKI Kazimierz, ur. w 1908 w miejscowości Czaczki (?), zmarł we Francji.

RESZBURGER Hersz, ur. w 1911 w Węszawie, s. Kiwa i Chaney, zmarł w Australii.

ROGUS Andrew ur. w 1901 w Polsce, s. Franciszka, zmarł w 1985 r. w Kanadzie.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

W kantorach

Firma Handlowa Łódzińscy

● **SZEWSKA 12**, dolary: 11.120—11.200, marki: 6450—6600, szylingi: 910—940, funty: 18.500—19.700.

● **RYNEK KLEPARSKI 6**: dolary: 11.050—11.200, marki: 6400—6600, forinty: 120—150.

● **SZEWSKA 15**: dolary: 11.100—11.270, marki: 6520—6580, franki: 1930—1970.

● **KALWARYJSKA 15 i 36** (dawniej Pstrowskiego), dolary: 11.000—11.200, marki: 6400—6600, szylingi: 880—950, korony CSRF: 350—430.

Powyższe kantory przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

● **MORAWSKIEGO 5** („Interfloor”), dolary: 11.100—11.200, marki: 6400—6600, franki: 1900—2000, szylingi: 910—940.

● **18 STYCZNIA 55**, dolary: 11.040—11.170, marki: 6420—6540

● **WIELOPOLE 3** („Wielopole”), dolary: 11.100—11.250, marki: 6500—6600, szylingi: 900—930. Punkt czynny od 9 do 22!

● **Garbarska 14** („Va Bank”), dolary: 11.100—11.120, marki: 6400—6600, szylingi: 910—945.

● **RYNEK GŁÓWNY** („Rene-sans”), dolary: 11.050—11.250, marki: 6400—6600, szylingi: 900—940.

Notowania z 31 maja z godz. 14.30.

Ceny złota

● **KALWARYJSKA 36 i SZEWSKA 12, SPRZEDAŻ**. 20 dol.: 4,1 mln, 10 dol.: 2,5 mln, 100 koron: 4,1 mln, 4 dukaty: 1,95 mln, 1 dukat: 0,5 mln, 20 koron: 850 tys., pierścionki z naturalnymi perłami: od 300 tys., kolczyki: od 170 tys., medaliki i krzyżki: od 164 tys., zegarki „seiko”, „atlantic”, „casio”: od 169 tys. zł.

▲ **SZEWSKA 19. SKUP**. 20 dolarów USA: od 3 do 3,1 mln zł, 10 dolarów: od 1,5 do 1,55 mln zł, 4 dukaty: od 1,4 do 1,45 mln zł, 10 rubli: do 800 tys. zł, 5 rubli: od 380 do 400 tys. zł, 1 dukat: od 330 do 350 tys. zł, 1 gram złota próby „14”: 60 tys. zł.

● **RYNEK KLEPARSKI 6. SPRZEDAŻ**. Duży wybór kolczyków i obrączek również grawerowanych po starych cenach!

Notowania walutowe

	Przelicznik banku PeKaO z 31 maja br.	dolar
Australia	1 dolar	0,73
Austria	100 szylingów	6,05
Belgia	100 franków	2,75
Dania	100 koron	14,78
Francja	100 franków	16,69
Hiszpania	100 peset	0,91
Holandia	100 florenów	50,30
Japonia	100 jenów	0,70
Kanada	1 dolar	0,84
Liban	100 funtów	0,10
Norwegia	100 koron	14,52
Portugalia	100 escudo	0,57
Niemcy	100 marek	56,67
Szwecja	100 koron	15,79
Luksemburg	100 franków	2,75
Turcja	100 funtów	0,02
Wielka Brytania	1 funt	1,67
Włochy	1000 lirów	0,73

Ceny walut krajów Europy Wschodniej w kantorze Szewska 15 (skup — sprzedaż)	
BULGARIA 1 lewa: 500—550	WĘGRY 1 forint: 130—150
CSRF 1 korona: 345—365	ZSRR 1 rubel: 370—420

W Przemysłu protestują

(Inf. wł.) W Przemysłu bez zmian. Akcja protestacyjna w kościele św. Teresy i pikietą przed nim nadal trwa. Jedynie przed wizytą papieską przybyło wiele ekip dziennikarzy — także zagranicznych. Z pogłosek jakie krążą po Przemysłu dowiadujemy się, że podobno trwają rozmowy wysokich funkcjonariuszy MSW i MSZ z przewodniczącym Społecznego Komitetu Obrony Polskiego Kościoła Ojców Karmelitów. (am)

„Poczekamy do poniedziałku”

Rozmowy o podwyżkach

(Inf. wł.) Ostatnie podwyżki cen prądu i gazu spowodowały niezadowolone części społeczeństwa. W poniedziałek o godzinie 16-tej rozpoczynają się rozmowy między rządem a delegacją „Solidarności”, na czele której stoi Jan Rulewski.

— Nie wydawaliśmy jeszcze żadnego oświadczenia — powiedziała nam sekretarz Zarządu Regionu Małopolska „Solidarności” Barbara Niemiec. Poczekamy na wyniki poniedziałkowych rozmów; jeśli nie będą nas satysfakcjonowały, zajmijmy własne odrębne stanowisko. Tutaj w Zarządzie bardzo odczuwamy niezadowolenie społeczne, mamy wiele sygnałów z terenu, wiele głosów niezadowolonych. Myślę że w przyszłości przy podejmowaniu decyzji rząd nie będzie miał podpisanych wcześniej ustaleń. Na razie zdarza się to często. Protestowaliśmy już podczas zesłania podziemnych, nie tyle przeciwko niej samej, ile też przeciw niewłaściwemu trybowi jej wprowadzenia — bez konsultacji. Teraz zarzut jest ten sam. (wal)

Honecker uzyskał azyl w ZSRR

HAMBURG (DPA, AFP). Wiadze radzieckie przyznały azyl polityczny byłemu NRD-owskiemu szefowi państwa i partii, Erichowi Honeckerowi. Honecker powiedział o tym w pierwszym wywiadzie telewizyjnym, jakiego udzielił po ucieczce z radzieckiego szpitala wojskowego pod Berlinem do Moskwy 13 marca br. Był szef SED wypowiadał się w wywiadzie, który zostanie nadany w niedzielę 2 czerwca w programie „Spiegel — Tv — Magazin”, emitowanym przez RTL Plus, także na temat rozkazu strzelania na granicy do uciekinierów z NRD, swojego wyjazdu z terenu Niemiec oraz swojego stanu zdrowia.

W wywiadzie, którego Honecker udzielił w swoim moskiewskim mieszkaniu korespondentowi agencji ADN, były przywódca NRD zaprzestował przeciwko aresztowaniu swoich byłych współpracowników Willi Stophe i Heinza Kesslera oraz ostro sprzeciwił się „polowaniu na czarownicę”, jak to określili wobec „starej SED”.

Zapytany, jak długo zamierza pozostać w Związku Radzieckim, Honecker odpowiedział, że „dopóki, dopóki nasz (tzn. jego i jego żony) powrót do Niemiec będzie zakazany”, a dokładniej, dopóki nie zostanie anulowany wydany przez władze niemieckie nakaz jego aresztowania.

Trójkąt Bermudzki — mniej tajemniczy

Zaginiony patrol — odnaleziony

Lot numer 19 miał być rutynowym patroliem. Jednak pięć bombowców torpedowych TBM Avenger, które wystartowały 5 grudnia 1945 roku z bazy lotniczej Marynarki USA Fort Lauderdale na Florydzie, w tajemniczych okolicznościach straciło kontakt z wieżą kontrolną i nigdy już nie wróciło.

co na Antylach zaginęło ponad 100 statków i samolotów. Być może już wkrótce tajemnica trójkąta zostanie wyjaśniona: na początku maja jedna z nowojorskich firm ratowniczych, szukając u brzegów Florydy zatopionych galionów hiszpańskich, odnalazła 230 metrów pod wodą całą eskadrę, która wyleciała z bazy 46 lat temu. Pięć samolotów, będących nadal w niezłym stanie, nie tyle odleciało, zaledwie 15 km od lotniska w Fort Lauderdale. Pierwsze oględziny były bardzo pobieżne: nie sprawdzono nawet bocznych znaków maszyn; wiadomo tylko, że na jednej namalowany był należący do dowódcy numer 28.

Od tego czasu na obszarze przekraczającym nieco powierzchnię Polski, a rozciągającym się między południowym wybrzeżem Florydy, Bermudami i Puerto Rico

Historia tej eskadry nazywanej często zaginionym patroliem stanowiła początek legendy Trójkąta Bermudzkiego, która narodziła się w roku 1950. Wtedy właśnie jeden z reporterów agencji Associated Press napisał artykuł o wszystkich wypadkach w tym rejonie. Materiał został przedrukowany przez wiele gazet i magazynów. Sprawa stała się tak głośna, że wkrótce Trójkąt Bermudzki zyskał sławę na całym świecie. Nie wiadomo jednak, co z niej zostanie po zbadaniu wraków zaginionej eskadry.

TOMASZ BITNER

Jakie jeszcze powstaną?

Partia Posiadaczy Magnetowidów

„Partie „V”, czyli Partię Posiadaczy Magnetowidów, zgłoszono 31 maja do księgi ewidencji partii politycznych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Jej założycielami jest czworo mieszkańców Gdańska, a kolejny numer ewidencyjny to — 84.

W ciągu ubiegłych 6 tygodni sąd przyjął zgłoszenia 13 partii. Są wśród nich: Górnośląska Chrześcijańska Demokracja, Polska Partia Niepodległościowa, Partia Nowej Prawicy (pod przewodnictwem Romualda Szeremietiewa), Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne (na czele z Janem Zamojskim), Ruch Demokratyczny-Społeczny (Zbigniewa Bujała), Kongres Rzeczypospolitej Samorządnej (przewodzony przez Janusza Bukowskiego), Niezależna Federacja Ekologiczna, Polska Partia Obywateli Wolnych, Partia Niezadowolonych (z siedzibą w Gdyni, przewodniczący Armin Gerard Zieliński). (PAP)

Przez zieloną granicę

Najwięcej chętnych do Niemiec

(Inf. wł.) Od 1 stycznia do 23 maja przekroczyło lub usiłowało przekroczyć nielegalnie nasze granice 2745 osób. Z tego 394 do Polski — poinformował nas rzecznik prasowy Straży Granicznej kpt. Jarosław Zukowicz. Największy ruch na granicy z Niemcami. Do Polski starało się przedostać 89 osób, a w przeciwnym kierunku 2074. Mniejszy tłok na granicy z Czecho-Słowacją (271 do i 227 z Polski). Najmniej chętnych na granicy z ZSRR. Na 30 zatrzymanych osób do Polski starało się dostać 14 osób. Przez granicę morską z naszego kraju chciało wydostać się 20 osób. Na Okęciu zatrzymano 39 chętnych do nielegalnych podróży.

Bułgarzy — 336. Niewielki procent to osoby czasem z bardzo egzotycznych krajów m. in.: Wybrzeże Kości Słoniowej, Surinam, Egipt, Lesoto czy Mozambik. W porównaniu z poprzednim rokiem ilość nielegalnych przekroczeń granicy wzrosła czterokrotnie — dodał kpt. Zukowicz. Dwie główne przyczyny: emigracja zarobkowa i przemysł — głównie na granicy niemieckiej. Czasem mamy do czynienia z nielegalną turystyką. (am)

Wśród wszystkich zatrzymanych na granicach naszego kraju doliczono się 39 narodowości. Największą liczbę stanowią Rumuni — 1167, Polacy — 704.

700 milionów złotych strat

Zuchwały napad w Warszawie

31 maja w nocy grupa zamaskowanych mężczyzn dokonała napadu na magazyn przy ul. Wawłowej w warszawskiej dzielnicy Powsin. Sprawców dotąd nie ujęto. Okradziono m. in. magazyn spółki „Marc-Pol” dzierżawiącej część pomieszczeń od żoliborskiego GS-u.

wali się specjalistycznym sprzętem m. in. nożycami hydraulicznymi. Zgodnie ze wstępnymi szacunkami, straty „Marc-Polu” związane z kradzieżą dużej ilości alkoholu sięgnąć mogą nawet sumy 700 mln zł. Z magazynów innych firm mieszczykujących się w tym samym budynku skradziono m. in. sprzęt RTV oraz inne artykuły przemysłowe. (PAP)

MONETĘ (Papież) — sprzedam. Tel. 33-64-68. g-33024

SPRZEDAM marmur kubański, Royal — kempinos, 90 m². — Tel. 12-92-97. (13-21). g-33204

MYSLINICE — atrakcyjną parcelę — sprzedam. Tel. 21-84-32 lub oferty 33210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LADA 2105, 1993 — tanio sprzedam. Tel. 12-47-11. (18-23).

UNO 1988 — sprzedam. 36-40-81.

SPRZEDAM Bisa, Simsona. Os. Jagiellońskie 37/72. po 18.

DACIA 1990 — sprzedam. — 11-18-19, po 16. g-33384

SPRZEDAM przyczepę kempingową, namiotową, typ GK 100. Rydła 26/41.

MALOWANIE — tapetowanie. — Tel. 34-24-07.

WYPOSAŻENIE drinkbaru, kawiarni — sprzedam. Tel. 12-08-65.

SPROWADZĘ pojazd samochodowy bez cła. Oferty 33394 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego — 70-80 m², w dobrym punkcie Krakowa. Tel. 66-72-76.

BOCHNIA! Centrum — do wynajęcia lokal handlowy o powierzchni 23 m². — Tel. 11-61-87.

B. H. SZANSA — poszukuję pomieszczenia na hurtownie. Oferty 33320 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MERCEDESEM — śluby. 55-85-22.

Ogłoszenia Ekspresowe

SPRZEDAM piwnicę 8 — miejsc z nawierzchnią na cmentarzu Rakowickim — Prandoty. Oferty 33364 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ do pracy w kawiarni. Ul. Lwowska 13 c.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią — (45 m²), własnościowe — na wieżak, może być kwaterek. Tel. 33-29-37.

DO wynajęcia lokal na biuro. Tel. 11-58-16. g-33321

POSZUKUJĘ garażu lub pomieszczenia około 40 m², z dobrym wjazdem od ulicy. Tel. 37-81-78.

ZAINWESTUJĘ 100 mln. — Warunek praca. — Tel. 67-28-88.

FIRMA zatrudni doświadczoną szwaczki, krojeckiego, projektanta do produkcyjnej odzieży ciężkiej — męskiej. Tel. 34-57-20. 20-22.

SAAB 900 — sprzedam. Tel. 12-23-09, wieczorem. g-33229

SCIANKI działowe z suchego tylnu, podwyższenie sufitów. 47-05-13.

ODSTĄPIĘ mieszkanie do gruntownego remontu. Tel. 47-19-33, wewn. 202, po 16. g-32895

EKONOMISTKA, rencistka — szuka pracy. Wocza, Kraków, ul. Gertrudy 16/8. g-32701

TYNKARZY i lakierników — zatrudni Spółka — 21-80-96.

SAMARÉ 1991, 1500 cm³ — sprzedam. Tel. 54-15-92.

MCH Medyczna Centrala Handlowa Johnson & Johnson Medical Trade Center (POLAND) INC.

32-202 KRAKÓW POLAND **80 Prądnicka St. POLAND** **tel. (012) 34-50-74, tel/fax 33-67-06**

Dla osób, które do dnia 8 czerwca br. prześlą na wyżej zamieszczony adres ten kupon firmą MCH przyczyniła do rozlosowania 50 zestawów kosmetyków.

▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■

Chybiony pomysł PZPN na finiszu ekstraklasy

Najlepszych wysłano do Tuluzy

Tu finisz rozgrywek ekstraklasy a PZPN najlepszych graczy w niektórych zespołach ze ścisłej czołówki wysłał nieoczekiwanie na... towarzyski turniej do Tuluzy pod firmą niby to drużyny olimpijskiej. Niby, bo rozdzielono kadrowców, jednym każąc jechać do Francji a drugim zagrać przeciwko olimpijczykom z Walii. Efekt: niezadowolone a w niektórych klubach wręcz oburzenie na zaistniałą sytuację. Nie mówiąc już o tym, że kibice dopatrują się reżyserowania przez pewne osoby w centrali finansem rozgrywek.

SPRINTEM

▲ (A) SCANNO. 5 etap kolarskiego wyścigu Giro d'Italia wygrał Hiszpan Lejerreta. Liderem jest Włoch Chioccioli.

▲ MAHON. W eliminacyjnym meczu piłkarskich ME juniorów do lat 18 Hiszpania przegrała z Niemcami 1:3.

▲ PARYŻ. Podczas tenisowych mistrzostw Francji Graf pokonał Stafford 6:0, 6:1 a Agassi wygrał z P. McEnroe 6:2, 6:2, 6:0.

▲ LONDYN. W klasyfikacji generalnej kolarskiego wyścigu dookoła Anglii Polak Spruch zajmuje 10 miejsce. Liderem jest Walker (Wielka Brytania).

▲ KARLSRUHE. W towarzyskim meczu koszykarek Niemiecki przegrały z Kubą 80:95.

„Srebro” dla Polaka

Srebrny medal dla Polski wywalczył PIOTR BANASZAK w wadze ciężkiej I do 110 kg w zakończonych we Władysławowie 70 mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów.

Nasz reprezentant przegrał jedynie z ubiegłorocznym mistrzem świata w wadze superciężkiej — Arturem Akojewem (ZSRR). Radziecki zawodnik był bezkonkurencyjny w tej kategorii. Uzyskał bardzo dobry wynik 420 kg.

Nie zagrożony przez nikogo w walce o srebrny medal był także Piotr Banaszak, osiagając w dwuboju — 392,5 kg. Wywalczył też dwa srebrne medale za drugie miejsca w rwanie i podrzucie. Brązowym medalistą został mistrz świata z 85 r. Węgier Andor Szanyi — 372,5 kg, z którym ciekawą pojedynek o miejsce na podium stoczył drugi nasz zawodnik — Dariusz Osuch. Zajął on ostatecznie 4 miejsce — 365 kg.

► WISŁA — LECH (sobota godz. 18, sędz. T. Ignatowicz z Wrocławia). Będzie to mecz starych znajomych o olbrzymią stawkę: gospodarze walczą o mistrzowską koronę a goście mają jeszcze szansę na udział w międzynarodowych pucharach. „Obydwa zespoły PZPN osłabił niby sprawiedliwie” — powiedział nam kierownik drużyny ROBERT GASZYŃSKI — bo po 1 gracz, ale niektórzy sądzą, że większą stratą będzie brak stopera Lewandowskiego w Wiśle, niż Juszkowiaka w ataku gości.

Na domiar poturbowany wrócił z meczu z walijskimi olimpijczykami Marzec a kwestia zatwierdzenia dwóch Argentczyków — Sullera i Garcia'y — jak nas poinformował szef sekcji PIOTR VOIGT — utknęła w PZPN, chociaż argentyński związek nadesłał już na to swa zgodę. Dodajmy, że z okazji Dnia Dziecka wiślacy postanowili wpuścić bezpłatnie na ten mecz dziesiątę do 10 roku życia.

► PEGROTOUR Debica — GKS Katowice (sobota godz. 17, sędz. R. Kostrzewski). Zespół piłkarski Igłopolu za sprawą nowego sponsora od kilku dni nazywa się: Pegrotour. Debiczanie grają dziś przeciwko jedenastce, która ma jeszcze szansę na mistrzostwo, a tymczasem PZPN osłabił gospodarzy, wysyłając do Tuluzy dwóch podstawowych i najlepszych graczy — Klaka i Bajora. Gościom zabrano tylko P. Swierczewskiego a więc gracza, który może być łatwo zastąpiony w drugiej linii przez dublera. I dziwić się, że debiczanie czują się postępowani przez PZPN, który jesienią zmienił im terminy spotkań i doprowadził do skomasowania gier oraz przemeczenia zespołu, a teraz na domiar krzywdzi ich a także... rywali katowiczian do mistrzowskiego tronu. Nie tylko w Debicy mówi się, że pan Dziurawicz „układa klocki” przy al. Ujazdowskich, nim będzie kandydatem do fotela prezesa PZPN.

► ZAGŁĘBIE Lubin — HUTNIK (sobota godz. 17, sędz. R. Wójcicki). Dla obu zespołów mecz ten ma ogromne znaczenie. Gospodarze liderują I-ligowcom i mają tylko 1-2 punkty przewagi nad trójką rywali. Wprawdzie obok drużynom PZPN nie zabrali graczy do Tuluzy, ale... 3 piłkarzy krakowskich: Waligóra, Koźmiński i Bukalski musieli walczyć w śróde przeciwko olimpijczykom walijskim. Dostojnie walczyli i zostali poturbowani, z tym, że Bukalskiemu podbito nawet oko.

W pozostałych meczach (wszystkie w sobotę) grają: Górnik — Zawisza, Legia — ŁKS, Olimpia — Ruch, Motor — Stal i Śląsk — Zagłębie Sosnowiec. (JAF)

...na falach UKF, w ramach sobotniej audycji sportowej (godz. 18-20), nadana zostanie relacja z występu piłkarzy Hutnika w Lubinie.

40 lat zapasów w Bieżanowiance

Sekcja zapasnicza Bieżanowianki obchodzi 40-lecie swojej działalności. Powstała w 1951 roku z inicjatywy ówczesnego wiceprezesa klubu Stanisława Bilskiego i przy pomocy organizacyjnej zawodników... Garbarni. Pierwszym trenerem został wielokrotny mistrz Polski i... Węgier Jan Strózek. Do sekcji zaczęła napływać masowo młodzież. W sezonie 1954/55 drużyna awansowała do II ligi, zajmując w niej 6. miej-

scie. Najlepszym zawodnikiem sekcji był w tym czasie Kazimierz Michajlik (I w MP i VI w MS w wadze muszej). Później on i jego koleżdy zdobyli szereg mistrzowskich tytułów w zawodach okręgowych. Dwukrotnie zespół miał szansę awansu do I ligi, ale w 1964 roku pozbawiony jej został przez sędziowskie machinacje przy zielonym stoliku, a w 1969 roku ze względu na trudności finansowe nie wyjechał na eliminacyjny turniej do Gdańska. Na początku lat 70. w sekcji nastąpił regres. Wielu zawodników zrezygnowało z dalszej kariery. Postawiono zatem na młodzież, która trzy razy wygrała drużynowo — indywidualną ligę juniorów woj. krakowskiego. Ponowny regres nastąpił na początku lat 80. Po kilku latach znowu został on przełamany w ubiegłym roku zajęli 23. miejsce we współzawodnictwie PZZ w stylu klasycznym (sklasyfikowano 104 kluby). Sekcja opiekuje się Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe, PPEP i WB „Fadom”. Z klubem współpracują SP nr 63, III i 124.

Weekend bez meczu...

Podczas bieżącego weekendu nie zobaczymy w Krakowie ani jednego meczu piłkarskiego klasy makroregionalnej „Małopolska”. Cracovia bowiem spotka się w Jasle z Czarnymi, Wawel zmierzy się w Gorlicach z Glinikiem, natomiast Garbarnia pauzuje. Outsider tabeli Świt podejmować będzie lidera Wistokę, a zajmująca piątą lokatę Unia Tarnów gościć będzie wicelidera Sandecję. Ten ostatni mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Czy „Jaskółki” zdolają urwać punkt rywalom? Pozostałe pary to: Karpaty — Zelmer i Stal Sanok — Stal II Mielec. (fil)

Wycieczka do Wiednia

Zespół Pałacu Młodzieży z Katowic wygrał Międzynarodowy Rajd Przyjaźni '91, który zorganizował krakowski Centrum Młodzieży im dr H. Jordana. Nagroda za to osiągnięcie jest... wycieczka do Wiednia. Dwa następne miejsca zajęły zespoły z Kijowa i Żyliny, które w nagrodę otrzymały wycieczki do Warszawy.

Triumf krakowskich ekip

W Dobczycy odbyła się V ogólnopolska spartakiada sportowo-rekreacyjna pracowników przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacji w ramach jubileuszu 90 lat MPWiK Kraków”. W punktacji generalnej zwyciężył Kraków przed Warszawą i Sieradzem. Startowało 19 ekip (470 uczestników). Zwycięstwa dla Krakowa odnieśli: Elżbieta Arceiszewska (kregle), Anna Sasorska (strzelanie), Tomasz Nurek (skok w dal), Tadeusz Choderek (kregle), Wacław Frydman (strzelanie) i Tadeusz Taborski (bieg przełajowy). Ponadto krakowianie 6-krotnie zajmowali drugie lokaty i 2-krotnie trzecie.

* W Krakowie odbyły się eliminacje do mistrzostw Polski w letnim biathlonie, pojedynku strze-

Daria Piskorz druga

Spory sukces odniosła tenisistka Nadwiślanka Daria Piskorz podczas ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego dla junierek młodszych (do lat 16) rozegranego w Kielcach. Krakowianka dotarła do finału, w którym po nadzwyczajnej zacietej grze uległa Dorocie Głowackiej (Mera Warszawy) 7:6, 4:6, 6:7.

Medale młodych kreglarzy

105 zawodniczek i zawodników z 21 klubów rywalizowało o medale na kreglelni w Poznaniu podczas XVIII OSM. W punktacji klubowej zwyciężyła Polonia Leszno przed Sokolem Brzesko i Spartą Kraków. Oto najlepsze lokaty reprezentantów naszego makroregionu: juniorki młodsze: indywidualnie: 2. I. Klimek (Sokół), 3. I. Jędrzychowska (Podgórze), parami: 2. I i M. Klimek (Sokół); juniorzy młodszy: pary: 2. R. Soja i J. Majeran (Sparta), 3. M. i E. Szuba (Sokół).

* W Bytomiu odbył się 3-gwiazdkowy turniej juniorów. Niezłe spisali się w nim krakowianie. A. Makowiecki (Nadwiślan) zajął 3. miejsce, a M. Maciantowicz i P. Żurawiecki (obaj Olusza) 5-8. lokatę.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM Opel - Manta GT 2000 - 1984, przebieg 65 tys. km, srebrny metalik, sportowy, trzydrzwiowy - stan idealny. Nowy Sącz, tel. 202-74.

SPRZEDAM samochód Nissan Bluebird, 1984, stan bardzo dobry, cena 37.000,000 zł. Lubiąż, tel. 27-18-47.

SPRZEDAM kiosk na placu targowym. 55-10-98.

126 P, 1989, karoseria 1991 - sprzedam. Tel. 44-57-47, 46-25-03.

PRZYJMĘ solidnego konwojenta - os. Kliny, Borkowska 25.

GOSPOSIĘ zatrudnię - chętnie pensję lub Panią w średnim wieku, warunki dobre. Oferty 33043 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia dwa pokoje w Nowym Bieżanowie. Tel. 67-43-32.

MOTORÓWKĘ - sprzedam. - Tel. 21-40-81, 0-107, 75-060.

TOYOTA Carolla 1986 - sprzedam. 33-84-32, (18-20).

PŁYTY stropowe, sześciometrowe - sprzedam. Tel. grzecz. 26-18-78.

SPRZEDAM dom w Przegorzalach. - Tel. 37-07-70. g-33008

SPRZEDAM Daclia 1310 TLE, 1990. - Tel. 11-34-03, 11-39-09, od 17.

„MINIHURTOWNIA

Spółka Cywilna”

w Krakowie, ul. Biała 6 z dniem 26 maja 1991 r. wstrzymała całkowicie zakup towarów w związku z kradzieżą dokumentów hurtowni.

SKLEP „BINI” ŚWIAT DZIECKA

ul. Starowiślna 70

poleca:

- odzież niemowlęcą i dziecięcą
- wózki krajowe i z importu, rowery dziecięce
- zabawki, kosmetyki, odżywkę

Pośrednictwo G. J. Chmura

pl. Szczepański 8, tel.: 21-23-62, wewn.: 217 czynne 7 dni w tygodniu

SPRZEDAŻ MIESZKAN. 3 pokoje z kuchnią: Kazimierza Wielkiego: 323 mln, Litewska: 320 mln, Ugorek (50 m kw.): 310 mln, 1 pokój z kuchnią: os. Zielone (36 m kw.): 180 mln, Karmelicka (150 m kw.): równowartość 70 tys. dol.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA. Warszawska, parter, 90 m kw., Lenartowicza 80 m kw.: 3,8 mln miesięcznie, Na Błonie, 3 pokoje z kuchnią, telefon: 2,6 mln zł miesięcznie.

POŚREDNICTWO BIURA FIRMA-PROJEKT

Kraków ul. Raciborskiego 8 - tel. 12-98-47 w godz. 10-17

SPRZEDA: Δ atrakcyjny dom w Brzesku za 90 000 dol., Δ dom w Na wojowej Górze za 170 mln, Δ atrakcyjny dom w stanie surowym w Zabierzowie za 400 mln, Δ 10 ha lasu nad jeziorem Dobczyckim za 170 mln, Δ parcelę budowlaną w Swoszowicach 21 a za 250 mln, Δ parcelę 36 a w Zabierzowie + altanka za 180 mln, Δ parcelę Zakopane - Kościelisko 39 a po 5000 dol. za ar.

Biuro POSZUKUJE DO KUPIENIA mieszkania ok. 70 m kw. hipotecznego w okolicy Bielany - Aleje - Bronowicka.

Twoja oferta trafi do wszystkich firm na TARGACH POZNAŃSKICH

Już po raz drugi AGENCJA DZIENNIKARSKA AS przygotowuje specjalny Magazyn Reklamowy na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Jeżeli nie wystawisz swoich wyrobów na Targach, a pragniesz aby Twoja oferta trafiła do uczestników tej handlowej imprezy, skontaktuj się z nami!

Agencja Dziennikarska AS, Kraków, ul. Zacisze 6 (lokal Komitetu „Akcja Serce”), tel. 21-75-16.

Nie będziesz na Targach - a trafisz do wszystkich!!!

OSTATECZNY TERMIN SKŁADANIA OFERT - W PONIEDZIAŁEK, 3 CZERWCA BR.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 maja 1991 r. po krótkiej chorobie zmarł w wieku lat 64.

† † †

JERZY WARCHAŁ

emerytowany dyrektor Zakładu Produkcyjnego PTTK „Foto-Pam” w Krakowie, długoletni i zasłużony pracownik Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, do ostatniej chwili wspierający swój byt zakład pracy, działacz ruchu oporu w okresie okupacji - członek ZBoWiD, odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką za zasługi dla m. Krakowa, dla Ziemi Krakowskiej oraz wieloma odznaczeniami krajowymi, resortowymi i regionalnymi. Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca 1991 r. o godz. 10.00 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia.

DYREKTOR ORAZ PRACOWNICY PTTK ZAKŁAD PROD. „FOTO-PAM” W KRAKOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 maja zmarł

mgr inż. ROMAN PRZYBYLSKI

były długoletni starszy projektant i specjalista branży automatycznej, zasłużony dla przemysłu chemicznego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 3 czerwca o godz. 13.30 na cmentarzu Podgórskim w Krakowie. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ORGANIZACJE SPOŁECZNE, KOLEŻANKI I KOLEŻY BIURA PROJEKTÓW „BIPRONAFT” W KRAKOWIE

Wszystkim, którzy w tych najboleśniejszych dla nas chwilach w związku ze śmiercią naszego najukochańszego Męża i Tatusia

† † †

ZBIGNIEWA KOZACZKIEWICZA

okazali nam wiele serca i serdeczności, oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebnych, składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

ŻONA I SYNOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1991 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy 70 lat, najukochańsza Mama i Babunia, niezastąpiony Przyjaciel

† † †

JANINA PIWOŃSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim we wtorek 4.06.91 o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

„Tak chciałeś żyć - musiałeś odejść”

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1991 r. po ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 70 zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatus i Dziadziuś.

† † †

JÓZEF KOSTRZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 3 czerwca 91 r. o godz. 13.30 w Kościele oo. Reformatów w Wieliczce. Pogrzeżeni w wielkim smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy że 25 maja 1991 r. zmarła

STANISŁAWA SOBOCIŃSKA

długoletnia, zasłużona i niezwykle sumienna pracownica Krakowskiej Fabryki Kabli i Maszyn Kablowych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca (poniedziałek) o godz. 13.00 na cmentarzu w Woli Duchackiej.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

DYREKCJA, ZWIĄZKI ZAWODOWE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY KFRIMK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1991 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 70 lat

† † †

JERZY ZIEMBIŃSKI

MISTRZ TAPICERSKI

najukochańszy Mąż, najlepszy Tatus i Dziadziuś Msza św. żałobna zostanie odprawiona we wtorek 4 czerwca o godz. 14.45 w kaplicy na Cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeżeni w bólu i żalobie

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1991 roku w wieku 64 lat, opatrzony św. Sakramentami zmarł

† † †

JERZY WARCHAŁ

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 4 czerwca o godzinie 10 w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeżeni w głębokiej żalobie

ŻONA, SYN, CÓRKA, RODZENSTWO I RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1991 roku zmarła w wyniku tragicznego wypadku

† † †

BEATA GRUENHAUSER

z d. SZYMAŃSKA

najukochańsza Córka, Żona, Mama, Siostra, Babcia i Ciocia, wychowanka Instytutu Marii, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego - wydziału matematyczno-przyrodniczego sekcji geografii, długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Geofizyki Górniczego w Krakowie

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 3 czerwca o godz. 9 w kościele parafialnym św. Floriana. Wyprowadzenie Zmarłej z kaplicy na Cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godz. 14.30.

Pogrzeżeni w nieutulonym żalu

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1991 roku zmarła w wieku 63 lat

† † †

IRENA SZYMUŚ

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 czerwca o godz. 12.30 na Cmentarzu w Krakowie-Batowicach.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 maja 1991 roku zmarła po krótkiej chorobie

† † †

JANINA KALAMUS

emerytowana, długoletnia pracownica Narodowego Banku Polskiego w Krakowie, ukochana Siostra i Ciociszka Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w poniedziałek 3 czerwca o godz. 9.15 na Cmentarzu Rakowickim.

SIOSTRA I RODZINA

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 29 maja 1991 roku opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 67 lat

† † †

EUGENIUSZ RÓŻANKOWSKI

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 3 czerwca o godzinie 11 w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeżeni w żalobie i smutku

ŻONA, BRAT, CÓRKI, WNUKI, WNUCZKA, ZIĘĆ I RODZINA

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA - 1 VI

PROGRAM I

7.00 „W sobotę rano” - magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.45 „Tydzień na działce”. 8.15 Piłkarska kadra czeka. 8.35 „Ziarno” - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 „5-10-15” - program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Było sobie życie”. 10.35 Język angielski dla dzieci. 10.40 Na zdrowie - program rekreacyjny. 10.55 IV pielgrzymka Papieża Jana Pawła II - ceremonia powitania (Koszalin). 12.00 „Rejs” - wojskowy program publicystyczny. 12.25 Telewizyjny koncert zyczeń. 12.55 „Telemost” - Polska - USA (ekologia). 13.35 „W kinie i na kasecie” (dla dzieci). 14.00 Walt Disney przedstawia „Kacze opowieści” - „Powrót kudatego psiaka” (2). 15.15 „Flesz” - magazyn informacyjno-muzyczny. 15.40 „Maestro” - film dokumentalny Heleny Kwiatkowskiej. 16.10 IV pielgrzymka Papieża - msza św. przy kościele św. Ducha (Koszalin). 18.50 W kamery wśród zwierząt - „Maluchy”. 19.15 Dobranoc: „Domek”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Quo vadis” - film fab. prod. USA (r. prod. 1951 - 162 min.). reż. Mervin Leroy, wyk.: Deborah Kerr, Robert Taylor, Peter Ustinov. 22.50 Jan Nowak-Jeziorański. 23.00 Pierwszy dzień pielgrzymki Papieża. 23.15 Wiadomości wieczorne.

PROGRAM II

7.25 „Kaliber” 191 - wojskowy magazyn publicystyczny. 7.55-11.05 TELEWIZJA ŚNIADANIOWA. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN - Headline News. 8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” - serial animowany prod. USA. 8.35 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 9.15 „Kaczych szoi” - program rozrywkowy (Trzeci Oddech Kaczuchy). 9.45 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 10.00 CNN - Headline News. 10.15 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” (48). 11.05 „Tacy sami” - program w języku migowym. 11.30 „Klub Yuppies” - program dla młodzieży oraz film z serii: „Przygody supermana”. 12.30 „Santa Barbara”. 14.00 „Organ polskie” - katedra NMP w Koszalinie - gra Julian Gembalski. 14.30 Program dnia. 14.45 „Klub profesora Tutki”. 15.15 Zwierzęta świata: „Morze Martwe - rajskie odludzie” (1) - serial dok. prod. angielskiej. 15.35 „Pamiętny rok 1989” - film dokum. Ireneusza Englera i Andrzeja Zajaczkowskiego. 16.30 „Baśnie z krainy łabędzi” - program publicystyczny (Jan Christian Andersen). 17.00 Wieczór wspomnień - Jonasz Kofta - program z udziałem Jerzego Markuszewskiego, Ewy Błaszczyk, Agnieszki Osieckiej, Michała Komara. 18.00 Kronika. 18.30 „Baba Blues” - recital Renaty Przemysł. 18.55 „Docekała końca” - kabaret De Ka De (cz. 2). 19.25 „Galeria 38 milionów” - Henryk Muszałowicz (malarz). 19.55 Mozart w muzeum kolekcji im. Jana Pawła II (1), wyk.: Orkiestra Warszawskiej Opery Kameralnej pod dyr. Karola Teutsch, Jadwiga Kotnowska (flet). 20.25 Nabożeństwo różańcowe z Klerem diecezjalnym i zakonnym w kate-

drze w Koszalinie. 21.00 Studio KBWE. 21.30 Panorama dnia. 21.45 Co zostało po Dymnym - wideo-wisko artystyczne. 22.30 Sportowa sobota. 23.00 „Diabeł wcielony” - film fab. prod. australijskiej (1985 rok - 98 min.). reż. Scott Murray, wyk.: Katia Caballero, Keith Smith, John Morris. 9.35 CNN - Headline News.

NIEDZIELA - 2 VI

PROGRAM I

6.55 IV pielgrzymka Papieża - msza święta dla wojska (Koszalin). 8.00 Wiadomości poranne. 8.20 IV pielgrzymka Papieża - spotkanie z wojskiem (Koszalin). 9.20 Dla młodych widzów: „Telekanek” oraz film z serii: „Kamienna tajemnica”. 10.45 Język angielski dla dzieci. 10.50 „Notowania, czyli co się oplaca rolnikowi”. 11.15 Ciroom regionale prezentuje. 11.35 IV pielgrzymka Papieża - msza święta i beatyfikacja bpa S. Pelczara (Rzeszów). 14.15 Dla dzieci: „Teatrowy Music-Box”. 15.00 Telewizyjny koncert zyczeń. 15.30 „Pieprz i wanilia”. 16.15 Światowe nagrody muzyczne - Monte Carlo '91 (1). 17.15 Teleexpress. 17.35 Światowe nagrody muzyczne - Monte Carlo '91 (2). 18.35 „Telewizjer”. 19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia - „Chip i Dale”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Drzewo pachnące imbirami” (3) - serial obyczajowy prod. angielskiej. 21.05 „7 dni - świat”. 21.35 Sportowa niedziela. 22.05 Drugi dzień pielgrzymki Jana Pawła II. 22.20 Wiadomości wieczorne. 22.30 „Kinomania” - magazyn Krzysztofa Gostkowskiego.

PROGRAM II

8.15 „Przeгляд Tygodnia” (dla niesłyszących). 8.50 Film dla niesłyszących: „Drzewo pachnące imbirami” (3) - serial prod. angielskiej. 9.50 Program dnia. 10.00 CNN - Headline News. 10.10 „Jutro poniedziałek”. 10.30 Telewizja Kraków. 11.00 „Czar starych płyt”. 11.20 „Dar dla Polski” - muzeum Porczyńskich - film dokumentalny. 11.50 „Zbliżenia, czyli to jawo o filmie”. 12.30 „Dzień dziecka w Chinach” - film. 13.00 Polska Kronika Filmowa. 13.10 „100 pytań do Bolesława Wierzbiańskiego”. 13.50 „Przecież to znamy...” (3). 14.10 Z cyklu „Polacy”: Stefania Woytowicz. 15.00 Kino rodzinne: „Powrót Johnny'ego” (1) - film fab. prod. niemieckiej. 16.00 Magazyn przechodnia. 16.10 Podróże w czasie i przestrzeni: „Terra X Sahara - raj utracony”. 16.55 Program dnia. 17.05 Sport. 17.30 „Bliżej świata”. 18.30 Spotkanie Jana Pawła II z wiernymi bizantyjsko-ukraińskiego wyznania w przemyskiej katedrze. 19.05 „Wydarzenie tygodnia”. 19.30 Galeria „Dwójki” - Jan Tarasin. 20.00 Grigorij Sołokołow - gra preludia Fryderyka Chopina. 21.00 XI Łódzkie Spotkania Baletowe. 21.20 „Tak niedawno był maj” - film dok. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „Miśśó matki” (1) - serial prod. USA. reż. Simon Langton, wyk.: Diana Rigg, David Mocalum, Fiona Gilles. 22.45 Studio KBWE. 23.10 Rozmowy bez sekretów: Oprah Winfrey Show - „Moje dzieci mnie zaniebudują”. 23.55 CNN - Headline News.

RADIO

SOBOTA, 1 CZERWCA

PROGRAM I

Godz. 8.45 E. Anthony - „Kryptonin Albatros”. 9.00-10.30 Cztery pory roku. 10.55 Transmisja z przyłotu Papieża do Koszalina. 11.30 Przeboje zawsze młode. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.05-16.10 Radio Relax. 16.10 Transmisja Mszy św. z kościoła pw. św. Ducha w Koszalinie. 16.40 „Matysłakowie”. 19.10 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom - „Supełek”. 20.10 Komunikaty TS. 20.15 Koncert zyczeń. 20.45 H. Hesse - „Demian”. 21.08 Przy muzyce o sporcie. 23.00 Dziennik. 23.20 Sprawozdanie z I dnia wizyty Papieża.

PROGRAM IV

Kraków na antenie. 9.00-12.00 Radio w pantoflach prowadzi A. Woźniakowska. 10.00 i 12.01 Wiadomości Radia Kraków. 12.10 Audycja regionalna w opr. A. Starca. 12.30 R. L. Stevenson - „Wyspa skarbów”. 13.00 50 minut dla Kr. Prońko. 14.30 Pół wieku temu we Lwowie - wspomnienia prof. M. Ingłota. 15.00 Wiadomości Radia Kraków i auto-serwis. 15.10 Antystacja. 17.15 Rock-top. 18.00 Sport. 19.00 Wiadomości Radia Kraków. 19.50 Studio na Szlaku prowadzi Krz. Kosiński. 22.00 BBC - transmisja. 23.00-2.00 Przed i po północy.

NIEDZIELA, 2 CZERWCA

PROGRAM I

6.55-9.20 Transmisja Mszy św. i spotkania Papieża z wojskiem w Koszalinie. 9.20 Koncerty i symfonia-organowe. 10.00 Prawda i mi-

ty o mormonach. 10.30 TOP - 10 lista przebojów magazynu „Billboard”. 11.00 „Zsymp” - magazyn satyryczny. 11.30 Koncert chopinowski - A. Harasiewicza. 12.05 W same południe. 12.50 Przegląd tygodników. 13.00 Piosenka tygodnia. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Teatr PR. „Meczenstwo św. Perpetui i Felicyty”. 16.35 „Sjesta”. 17.00 Koncert - Jak komponować dla dzieci. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom - „Spotkanie przy kominku”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Komunikaty TS. 21.05 Rok Mozarta. 22.00 Teatr Pr. A. Fredro - „Intryga naprędce czyli nie ma złego bez dobrego”. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.20 Sprawozdanie z II dnia wizyty Papieża.

PROGRAM IV

8.00 Wiadomości (radio BBC). 8.15 Magazyn niedzielny (w tym o 8.30) Wiadomości sportowe. 10.00 Rozmowy polityczne A. Szostkiewicz. 10.20 Bluz. 10.30 Prawdy nieoczywiste - fel. o J. A. Kłoczowskiego. 11.00 Małe muzyczne nie- aud. A. Woźniakowskiej. 11.10 P. Czyż proponuje. 11.35 Transmisja Mszy św. i beatyfikacji bpa J. S. Pelczara na placu przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Rzeszowie. 14.15 Studio na Szlaku prowadzi W. Markiewicz - „Homo radiofonikus” - czyli spotkanie z E. Rudnikiem. 17.00 Amerykańscy klezmerzy w Radio Kraków. 18.00 „Wokół paryskiej kultury” - opr. E. Konieczna. 18.15 Muzyczne spotkania - opr. A. Krupa. 19.30 i 21.30 Lista przebojów Radia Kraków. 21.00 Krakowskie aktualności sportowe. 22.00 BBC - transmisja. 23.00 Światowe gwiazdy wokalistyki.

KUPNO

GARAŻ na Widoku, może być w budowie — zdecydowanie kupić. 31-90-38. g-29729

LOKALE

CZĘŚĆ domu superkomfortowego wyjątkowo solidnym za dozorostwo. Mile widziani państwo ze wsi. Kraków, ul. Centralna 37, tel. 44-90-98. C-1493

MIESZKANIA, nieruchomości. Pośrednictwo mgr Kozłak Lea s pon. srody 10-17, 33-67-68. M-102/103

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI, lokale, sprzedaż — wynajmowanie. Słowackiego 58 (codziennie), tel. 33-22-67. g-25403

USŁUGI

KOPARKO-spycharka usługi. Tel. 47-34-80. g-27879

NAPRAWA pralek automatycznych. Kumala tel. 37-62-14. g-24488

COMMODORE, IBM, Spectrum, Computer Service. Wadowicka 3/14, 66-25-23, wewn. 288. g-24386

SYSTEMY przeciwlaminowe angielskiej firmy RAMAL — montaż, gwarancja, 66-11-56. g-27404

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 37-34-71. g-24937

DODATKOWE drzwi — montaż. Kraków, 12-20-62. g-27558

Z FIRMA KRAK

W każdą sobotę do TURCJI ul. Kalwaryjska 16 Tel. 58-52-14 9-19

OKAZJA

- ZAMRAŻARKI niemieckie, 120 l.
 - TRAKTORY CZESKIE „ZETOR” typ 52.11
 - TARCICE suchą liściastą
 - WYKŁADZINY PODŁOGOWE PCV, prod. USA,
- oferują po atrakcyjnych cenach
- PPU „KRAK-MEX”**, Kraków, al. Krasińskiego 11 c, V p., tel. 21-94-25, godz. 8-15

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i pomoc oraz wzięli udział w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego Syna

RAFALKA MIGDAŁA

a w szczególności księdzu proboszczowi z Parafii Najświętszego Serca Jezusa Zygmuntowi Koskowi, księdzu katechecie Stanisławowi Capiakowi, Dyrekcji i Gronu Nauczycielskiemu, Komitetowi Rodzicielskiemu, pani wychowawczyni Danucie Proczek wraz z córką oraz koleżankom i kolegom kl. VII a i VII b, wszystkim koleżankom i kolegom innych klas Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II składamy serdeczne podziękowanie.

Ponadto serdeczne Bóg zapłać za szczególną pomoc pani Stanisławie Nanke i pani Rozalii Rutce, sąsiadom, przyjaciółom i znajomym składającą

RODZICE

Koleżdy
MIECZYSŁAWOWI
TWAROGOWI

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia w związku ze śmiercią Matki

Rada Nadzorcza Zarząd Spółdzielni organizacje związkowe oraz koleżanki i koleżdy Spółdzielni Produkcji Piekarskiej i Ciastkarskiej w Krakowie

ELVID — przestrzajanie TVC na pał/secam wyjścia Audio-video u Klienta. Tel. 66-83-85 (9-18).

DREWNIANE, pełne oraz zwykłe dodatkowe drzwi, żaluzje. 47-19-86.

RÓŻNE

T-SHIRT, espadrille. Tel. 22-12-03. g-26065

ISTAMBUL

4 dni pobytu w Istambule. hotel w centrum handlowym, 2 posiłki dziennie, opieka pilota, przejazd autokarem, wyjazdy w soboty i wtorki, cena 1.200.000 zł

JUGOSŁAWIA

Adriatyk

12 dni nad morzem, kwatery, wyżywienie, przejazd autokarem, termin od 15.06 do 30.09., cena 2.000.000—2.400.000 zł

Komfortowy pensjonat „PARYŻANKA”

PORONIN - ROSNE HAMRY cena 14-dniowego turnusu wczasowego 1.400.000 zł

ZNIŻKA DLA DZIECI

Agencja Turystyczna SKARPA Nowa Huta, os. Złotej Jesieni 7, tel. 44-41-05, 44-55-10

NOWY SĄCZ

ul. Jagiellońska 18 tel 206-75
ZAKOPANE Zborowskiego 2 tel 32-05 godz. 9-17 w soboty 10-14

Z FIRMA KRAK

Wyjazdy po zakup samochodów do SZWAJCARII Kalwaryjska 16 Tel. 58-52-14 9-19

CEGLA

PEŁNA, ATESTOWANA

Jakość konkurencyjna.

Sprzedaż: Cegielnia w Dziekanowicach koło Dobczyc.

INFORMACJA:

KRAKÓW

12-00-41

Firma BOHDAN

PIASKOWIEC — MARMUR — DOŁOMIT

- ◇ posadzki, elewacje, stopnie, parapety
 - ◇ pełna obsługa budów w zakresie kamieniarsko-montażowym
- 30-652 Kraków, ul. Zabawa, tel. 55-08-58.

perio

TOP QUALITY BRITISH DESIGN



Profesjonalna oferta

brytyjskich specjalistów

- szczoteczki PERIO dla dzieci, młodzieży, dorosłych
- pasty PERIO — lecznicze, profilaktyczne
- płyn do ust PERIO

dostępne w Polsce, na korzystnych warunkach

PERIO DENTAL LABORATORIES

Zabierzów, ul. Krakowska 174 tel. 21-99-80, 21-99-81

Salon meblowy „ALEXA”

Kraków, ul. Krakowska 21, tel. 56-55-01

poleca w dużym wyborze

- segmenty, wycieczki, narożniki, fotole
- meble kuchenne, restawy i na sztuki
- meble biurowe, stoły, ławki, krzesła
- kołyski, huśtawki, chodniki, mini rowery

PRZYJDŹ I ZOBACZ — ZAPRASZAMY!

SOLTUR

zaprasza na:

★ WCZASY ZAGRANICZNE

BULGARIA ★ GRECJA ★ HISPANIA ★ JUGOSŁAWIA ★ WĘGRY ★ WŁOCHY ★

Dojazd zorganizowany lub własny.

Hotele, pensjonaty, apartamenty, bungalowowy, kwatery, kempingi.

★ WCZASY KRAJOWE

★ KOLONIE — WĘGRY

★ WYCIECZKI AUTOKAROWE I PRZEJAZDY

PARYŻ — 4 noclegi w Paryżu, cena 1.590.000,— zł

WIEDEN — 590.000,— zł

HISPANIA (Madryt, Barcelona, Granada)

LONDYN

★ Dla instytucji i szkół zniżki.

SOLTUR, KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 5, tel. 21-96-16

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 10 czerwca 1991 r. na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, w sali Nowodworskiej, ul. św. Anny 12 — odbędzie się PUBLICZNE OBRONY PRAC DOKTORSKICH:

- o godz. 12 lek. med. PAWEŁA STREKA nt.: „Kostnienie chrząstki tarczowej u człowieka”.

Promotor — prof. dr hab. TADEUSZ RADECKI (AM Kraków)

- o godz. 14 lek. med. MARTY ŻYGULSKIEJ nt.: „Badania molekularne w fenyletonurii w populacji Polski południowo-wschodniej”.

Promotor — prof. dr hab. JACEK PIETRZYK (AM Kraków)

Prace są do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej ul. Medyków 7.

K-2430

W dniu 13 czerwca 1991 r. o godz. 12 w sali nr 25 w Instytucie Filozofii, Grodzka 52, na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgr. TOMASZA PŁACKA pt. „Intersubiektywność matematyki intuicjonistycznej”.

Promotor — prof. dr hab. JAN WOLEŃSKI.

Praca doktorska wraz z recenzjami do wglądu znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej.

W dniu 14 czerwca 1991 r. o godz. 12 na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, w budynku przy ul. Podchorążych 2, sala 57, odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ mgra MARKA WILCZYŃSKIEGO. Tytuł rozprawy: „Atrykańskie państwo Wandalów na tle sytuacji w basenie Morza Śródziemnego”.

Promotor: prof. dr hab. STEFAN SKOWRONEK — WSP w Krakowie. Praca do wglądu w Bibliotece Głównej WSP w Krakowie.

W dniu 13 czerwca 1991 r. na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, w Sali Nowodworskiej, ul. św. Anny 12, odbędzie się PUBLICZNE OBRONY PRAC DOKTORSKICH:

- o godz. 12 — lek. med. DANUTY CZARNECKIEJ nt.: „Krażenie płucne i czynności prawej komory serca w pierwotnej kardiomiopatii przerostowej”.

Promotor: prof. dr hab. JERZY P. DUBIEL — AM Kraków.

- o godz. 14 — lek. med. JANUSZA GRODECKIEGO nt.: „Dynamika zmian ciśnienia oraz czynności prawej komory w ostrej fazie zawału mięśnia sercowego — implikacje kliniczne”.

Promotor: prof. dr hab. Jerzy P. Dubiel — AM Kraków.

Prace są do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej, ul. Medyków 7.

WYSTAWA
POLSKIE MEBLE '91
03.06—08.06 1991

NAJNOWSZE PROPOZYCJE PRODUCENTÓW
EKSPOZYCJA — SPRZEDAŻ — ZAMÓWIENIA:

Kraków, ul. Zwierzyniecka 26
Salon Meblowy „HEBAN”
ZAPRASZAMY!!!

ZAKŁAD STOLARSKI
sprzeda

po cenach konkurencyjnych mało używane

maszyny i urządzenia do obróbki drewna:

- pilarka tarczowa DMRA-35
- frezarko-pilarka DYFD 2
- pilarka taśmowa DRSC 63
- wiertarko-frezarka DWLA 25
- pilarka tarczowa przegubowa DCKLM
- strugarka wyrówniarka DSZB
- ściana wyciągowa do lakierowania SW
- kabina lakiernicza
- agregat sprężarkowy
- tokarka do drewna DNXA
- strugarko-frezarka 7-wrzęcionowa marki „WEINIG”

Wiadomość tel. 66-95-77 w godz. 7—15

Firma Handlowa „POLEN” Kraków,
ul. Centralna 55, tel. 43-76-88

OFERUJE DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ:

SPRZĘT RTV, IMPORTOWANY
(telewizory, magnetowidy, odtwarzacze)

Niskie ceny, Serwis gwarancyjny!

Ponadto prowadzimy sprzedaż:

- kaset video w cenie 10.500 zł za sztukę
- kaset magnetofonowych C-60, w cenie 4.500 zł za sztukę

Zapraszamy na zakupy!

Sklepy firmowe:

- „Seton”, al. Róż 15, Kraków-Nowa Huta,
- „Seton”, Centrum A 11, Kraków-Nowa Huta.

Szycie i przerabianie

kolder

z pierza — puchu —
wełny — anilany

- ★ czyszczenie pierza
- ★ szycie poduszek
- ★ pierzyn

ul. Lubelska 3 ☎ 33-85-74

ZAPRASZAMY

IZBA HANDLU ZAGRANICZNEGO

METRO METRO METRO METRO
Kraków, ul. Szewska 17, tel. 21-67-97, 22-13-97, 21-68-44

BUTY BUTY BUTY BUTY BUTY
NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA WŁOSKIEGO W POLSCE
CENA już od 40.000 zł

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Odbiór: Kraków, ul. Rybitwy (magazyny Zakładów Mleczarskich)



*** telefon 333 924 telex 32 6411

FIRMY RANK XEROX

- KSEROKOPIARKI
- TELEKOPIARKI
- ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE

*** ROCZNA GWARANCJA**** AUTORYZOWANY SERWIS ***

MGH Medyczna Centrala Handlowa Johnson-Johnson Medical Trade Center (POLAND) INC.

32-202 KRAKÓW POLAND 80 Prądnicza St. tel. (012) 34-50-74, tel/fax 33-67-06

Gdy w 1886 roku bracia Robert, James i Edward Johnsonowie założyli niewielką spółkę, aby produkować środki opatrunkowe, nawet w najsmiel- szych marzeniach nie mogli przewidzieć, że będzie to początek istnienia wielkiej korporacji. Ze firma będzie istnieć ponad sto lat i że stanie się prawdziwym potentatem na rynku kosmetycznym, farmaceutycznym i profesjonal- nych produktów dla szpitali. Sprzedając pierwsze pakiety z antyseptycznymi opatrunkami nie spodziewali się, iż wyro- bym opatrzone znakiem firmo- wym Johnson and Johnson będą znane we wszystkich zak- kach kuli ziemskiej. Dzisiaj firma „J and J” to cała sieć fabryk, placówek naukowo-badawczych oraz handlowych rozsiągnięta po wszystkich kontynentach. I tylko naiwni mogą twierdzić, że „J and J” to producent pudru dla niemowląt. Przez po- nad sto lat firma wciąż poszerzała swój asortyment i to- nie przez nadmuchiwanie prze- mysłowego molocha lecz two- rzeniem nowych autonomicznych zakładów, a także przez wy- kupienie słabszych firm tej samej branży. Często zresztą z zachowaniem ich dawnych nazw. W sumie „J and J” to 170 firm w ponad 100 krajach. Na polskim rynku przez la- ta produkty tej marki były zauważalne tylko w Pewe- zach. A że żyjemy (ciagle) w kraju o podwójnym rynku, polski snob mógł kupować kos- metyki znanej firmy także na bazarach. Część klientów miała pecha — ich ciała za- miały delikatnie... było nie- mile podrażnione, skarżono się na infekcje i alergię. Kio-

pot bowiem w tym, że jak w przypadku wielu znanych pro- duktów konsumpcyjnych, na rynku zjawia się sporo „pod- róbek” niewiadomego pocho- dzenia. Są tańsze, a ich wy- twórca trudny do zidentyfiko- wania, szczególnie gdy dzia- ła na rynkach za „żelazną kur- tyną”. Kurtyną nie tyle poli- tyczną co prawną — niesta- bilności i niejasności przepi- sów. Polska była i jest jed- nym z takich krajów. Ale jest szansa by problemy tego typu odeszły w zapomnienie. Nad Wisłą pojawili się wresz- cie autoryzowani przez firmę Johnson and Johnson deal- ery. W południowej Polsce pełnomocnictwa takie posiada powstała w Krakowie przed dziesięcioma miesiącami Me- dyczna Centrala Handlowa. Podobnie jak wielki patron zajmuje się nie tylko rozpro- wadzaniem kosmetyków, ale także (a może przede wszyst- kim) przełamuje monopol pań- stwa w zaopatrzeniu odbior- ców budżetowych — czyli pla- cówek służby zdrowia — w leki i środki techniczne. W świecie kosmetyków Jak zaznaczyłem wcześniej Johnson and Johnson to nie tylko sławne środki do piele- gnacji niemowlęcej pupy. O- czywiście te pudry, kremy i oliwki dla najmłodszych są ważnym filarem produkcyj- nym i handlowym firmy i mo-

Nie tylko dla delikatnych

eno zakodowanym w naszych umysłach symbolem reklamow- ym. Johnson and Johnson to cała gama kosmetyków dla delikatnych lub tych któ- rzy delikatnymi chcieliby zo- stać. Starannej pielęgnacji wy- maga przecież nie tylko nie- mowlę. Gdy przyjrzyć się ka- talogom firmy, uderza właśnie mnogość środków ułatwiają- cych nam życie w zapaskudo- nym ekologicznie świecie. Oli- wki, mydła, środki zmiękcza- jące wodę, to wszystko ciągle niedoceniana u nas bariera ochronna przed nieszczęściami współczesnej chemii i jej bez- troskiego wykorzystania. Jeśli w ulotce reklamowej pudru przeczytacie: „Unikalny

W szerokiej ofercie kosme- tycznej „J and J” mieszczą się też wszelkie środki chroniące przed efektami nadmiernego działania promieni słonecz- nych (firma Piz Buin), piele- gnacji jamy ustnej (firma Reach) oraz plastry i samo- przyklepne bandaże (firma Band Aid). Nie mówiąc już o pod- stawowych środkach higieny dla kobiet poczynając od po- pularnych w Polsce tamponów „ob”.

W białym fartuchu

Ale przecież Johnson and Johnson, a co za tym idzie krakowska Medyczna Centra- la Handlowa, to nie tylko o-

cja „J and J”. Mają zresztą coraz większe powodzenie w Polsce. I to mimo finansowej zapasy — te nici są po prostu najlepsze. Sam miałem przed paroma laty okazję ob- serwować na sali operacyjnej profesora Religi efekty stoso- wania nici polskich, które po- trafiły się rwać w najbardziej dramatycznych momentach kardiologicznych i naczyni- owych operacji. A niezawo- dność jest w tej profesji war- tością podstawową. Innym ważnym dla nas przy- kładem oferty krakowskiej dealerów jest płyn do dezyn- fekcji i sterylizacji sprzętu medycznego — Cidex. Oprócz podstawowych narzędzi świet-

pożyte na światowym rynku gdyby nie hasło, któremu już przed stu laty postanowili być wierni bracia Johnsonowie. Credo firmy „J and J” zaezy- na się od słów: „Wierzymy, że jesteśmy odpowiedzialni prze- de wszystkim wobec lekarzy, pielęgniarek i pacjentów, wo- bec matek i ojców i wszyst- kich ludzi korzystających z naszych produktów i usług”. Odpowiedzialność została pod- niesiona do rangi filozofii fir- my. I choć w polskich warun- kach słowa takie mogą jesz- cze wielu śmieszyć, to warto zastanowić się nad osiągnię- mi przez korporację wynika- mi. Tym bardziej że Johnson and Johnson deklaruje też w swoim oficjalnym кредо o- powiedzialność wobec wszystkich bez wyjątku pra- cowników firmy oraz jej ak- cjonariuszy.

Marzy mi się aby jakaś ro- dzima firma zadeklarowała: „Jesteśmy odpowiedzialni wo- bec społeczeństwa, w których żyjemy i pracujemy, i wobec społeczności światowej. Musi- my być dobrymi obywatelami — popierać dobroczynność i mieć odpowiedni udział w po- datkach. Musimy popierać po- stęp społeczny, rozwój lecni- ctwa i wyższy poziom edu- kacji. Musimy utrzymać w do- brym stanie majątek, którego mamy przywilej używać, po- przez ochronę środowiska i bo- gactwo naturalnych”.

Nie są to ciche słowa, kor- poracja Johnson and Johnson z zadeklarowanej odpow- iedzialności się wywiązuje. I jeszcze przy okazji... zarabia pieniądze.

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

nie się nadaje do oczyszczania optycznych endoskopów, ma- sek anesteziologicznych, rurek tracheostomijnych i końcówek respiratorów. Cidex w ciągu 10 minut niszczy bakterie i wirusy — łącznie z wirusem HIV (do wykorzystania nie tylko przez np. dentystów, ale nawet fryzjerów!). Funkcje sterylizacyjne spełnia w cią- gu 10 godzin. I co najważniej- sze raz użyty roztwór zachow- uje swą aktywność przez 14 dni i tak długo może być wielokrotnie wykorzystywany. W dodatku Cidex jest tańszy od polskich płynów używanych w szpitalach.

Filozofia solidności

Firma Johnson and Johnson nie doszłaby nigdy do swej

MGH Medyczna Centrala Handlowa Johnson-Johnson Medical Trade Center (POLAND) INC.

32-202 KRAKÓW POLAND 80 Prądnicza St. tel. (012) 34-50-74, tel/fax 33-67-06

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 10 czerwca 1991 r. o godz. 11 na Wydziale Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie w sali amfiteatralnej przy ul. Reymonta 23 — parter, odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRA- CY DOKTORSKIEJ mgr. inż. STANISŁAWA GRZEŚIAKA nt.: „Wpływ segregacji molibdenu i niobu na zmęczenie cieplne staliwa austenityczno- go i martenzycznego” (do wglądu w Bibliotece Głównej AGH). Promotor: doc. dr hab. inż. JAN GŁOWNIA — AGH Kraków.

PRZETARGI

PBEiP „Energoprzem Kraków, ul. Rzemieślnicza 1 sprzedawca DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące środki:

	Nr rejestr inwent.	Rok bud.	St. zuż (w %)	Cena i przet.
1 samochód Fiat 125p	KRC 040 E	1986	70	13.200.000 zł
2 samochód Fiat 125p	KRB 298 B	1979	75	11.000.000 zł
3 samochód dostawczy Nysa Towos	KRB 721-D	1978	65	14.700.000 zł
4 samochód dostawczy Nysa-Towos	KRC 035-E	1986	75	10.500.000 zł
5 samochód dostawczy Zyk A.11B	KRB 430-B	1986	60	18.000.000 zł
6 samochód dostawczy Zyk A.11B	KRB 460-B	1982	95	4.000.000 zł
7 samochód dostawczy Zyk A.11B	KRB 310-B	1982	75	11.250.000 zł
8 samochód dostawczy Zyk A.11B	KRB 427-B	1986	70	13.500.000 zł
9 ciągnik balastowy Tatra 813	KRB 064-B	1975	85	41.700.000 zł
10 samochód specj. m-ki Star MS-21	KRB 400-B	1985	75	18.500.000 zł
11 samochód specj. m-ki Star MS-21	KRB 428-B	1986	50	22.000.000 zł
12 samochód specj. m-ki Star MS-21	KRB 446-B	1987	40	25.000.000 zł
13 samochód specj. m-ki Star MS-21	KRB 447-B	1987	40	25.000.000 zł
14 samochód specj. m-ki Star MS-21	KRB 454-B	1987	50	22.000.000 zł
15 samochód specj. m-ki Tatra 815	KRB 380-B	1984	75	100.000.000 zł
16 samochód specj. m-ki Tatra 815	KRB 405-B	1985	60	160.000.000 zł
17 ciągnik siodł. m-ki Jelcz 317	KRB 295-B	1981	70	73.200.000 zł
18 naczepra ZREMB m-ki ND-160	KRA 211-P	1979	55	15.000.000 zł
19 naczepra ZREMB m-ki CN-166	KRB 834-P	1980	75	24.000.000 zł
20 naczepra MADRO m-ki CNB	KRI 456-P	1987	30	47.000.000 zł
21 przyczepa ZREMB m-ki D-300	KRB 840-P	1982	90	14.600.000 zł
22 przyczepa TO-35	KRB 848-P	1985	60	15.600.000 zł
23 wiertarkę ślupową WK-40	401-999	1977	80	3.000.000 zł
24 wiertarkę promieniową ZA-554	401-2636	1987	60	46.680.000 zł
25 prasę mimośrodową PMS	421-2492	1985	60	46.400.000 zł
26 agregat sprężarkowy WSA-100	444-2567	1985	40	4.800.000 zł
27 półautomat spawalniczy EPA-350	484-2733	1988	20	12.800.000 zł
28 suwnicę jednobelkową L-11	646-1121	1977	80	20.000.000 zł
29 nożyce gilotynowe NTH-3150	424-1913	1977	75	63.000.000 zł
30 koparkę UB-1212	580-2131	1979	75	145.000.000 zł
31 koparkę K-606	580-1964	1977	75	64.000.000 zł
32 koparkę K-606	580-2262	1980	75	64.000.000 zł
33 koparkę K-408	580-2290	1980	75	65.500.000 zł
34 koparkę K-406	580-2503	1985	70	42.000.000 zł
35 koparkę K-406	580-2504	1985	70	42.000.000 zł
36 koparko-spycharkę EO-2621	580-1996	1977	75	20.000.000 zł
37 koparko-spycharkę EO-2621	580-2210	1979	70	24.000.000 zł
38 koparko-ladowarkę K-162	580-2229	1979	75	32.300.000 zł
39 ladowarkę L-34	580-2135	1979	75	308.000.000 zł
40 ladowarkę L-34	580-2275	1980	75	308.000.000 zł
41 pompe Stetter BSV-60	581-2289	1980	75	96.000.000 zł
42 spycharkę DT-75	580-2062	1977	80	16.800.000 zł
43 spycharkę DT-75	580-2121	1987	80	16.800.000 zł
44 spycharkę DT-75	580-2123	1978	80	16.800.000 zł
45 spycharkę DT-75	580-1505	1975	80	16.240.000 zł
46 spycharkę T-100	580-1313	1974	80	19.280.000 zł
47 agregat prądowłóczy ZE-266	344-2552	1985	70	15.000.000 zł
48 agregat sprężarkowy WE-53	344-2552	1985	70	15.000.000 zł
49 agregat sprężarkowy WD-53	444-2415	1981	75	14.000.000 zł
50 agregat sprężarkowy WD-53	444-2467	1982	75	25.000.000 zł
51 żuraw Polan K-162	642-2260	1980	75	103.600.000 zł
52 żuraw Polan K-162	642-2261	1980	75	103.600.000 zł
53 żuraw Praga AD-80	743-630	1985	65	70.350.000 zł
54 żuraw Praga AD-80	743-631	1985	65	70.350.000 zł
55 żuraw Praga AD-80	743-633	1985	70	60.300.000 zł
56 żuraw Roman DS-0185	743-669	1987	60	240.425.000 zł
57 dźwig towarowo-osobowy Gniezno	640-2403	1983	75	20.000.000 zł
58 wyciąg betonu BA-1120	581-2700	1988	15	410.000.000 zł
59 agregat malarski 7000-H	581-2608	1986	80	5.000.000 zł
60 nożyce mechaniczne NM-23u	484-2627	1986	40	4.000.000 zł
61 spawarkę wirową EW-23u	484-2627	1986	40	4.000.000 zł
62 prociarkę do prętów X-52	422-2144	1979	60	16.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.06.1991 o godz. 9 w świetlicy Przedsiębiorstwa w Skawinie, ul. Przemysłowa 3. Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11. W w. środki można oglądać na trzy dni przed przetargiem, w godz. 8-14: poz. 1, Kraków, ul. Rzemieślnicza 1; poz. 2-22 oraz 30-57 Skawina, ul. Przemysłowa 3; poz. 23-29 Skawina, ul. Tyńska 1; poz. 58 Tarnów, ul. Szklana 1; poz. 59-62 Nowy Sącz, ul. J. Pilsudskiego 1. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZTT do dnia 15.06.91 do godz. 9. Właściciel jednostek nie odpowiada za wady ukryte oraz braki w wykazanych jednostkach po przetargu. Zastrzegamy sobie prawo unieważ- nienia przetargu lub wycofania jednostek bez obowiązku podawania przyczyn. Wszel- kie informacje o przetargu udziela ZTT Skawina, ul. Przemysłowa 3, tel. 76-21-55.

Zarząd Miasta w Tarnowie OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY na prowadzenie bufetu gastronomicznego połączonego ze sprzedażą artyku- łów żywnościowych w budynku Urzędu Miasta ul. Nowa 4.

- Oferty w niniejszej sprawie winny zawierać: — charakterystykę podmiotu gospodarczego — proponowany zakres usług handlowych i gastronomicznych oraz wysokość marż na oferowane towary — proponowane stawki czynszu dzierżawnego lokalu — powierzchnia lokalu 115 m² — koncepcję wystrój ul modernizacji wnętrza

Oferty należy składać w terminie do dnia 13 czerwca br. w pok. nr 7 parter.

Wadium w wysokości 1 mln zł wpłacić w kasie UM ul. Nowa 4, pok. nr 11 nie później niż w dniu postępowania ofertowego.

Postępowanie ofertowe zostanie przeprowadzone w dniu 14 czerwca br. o godz. 12 w budynku Urzędu Miasta w Tarnowie, ul. Nowa 4, sala nr 1 (parter).

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-2426

Spółdzielnia Kółek Rolniczych Słupsk z/s w Bruszkowie Wielkim OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na poniższy sprzęt:

- 6 ciągników C-360, cena 10—16.000.000 zł
- prasę do sianki Z-224, cena 12.000.000 zł
- przyczepę niskopodwoziową, cena 6.000.000 zł
- 2 rozrząszczacze obornika, cena 1.000.000—1.500.000 zł

Uwaga: Istnieje możliwość zakupu sprzętu w/w po cenie wywoław- czej przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.06.1991 r. o godz. 11 w świetlicy w Bruszkowie Wielkim.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie SKR.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do wycofania sprzętu z prze- targu bez podania przyczyny.

K-2445

P.P. „Desa” Oddział w Krakowie, ul. Floriańska 13, sprzedawca DRO- DZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód ciężarowy Robur Ld 3000, nr rej. KR D 149H, rok prod. 1984, nr silnika 3342-12024, cena wywoławcza 34.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Sekcji Technicznej P.P. „Desa” ul. Flo- riańska 13, II p., w dniu 13 czerwca 1991 roku o godz. 12.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przed- dzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 8—11 na parkingu ul. Kałuży (obok Hotelu „Cracovia”) po wcześniejszym uzgodnieniu z Sek- cją Techniczną, tel. 22-93-82.

g-32323

Krakowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów budowlanych w Krakowie, ul. Mazowiecka 25, ogłasza, że sprzedawca DRODZE PRZE- TARGU NIEOGRANICZONEGO:

- gietarko-nożyce typ GN-20, nr fabr. 239, rok prod. 1986, sprawne technicznie, cena wywoławcza 4.500.000 zł
- półautomat spawalniczy „MAGPOL”-401D, nr fabr. 5517, rok prod. 1987, sprawny technicznie, cena wywoławcza 2.600.000 zł
- piłę ramową, typ PMK-150, nr fabr. 85, rok prod. 1961, wymaga remontu, cena wywoławcza 500.000 zł
- 3 spawarki wirujące, rok prod. 1963, 1964, 1965, sprawne technicz- nie, cena wywoławcza za 1 szt. 1.200.000 zł

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wy- sokości 10% ceny wywoławczej damego urzędnika najpóźniej do godz. 12, dnia poprzedzającego przetarg.

Urządzenia można oglądać w naszym Zakładzie Ślusarskim Z-12 w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Makuszyńskiego 2, w godz. od 7.30 do 14, tel. 44-33-39.

Przetarg odbędzie się w świetlicy naszego przedsiębiorstwa, Kra- ków, ul. Mazowiecka 25, V piętro, w dniu 14 VI 1991 r. o godz. 10.

g-32445

STOWARZYSZENIE RZECZOZNAWCÓW TECHNIKI SAMOCHODOWEJ I RUCHU DROGOWEGO wykonuje na zlecenia instytucji, przedsiębiorstw i osób fizycznych OCENY TECHNICZNE I WYCENY — samochodów — ciągników — sprzętu rolniczego — sprzętu budowlanego oraz innych maszyn Prowadzimy również przetargi dotyczące pow. sprzętu. Biuro mieści się w Krakowie przy ul. Brzozowej 9, czynne w godz. od 8 do 16, tel. 22-29-46, 22-35-28. g-30258

SZYBKIE WIZOWANIE Kanada — Grecja — ZAKOPANE, UL. PIŁSUDSKIEGO 11, TEL. 66-580, w każdą sobotę od godz. 10 do 15 — JASTRZĘBIA GÓRA, UL. GÓRNA 3, TEL. 74-90-88 Wczasy nad morzem i w górach najtaniej od 25.06.1991 do 15.09.1991 roku 74 miejsca, 14 dni z wyżywieniem na miejscu, 100 m od mo- rza. Telefony jw. g-32711

KURCZAKI! FIRMA „ANFEL” oferuje KURCZAKI WĘGERSKIE mrożone, najtaniej w Krakowie MAGAZYN: Kraków-Rzaska 158, na trasie Kraków — Za- bierzów. Zapewniamy bezpłatny transport przy zakupie powyżej 100 kg. Informacje i zamówienia telefoniczne pod nr 55-01-26. g-32692

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Mogilnach nawiąże korzystną WSPÓŁPRACĘ HANDLOWĄ z producentami artykułów przemysłowych i gospodarczych K-2342

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH Oddział Budowy Dróg nr 2 w Balicach przyjmie do pracy DOZORCÓW BAZY w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy. ZGŁOSZENIA: KPRD OBD 2 Balice, tel. 37-41-18, 37-40-74. g-30537

KRONIKA KRAKOWSKA

Czy MPO wyrośnie poważna konkurencja? Trzeba zająć się dzikimi wysypiskami

Co się dzieje z połową śmieci?

Sztynnego harmonogramu już bodaj nie ma i śmieci wywożone są albo kilka razy w tygodniu, albo nawet raz na miesiąc — przy najmniej tak jest w teorii, gdyż niektórzy nie mogą się doczekać wizyty śmieciarki znacznie dłużej. A odpadów przybywa, gdyż tylko w samym Krakowie działa obecnie kilkadziesiąt prywatnych hurtowni (głównie zajmują się artykułami spożywczymi), z których tylko kilka podpisało umowę o wywóz śmieci. Gdzie więc trafia reszta?

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania jest największą firmą tego typu w Krakowie, ale jak się okazuje obecnie zajmuje się transportowaniem tylko około połowy odpadów w mieście. Wynika to nie tylko z problemów firmy, która nie jest w stanie podobać zamówieniom, ale także wielu właścicieli posesji (zwłaszcza prywatnych) nie kwapi się wcale z podpisaniem umowy, gdyż znacznie łatwiej i taniej podzucić swój worek do wysypiska sąsiedniego bloku lub np. w zarośla (za metr sześcienny śmieci wywożonych z budynku mieszkalnego płaci się obecnie ok.

27,5 tys. złotych, a miesięcznie 3200 zł na 1 mieszkańca).

To oczywiście cześć prawdy, gdyż od prawie trzech lat nie kupiono w MPO żadnego samochodu. Dawniej z tego powodu, iż obowiązywały przydziały, a produkcja była zbyt mała, teraz można kupić co się zamarzy, ale firma nie ma pieniędzy.

Auto do wywozu nieczystości kosztuje prawie 300 milionów złotych, kontener na kółkach prawie 1,8 mln złotych, a zwykły pojemnik około 200 tysięcy zł (z braku pieniędzy jest ich obecnie o dwie trzecie mniej niż potrzeba). Przedsiębiorstwo nie jest już od pewnego czasu dotowane, ale pieniądze uzyskane za świadczone usługi (to prawda, że do ich jakości są często zastrzeżenia) wystarczą zaledwie na przeżycie, ale nie na jakiejkolwiek inwestycje a więc i rozwój.

Gdyby sytuacja ekonomiczna firmy była w miarę dobra od razu dokonano by zakupu ponad 10 tysięcy pojemników, 600 kontenerów (1100 litrowych), a także dziesięciu aut do wywozu śmieci, itd. co świadczy o skali potrzeb.

Obok MPO działa obecnie w Krakowie firma obsługująca niektóre budynki prywatne, a ponadto we własnym zakresie sprawę wywozu śmieci rozwiązuje bodaj Spółdzielnia Mieszaniowa „Kościszewo”.

Do Wydziału Usług Komunalnych Urzędu Miasta docierają jednak sygnały, że są prywatne osoby zainteresowane tworzeniem firm tego typu („podobno ktoś przywiózł już specjalistyczne wozy”). W tej dziedzinie obowiązuje cena umowna i wszystko jest kwestią dogadania się (ceny) z administracją budynków. Nie ma więc tego ograniczenia (w postaci cen urzędowych), które odstraszało dawniej — zainteresowanych tworzeniem prywatnych przedsiębiorstw.

Miejmy nadzieję, że i tu nastąpi wreszcie konkurencja, ale niezależnie od tego głąbzy ochrony środowiska winny energiczniej przeciwdziałać powstawaniu dzikich wysypisk, których w województwie są setki. (J.Sw)

Czy salmonella trafiła do szpitala?

Jak się dowiadujemy dotychczas blisko dwadzieścia osób miało śródławkowe sensacje, po którymś z posilków w Państwowym Szpitalu Klinicznym przy ulicy Koperska. W piątek trwało dochodzenie mające ustalić co też mogło zaszkodzić pacjentom (kuchnia jest centralna dla wielu budynków), a podejrzenia padają m. in. na salmonellę. (JŚ)

Ceny z samochodu

▲ STARY KLEPARZ: masło — 3800—4000 zł, margaryna palma — 2500 zł, smalec — 1500 zł, margaryna słoneczna — 6500 zł (0,5 kg), jaja — 550—600 zł, grysy — 4000 zł, mąka poznańska — 2600 zł, tortowa — 3000 zł, cukier — 4000 zł, cukier puder — 5600 zł, mąka ziemniaczana — 4500 zł, kasza jęczmienna — 2600 zł, ryż — 5000 zł, sól — 2000 zł, otręby — 1000 zł, śmietana 30 proc. — 7000 zł, śmietana 18 proc. — 6000 zł, twaróg półtłusty — 10000 zł, tłusty — 12000 zł, szynka got. — 63000 zł, boczek wędz. — 32000 zł, kabanosy koński — 24000 zł, kiełbasa toruńska — 30000 zł, wiejska — 33000 zł, krakowska — 38000 zł, małopolska — 49000 zł, zielonogórska — 45000 zł, zwyczajna — 25000 zł, parówki — 23000 zł, kura — 18900 zł, poledwica sopocka — 78000 zł, schab — 38000 zł, karczek — 29000 zł, żeber-

ka — 23000 zł, wątroba — 25000 zł, słonina — 6000 zł, mięso mielone — 22000 zł, salceson — 25000 zł, kasażka — 13000 zł, płuca — 10000 zł, ozorek — 22000 zł, kości — 3000 zł.

▲ POD HALĄ TARGOWĄ: masło — 3300—3500 zł, smalec — 1500 zł, masło roślinne — 3000 zł, jaja — 550—600 zł, mąka poznańska — 2700 zł, tortowa — 2800 zł, krupczatka — 3300 zł, kasza jęczmienna — 2700 zł, kasza manna — 3500 zł, mąka kartoflana — 4000 zł, cukier — 4100—4300 zł, ryż — 4800 zł, sól — 2000 zł, twaróg półtłusty — 9000 zł, twaróg tłusty — 11000—12000 zł, szynka gotowana — 66000 zł, baleron gotowany — 61000 zł, poledwica sopocka — 80000 zł, boczek wędzony — 32000 zł, kiełbasa wiejska — 34000 zł, zwyczajna — 24000 zł, krakowska — 37000 zł, parówki — 23000 zł, mięso mielone — 23000 zł, schab — 38000 zł, mięso rosolowe — 18000—23000 zł, gulaszowe — 24000 zł, pieczeniowe — 28000 zł, szynka mielona — 50000 zł, szynka prasowana — 57000 zł, bułki francuskie — 1000 zł, bułki francuskie z makiem i rodzynkami — 2000 zł, rożki francuskie — 2000 zł, groszek konerowy — 4500 zł.

Samobójczy skok

Do tragicznego zdarzenia doszło w os. Wyzwizjonu 303. Z siódmego pietra jednego z budynków wyskoczył Jerzy K. Upadł na dach pomieszczenia zsypana na śmieci i zmarł na miejscu.

35-letnia Barbara M. znalazła się natomiast w szpitalu z raną klatki w okolicy serca. Kobieta została najprawdopodobniej ugodzona nożem (w trakcie awantury) przez swojego byłego męża Edwarda M. (JŚ)

Laureaci „Plastyki”

Nagród artystycznych Kraków ma tyle co kot napłakał. Dla plastyków — ostatec — stała się jedyną: dorocznie przyznawana w dziedzinie sztuki czyste (malarstwo, rzeźba, grafika) i za najlepsze rozwiązania projektowo-realizacyjne nagroda spółdzielni „Plastyka”.

Przynawiana od 1986 r. nagroda zdołała nazwiska laureatów. Od wczoraj w Galerii „Plastyki” przy pl. Szczęśliwickim czynna jest wystawa wszystkich dotychczasowych laureatów nagrody głównej. Wystawiają: Wiesław Obrydzowski, Eugeniusz Mucha, Stanisław Wójtowicz i Jerzy Kunz (malarstwo) i Jerzy Panek — grafikę. Tegorocznych laureatów poznamy jesienią. (an)

Czek bez pokrycia

W jednej z firm handlowych przy ul. Fika zjawili się dwóch panów — przedstawicieli przedsiębiorstwa z Łodzi. Zakupili oni 40 magnetowidów „Sony” oraz 15 telewizorów tej samej marki — za ponad 330 milionów złotych — placąc czekiem. Czek okazał się jednak bez pokrycia, a pieczątki, którymi złodzieje się posługiwali były sfalżowane, lub skradzione. (JŚ)

Wycieczki PTTK

W niedzielę Kolo Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę „Walami Rudawy” na trasie: Cichy Kąć — walami Rudawy — Mydlniki (Fort) — Bronowice Wielkie — osiedle Widok. Zbiórka na pięli tramwajowej w Cichym Kąciu o godz. 9.45

W tym dniu odbędzie się też wycieczka: Węgrze Wielkie — Grabie — Pasternik — Węzowa Góra — Niepolomice. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 8.50 (k)

Wilno w Krakowie



Fot. M. Kaszowski

W kamienicy przy ul. św. Krzyża 1 już przed wojną znajdowała się restauracja, a wkrótce w odnowionym gmachu można będzie spróbować kuchni litewskiej. Dzięki porozumieniu samorządów miast uruchomiony zostanie także tutaj Ośrodek Informacji Wilna — co przypieczętował wczoraj prezydent: Krzysztof Bachmiński i Arunas Grumadas. (MK)

Warto wiedzieć i skorzystać...

□ W kościele św. Katarzyny (ul. Augustiańska 7), jutro o godz. 20 — Requiem Mozarta w wyk. Cappelli Cracoviensis.

□ W sal estradowej NCK, dziś o godz. 17 — koncert „Młodych Hamerników”.

□ W ramach Dni Skawiny, dziś o godz. 18 (MDK) recital J. Wólcickiego, a o godz. 21 wybory najmilszej skawiniarki. W niedzielę o godz. 11 — koncert szkolnych zespołów artystycznych (hala wid. sport.), godz. 14.30 — Kabaret Drops (MDK).

Dworek Białoprądnicki i „Dziennik” zapraszają

Propozycja dla dzieci

Tradycyjnie już pod patronatem „Dziennika” odbywają się będą imprezy organizowane przez „Dworek Białoprądnicki” z okazji Dnia Dziecka. Zaplanowano je na niedzielę, 2 czerwca, a trwać będą od godz. 14 do 18.30.

Przy ul. Papierniczej 2 najmłodsi spotykają się z aktorami, iluzjonistami, piosenkarzami. Będzie też pokaz mody, konkursy sportowe i piosenkarsko-recytatorskie. W czasie trwania festynu czynne będą kiermasze książek i odzieży sportowej dla dzieci i rodziców. Sponsorem imprez są firmy „Krak-Reco” i „Takt”.

Wstęp na festyn jest bezpłatny, ale — czego nie ukrywają organizatorzy — mile widziane będą wolne datki przeznaczone na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego dla podopiecznej „Dwórka Białoprądnickiego”. (bar)

Pistolety i kastety lepiej zostawić w domu

Tygodniowe rozbrojenie

Jak poinformowano nas w Komendzie Wojewódzkiej Policji, od dziś do 9 czerwca obowiązuje zakaz noszenia wszelkiego rodzaju broni (jest to zarządzenie ministra spraw wewnętrznych i dotyczy całego kraju w związku z wizytą Papieża): palnej, gazowej, myśliwskiej, sportowej, pneumatycznej, białej (np. ukrytego w lasce szpilki, gdzie szablę, czy miecza nosić i tak nie wolno). Swoje przyrzady, w tym kastety, nunczaka, itp. powinni pozostawić w domu także skinowie, gdyż jeśli policja natknie się czy to na pistolet, czy nawet na coś lżejszego kalibru ma rozkaz: „odebrać”. (JŚw)

Nie znaczy to, iż nastąpi całkowite rozbrojenie, gdyż broń mogą nadal nosić policjanci, funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa, służby wiezionej, straży granicznej, żołnierze, a także np. pracownicy powołani do ochrony porządku publicznego, lub mienia (choćby straż leśna), lub wykonujący usługi z tej dziedziny (konwojenci, ochraniający budynki, lub osoby) — jeśli oczywiście mają pozwolenie na broń. (JŚw)

„Malutka czarownica”

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka dziś o godz. 12.15 w teatrze „Grotoska” przy ul. Skarbowej 2 grany będzie spektakl pt. „Malutka czarownica” Ofiód Preussler w reżyserii Ewy Gilewskiej i Lecha Wrońskiego. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na pomoc dzieciom ciężko chorym — oczekującym na przeszczep wątroby. Może, kupując bilet, dasz w prezencie choremu dziecku życie? (e)

RAI UNO

SOBOTA

7.00 „Ciotka Frankenstein” — serial, 8.00 Kurs j. hiszpańskiego, 8.15 Kurs języka niemieckiego, 8.30 Gry, 9.00 Ciao Italia, 10.30 Tydzień w TV, 11.00 Sobotni bazar — mag. ekonomiczny, 12.00 Dziennik, 12.05 Sobotni bazar — II część, 12.25 Check up — progr. medyczny, 13.30 Dziennik, 14.00 Przymat — aktualności kulturalne, 15.00 Wyścigi samochodowe F-3, 15.30 Giro D'Italia, 17.00 Sobota z Zecchino — progr. rozr., 18.00 Dziennik, 18.10 Zyrkoskop, 18.25 Zdrowie i piękno, 19.25 Niedziela Ewangelia, 19.40 Almanach dnia następnego, 20.00 Dziennik, 20.40 „Zażożmy się” — progr. rozr., 22.45 Dziennik, 23.00 Wydarczenia tygodnia, 24.00 Wiadomości, 0.20 „Ostatni walc” — film USA, reż. M. Scorsese, wyst. The Band, Bob Dylan, Neil Young.

NIEDZIELA

7.00 „Tajemnica szuflady” — serial, 7.55 „Beany i Cecil” — film anim., 8.15 „Reginald Le May w Tajlandii” — film dok., 9.00 Disney Club, 10.00 Zielona linia — mag. ekologiczny, 10.30 45 rocznica proklamacji Republiki, 11.00 Msza św., 12.15 Zielona linia — II część, 13.30 Dziennik, 14.10 Koncert orkiestry wojskowej, 15.15 „Listy miłosne” — film kryminalny, 15.45 Giro D'Italia, 17.00 Regaty, 18.00 Zyrkoskop, 18.30 „90 minuta” — mag. sportowy, 19.00 Regaty, 20.00 Dziennik, 20.40 „Noc Davida” — film, 22.40 Sport, 24.00 Dziennik, 24.30 Wyścigi Formuły — I, 0.40 „Ryzykowne połozenie”, film USA, w rol. gł. Raul Julia i Susan Sarandon.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY — Prądnicka 35, CHIRURGH DZIECI — Prokocim, UROLOGICZNY — Grzegorzewska 18, OKULISTYCZNY — Witkowiec, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitala wg rejonizacji.

1991 CZERWIEC Sobota
1
Justyna
Marta
Marcelina

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność dobra, lokalnie okresowo drogi mokre.

Sytuacja błogometeorologiczna korzystna o tendencji do pogorszenia aż do wystąpienia obniżonej sprawności psychofizycznej.

Dyżury

APTEKI: Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-38, SKAWINA, Słowackiego 5, MYŚLENICE, Rynek 10, Grodzka 26 — tel. 21-93-81, czynna w godz. 8—15.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazara 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-28-99; Centrala 22-36-00. Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Telięgi — 55-59-99, Wieliczka: 78-28-66, 22-33-54; alarmowy: 999, Myślenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384, 49, Niepolomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99.

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8—14 (zglaszanie wizyt domowych 8—12).

SRODMIESCIE, al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), Skawińska 8 — tel. 66-54-52, Długa 38 — tel. 22-86-77, Radomska 36 — tel. 11-53-33, 11-26-44, Ulanów 29a — tel. 11-53-33.

NOVA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), os. Na Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek — tel. 48-20-70, os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), Ruskarska 17, tel. 34-01-27, os. Włók — tel. 37-97-40, al. Krasińskiego 28 — tel. 22-52-66.

PODGÓRZE: Gen. Kutrzeby — tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), Telięgi 8, tel. 56-40-55, Szwedzka 27 — tel. 66-38-72, Niemcewicza 7 — tel. 66-87-00, Na Kozłowiec — tel. 55-16-11.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64. USŁUGI PIELEGNIARSKIE: tel. 33-76-24 (8—20).

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

MIĘDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawory 3, tel. 37-55-75 czynna w godz. 7—20.

ZANDARMERIA WOJSKOVA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-97 — czynny w godz. 16—22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynna w godz. 9—21.

MEDYCYNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarzy, położnych, rehabilitantów. Dostarczamy leki do domu. Całodobowe dyżury nad przewlekłe chorymi: 11-97-24.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE: 12-51-90.

ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

NIEDZIELA PRZYCHODNIA przy ul. Kronikarza Gałą 24 (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej (dla mieszkańców dziel. Krowodrza) i dla dzieci oraz gabinetu zabiegowego czynna w godz. 8—11 — bez wizyt domowych. Tel. 37-21-35.

Pozostałe przychodnie nieczynne. MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: nieczynny. Pozostałe informacje bez zmian.

Apteki — jak w sobotę. Przy ul. Grodzkiej 26 — tel. 21-93-81, czynna w godz. 9—17.

SZPITALA SOBOTA CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY — Prądnicka 35, CHIRURGH DZIECI — Prokocim, UROLOGICZNY — Grzegorzewska 18, OKULISTYCZNY — Witkowiec, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitala wg rejonizacji.

NIEDZIELA CHIRURGH OGÓLNEJ — Kopernika 40, CHIRURGH URAZOWEJ — Kopernika 19a, CHIRURGH DZIECI, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY — Prądnicka 35, OKULISTYCZNY — Witkowiec, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitala wg rejonizacji.

Teatry

SOBOTA

STARY — 19.15: „Wesele” (premiera, abonamenty nieważne), KAMERALNY — 19.30: „Rzeźnia”, SCENA PRZY UL. ŚLAWKOWSKIEJ — 17: „Ptasiek”, BAGATELA — 10, 13: „Ania z Zielonego Wzgórza”, MASZKARON (Starewińska 1) — 19.30: „Flandria”, PWST (Warszawska 5) — 18: „Złoty wiek” (przedstaw. zamknięte), TEATR „38” — 19: „Podniesienie kurtyny”, STYGMATOR (św. Filipa 6) — 10: „Zabawy i bajki Pchły Szachrajki”, STU — 18 i 21: „Pan Twardowski”, JAMA MICHALIKA — 22.15: „Odnowa odnowa”, GROTESKA — 12.15: „Malutka czarownica”, 22: „Słońce zachodzi”.

NIEDZIELA

OPERA i OPERETKA (Kopalnia Soli w Wieliczce) — 19: „Pajace”, STARY — 19.15: „Wesele” (premiera prasowa, abonamenty nieważne), BAGATELA — „Getto” (Akademicki Teatr Dramatyczny z Wilna), PWST — 17.30: „Dolina Ronsewaw” (premiera, spektakl zamknięty), 20: „Człowiek bez właściwości”, STU — 17 i 20: „Pan Twardowski”, JAMA MICHALIKA — nieczynna, MASZKARON i STYGMATOR — nieczynne, GROTESKA — 11: „Malutka czarownica”, 17: „Słońce zachodzi” (spektakl dla dorosłych — premiera prasowa); pozostałe teatry — jak w sobotę.

Filharmonia

SOBOTA

Godz. 18.30 — koncert symfoniczny: orkiestra PFK pod dyr. Gilberta Levine’a (USA). W programie: Beaser, Copland, Brahms.

Kino

SOBOTA

Centrum Filmowe Graffiti kino Wanda: „Mała syrena” — 11 — premiera, 13.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 17, Przegląd filmowy „Stalker” (radz.) — 20.30.

APOLLO: „Wykidajło” (USA 15 l.) — 16, „Sekrety miłości” (USA 18 l.) — 18, „Pocztówkowy znak krawędzi” (USA 15 l.) — 20, KIJÓW: „Festiwal Filmów Krótkometrażowych”, KULTURA: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 15 l.) — 11.45, 14, 18.15, „Predator — drapieżca” (USA 15 l.) — 16.15, PASAŻ: „Polowanie na Czerwony Październik” (USA 15 l.) — 10.15, 18.30, „Najlepszy z najlepszych” (USA 15 l.) — 12.45, 16.45, „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 14.30, MIKRO: „Modne strzelby” (USA 15 l.) — 16, 20, „Do zobaczenia chłopcy” (fr. 12 l.) — 18, SFINKS: „Mów mi Rockefeller” (pol. b.o.) — 16, „Ślicznotka z Memphis” (USA 12 l.) — 18, 20, SWIT: „Złotodźób” (USA 18 l.) — 15.45, 18, „Pajaki” (USA 15 l.) — 20.15, TEČZA: „Old Shatterhand” (RFN b.o. cz. I i II) — 16, „Akademia policyjna 5” (USA 15 l.) — 18, „Czarownica” (USA 18 l.) — 19.30, UCIECHA: „Kochaneczek” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20, WARSZAWA: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 16, 19.30, WOLNOŚĆ: „Karate Kid II” (USA 12 l.) — 9, „Barbar zwycięzca” (fr. b.o.) — 11, 16, „Ojciec chrzestny III” (USA 15 l.) — 12.30, „Raj na ziemi” (USA 15 l.) — 17.30, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 19.30, WRZOS: Maraton niespodzianek filmowych dla dzieci — 10, 11.30, 13, „Dzień Tracy” (USA 12 l.) — 15, 17, „Protokół przesłuchania” — 19, ZWIĄZKOWIEC: „Zwierciadło wielkiego Magusa” (niem. b.o.) — 14, „Batman” (USA 12 l.) — 16, „Uzany za niewinnego” (USA 15 l.) — 18.

WIELICZKA — Górnik: „Robinson Crusoe” (pol. b.o.) — 13, „David i Sandy” (pol. b.o.) — 15, „Cocktail” (USA 15 l.) — 17, „Drapieżca — Predator” (USA 15 l.) — 19.

NIEDZIELA

WANDA: „Mała syrena” — 11, 13.30, „Tańczący z wilkami” — 17, Przegląd filmowy „Ucztą Babette” (Dania) — 20.30, SFINKS: bajki — 12, „Mów mi Rockefeller” — 16, „Ślicznotka z Memphis” — 18, 20, TEČZA: bajki — 15, „Rycerzyk czterogłowy sędzuska” (pol. b.o.) — 16, „Old Shatterhand” — 17.15, „Akademia policyjna 5” (USA 15 l.) — 19.15, WRZOS: Maraton niespodzianek filmowych dla dzieci — cz. II — 10, 11.30, 13, „Dzień Tracy” — 15, 17, „Protokół przesłuchania” — 19, WIELICZKA — Górnik: „David i Sandy” — 15, „Cocktail” — 17, „Drapieżca — Predator” — 19; pozostałe kino — jak w sobotę.

Z kroniki wypadków

Wczorajszy dzień upłynął w Krakowie bez wypadków. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 136 pacjentom. Policja Drogoza interweniowała w 6 kolizjach.

Co prawda podwawelscy narzekacze swoim starszym obywatelom szemrali po co tak wielka i kosztowna impreza, niemniej, gdy Sympozjum KBWE już otworzy obrady, to w społecznej opinii przeważać zaczęły pozytywne opinie. Teatr im. Słowackiego został nieźle podremontowany. Otoczenie tak wysprzątano, że najstarsi krakowianie przecierają ze zdumienia oczy. Policja drogowa zdecydowanie porządkuje komunikację, a chuligan w centrum nie podskoczy, bo tyle patroli.

Nobilitującym jest fakt, że właśnie nasze miasto jest miejscem tak prestiżowej imprezy. Wprawdzie niektórzy malkontenci wolęliby, aby skarb państwa dał te miliardy na latanie dziur, a nie goszczenie kilkuset reprezentantów całej Europy, lecz to chyba zbyt przyziemny sposób myślenia. Na lepsze czasy można jeszcze długo czekać, a

Co słycać pod Wawelem?

Co grzyzie naród?

komplementów, jakie na Sympozjum padają pod adresem naszego miasta, warto posłuchać. Może pepikiem świata nie jesteśmy, ale od macochy też nie.

Blasku całej imprezie dodaje też kilka drobnych skandali. Pierwsze, ostre wejście mieli elektrycy. Awaria prądu